Dziś 36 stron: 24 strony „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 17 LISTOPADA 1929 R. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 316

Dziś o godzinie 12 w południe odbędzie się pogrzeb dr. Marcelego Barcińskiego z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim. Wczoraj już przybyło do Łodzi z Warszawy wiele osób, by wziąć udział w pogrzebie. Pozatem ostatnią posługę odda Zmarłemu świat oficjalny, cały przemysł łódzki, przedstawiciele handlu, bankowości i świata pracowniczego, prasy i teatru, a więc tych wszystkich dziedzin, z któremi dr. Barciński związany był za życia.

Wyrażając opinię najszerszych sfer społecznych, z żalem żegnamy tak przedwcześnie i tragicznie zmarłego dr. Marcelego Barcińskiego, wybitnego działacza na niwie gospodarczej i kulturalnej naszego miasta.

Niechaj mu łódzka ziemia, którą ukochał, lekka będzie!

Krwawe walki w Berlinie

w przededniu wyborów do rady miejskiej

Mobilizacja policji w obawie przed zamieszkami.

BERLIN, 16 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedzielę odbędą się w Prusach wybory do rad komunalnych oraz do sejmików okręgowych i prowincjonalnych, w Berlinie zaś rozpoczną się wybory do rady miejskiej i 20 rad dzielnicowych. O mandaty ubiega się 21 stronnictw i ugrupowań politycznych. Ze względu na ostatnie wypadki na tle afery korupcyjnej braci Sklarków

KAMPANJA PRZEDWYBORCZA PROWADZONA JEST Z NIEZWYKŁĄ NAMIĘTNOŚCIĄ.

Policja berlińska zarządziła na dzień jutrzejszy ostre pogotowie alarmowe, mobilizując całą załogę policyjną. Namiętna kampanja przedwyborcza doprowadziła w nocy ubiegłej do szeregu krwawych starć między komunistami a hitlerowcami, przyczem doszło do wymiany strzałów. Policja dokonała 35 aresztowań. Dziś w godzinach przedpołudniowych zanotowano w dzielnicach robotniczych wzmożoną agitację. Największą kampanję prowadzą komuniści i socjaliści. —

Rząd Tardieu uzyskał

silne podstawy w parlamencie.

Groźba rozłamu w kilku stronnictwach francuskich.

Paryż, 16 listopada.

(Telegram własny „Expressu")

Dzielne rozwiązanie przez Tardieu kryzysu gabinetowego oraz jasne wytyczne jego polityki, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej, zdobyły mu licznych stronników nawet wśród ugrupowań, które stanęły w opozycji, dowodem czego jest poważna większość, osiągnięta po zakończeniu debaty nad oświadczeniem rządowem

oraz wystąpienie szeregu posłów z grupy radykalnej, z której opozycyjnem stanowiskiem nie mogą się pogodzić. Podobny rozłam grozi unji republikańsko-demokratycznej, liczącej 100 deputowanych.

Poważny odłam tej grupy jest niezadowolony ze stanowiska swego prezesa dep. Marin, który głosował przeciwko ratyfikacji ugody waszyngtońskiej w kwestji długów francuskich, dalej przeciwko gabinetowi Brianda, czem wywołał jego upadek, i wreszcie ostatnio przeciwko gabinetowi Tardieu. Sytuację komplikuje zamiar Marin'a wystawienia swej kandydatury na stanowisko wiceprzewodniczącego izby, w której obecnie nie obsadzone są stanowiska dwuch wiceprzewodniczących, po wejściu w skład gabinetu deputowanych Pernot i Flandin. Wybory odbędą się we wtorek. Kandydatura Marin'a wywołuje wśród członków jego grupy liczne protesty. W kuluarach izby obiega pogłoska, że,

jeżeli Marin wystawi swą kandydaturę, to około 30 posłów wystąpi z grupy, tworząc nową frakcję centrum republikańskiego.

Wczoraj jeden z wybitnych członków grupy dep. Henri Auriol zgłosił swe ustąpienie w piśmie, zredagowanem w bardzo ostrych wyrażeniach, w którem oskarża przewodniczącego Marin'a o chęć obalenia gabinetu Tardieu, bez wyboru środków, gdyż dla osiągnięcia tego nie cofnął się on nawet przed sojuszem z socjalistami.

Paryż, 16 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Briand dał obraz ogólnej sytuacji międzynarodowej oraz przedstawił radzie do zatwierdzenia skład delegacji francuskiej do rokowań w sprawie Zagłębia Saary, pozostającej pod przewodnictwem ministra robót publicznych. Delegacja ta rozpocznie swe prace w przyszłym tygodniu. Rada postanowiła zasięgnąć opinji narodowej rady gospodarczej co do programu zużytkowania dotacji w wysokości 5 miljardów franków, uzyskanej z nadwyżek budżetowych 1929 r. oraz aktywów skarbowych, przeznaczonych na wyekwipowanie narodowe.

Ministrowie wygłoszą szereg odczytów

w kilku miastach.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Poza zapowiedzianym odczytem premjera dr. Świtalskiego w nadchodzący wtorek w Filharmonji warszawskiej odbędzie się cały szereg odczytów innych ministrów rządu w szeregu miast. Między innemi w Krakowie wygłosi odczyt w końcu miesiąca min. Boerner, we Lwowie min. Kwiatkowski, w Krakowie min. Car i w Wilnie min. Czerwiński. Odczyt wygłoszony będzie również w Poznaniu.

Na uniwersytecie krakowskim — spokój.

Wykłady odbywają się normalnie.

KRAKÓW, 16 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się dzisiaj normalne wykłady na wszystkich wydziałach z udziałem studentów. Na dziś popołudniu wyznaczone było posiedzenie Senatu w sprawie ostatnich zajść.

Min. Matuszewski chory.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

P. min. skarbu pułk. Matuszewski od trzech dni wskutek przeziębienia nie opuszcza łóżka, prawdopodobnie przez kilka dni nie będzie on urzędować.

Mróz w Niemczech.

Berlin, 16 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z całych Niemiec donoszą o silnym spadku temperatury. W Niemczech południowych temperatura spadła poniżej zera. W miejscowościach górzystych spadł pierwszy śnieg. W niektórych miejscowościach Niemiec południowych zanotowano dziś 4 stopnie poniżej zera a w Monachjum nawet temperatura spadła do 6 stopni poniżej zera.

Sokolnikow

mianowany ambasadorem sowieckim w Londynie.

Moskwa, 16 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasadorem sowieckim w Londynie mianowano Sokolnikowa, przewodniczącego sowieckiego syndykatu naftowego. Nominacja ta wskazuje, że Sowiety starać się będą wykorzystać wznowienie stosunków dyplomatycznych z Anglją dla rozszerzenia obopólnej wymiany towarowej i wzajemnych stosunków handlowych.

Wykrycie spisku w Jugosławji.

Na czele zamachowców stali legitymiści habsburscy

WIEDEŃ, 16 listopada.

„Wiener Allgemeine Zeitung" w depeszy z Zagrzebia donosi, że tamtejsza policja wykryła szeroko rozgałęziony w Jugosławji spisek habsbursko-legitymistyczny, którego nici wiodą do Wiednia, Gratzu i Budapesztu. Organizacja ta w ciągu ostatnich 10 miesięcy dokonała szeregu zamachów politycznych, ofiarą jej padł m. in. wydawca i redaktor Antoni Schloedel.

Ostry kryzys rządowy w Czechach.

Próby utworzenia gabinetu spełzły na niczem.

Praga, 16 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu narad nad utworzeniem nowego gabinetu, trwających już prawie trzy tygodnie, odbyły się dziś konferencje stronnictwa agrarjuszy z przedstawicielami czeskich socjaldemokratów. Konferencje nie dały pozytywnego wyniku z powodu znacznych różnic wysuwanych przez obie strony. Rokowania jednak będą kontynuowane. Dziś premjer Udržal odbył konferencję z przedstawicielami niemieckich socjaldemokratów. Naskutek przeciągania się narad sytuacja poczyna przybierać charakter ostrego kryzysu gabinetowego, przyczem utworzenia nowego rządu nie należy spodziewać się w ciągu najbliższych dni a to z powodu zasadniczo odmiennych zapatrywań w obozie dotychczasowej koalicji rządowej i w obozie socjalistów.

Curie-Skłodowska przywiozła z Ameryki

50 tysięcy dolarów.

Paryż, 16 listopada.

Pani Curie-Skłodowska powróciła w dniu dzisiejszym z Ameryki, przywożąc 50 tysięcy dolarów, wręczonych jej przez prezydenta St. Zjednoczonych, Hoovera, na zakupno nowego gramu radja.

Zapytana przez korespondenta Pata o wrażenia, odniesione w czasie ostatniej podróży do St. Zjednoczonych, p. Curie-Skłodowska oświadczyła, że zachwycona jest niezliczonemi dowodami sympatji, z któremi spotkała się ze strony przedstawicieli władz, sfer naukowych oraz ludności, jak również ze strony dyplomatycznego przedstawicielstwa Polski.

Strejk powszechny w Helsingforsie

nie udał się.

Helsingfors, 16 listopada.

Zapowiedziany na dzisiaj jednodniowy protestacyjny strajk generalny nie miał powodzenia. Strajk organizowany był przez przywódców komunistycznych celem poparcia głodówki uwięzionych komunistów. Strajk załamał się głównie dzięki przeciwstawieniu się agitacji komunistów organizacji socjaldemokratycznej, która wezwała swych członków do niebrania udziału w demonstracji. Praca prawie wszędzie odbywała się normalnie. Spokój nie był nigdzie zakłócony.

— W mieszkaniu radcy prawnego magistratu m. Chicago, Breena wybuchła bomba, która zniszczyła mieszkanie. Siłą wybuchu Breen i jego żona wyrzuceni zostali z łóżek.

— Agencja TASS'a podaje, że Serdar Mahomed Azis Chan, brat króla Nadir Chana, został mianowany ambasadorem Afganistanu w Moskwie. Stark, ambasador sowiecki w Afganistanie, który powrócił z urlopu, udaje się w najbliższym czasie do Kabulu

Niezwykły morderca z Düsseldorfu
jest nadal nieuchwytny.
Zbrodniarz zasypuje policję listami, w których wskazuje miejsca, gdzie zakopał swe ofiary.

Berlin, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Mimo wytężonej akcji ze strony orga nów policyjnych, w której udział biorą najwięksi kryminolodzy niemieccy, pościg za tajemniczym mordercą sadystą, niepokojącym w niebywały sposób ludność Düsseldorfu nie dał dotychczas pozytywnego rezultatu. Policja stoi przed zagadką w dziedzinie kryminalistyki nie notowaną. Zbrodniarz z niebywałym cynizmem i uporem manjaka zasypuje urząd policyjny i redakcje dzienników w Düsseldorfie listami,

ZAWIERAJĄCEMI WSKAZÓWKI,

GDZIE UKRYŁ SWE OFIARY.

Na podstawie jednego z takich listów udało się policji faktycznie odnaleźć w lesie zwłoki kobiety. Wydano zarządzenia, mające na celu ochronę młodzieży przed zakusami zboczeńca. Ludność, opanowana lękiem, oczekuje z godziny na godzinę nowych zamachów.

Berlin, 16 listopada.

Na podstawie zeznań rozmaitych świadków władze policyjne, prowadzące pościg za tajemniczym mordercą düsseldorfskim, przypuszczają, że podczas swoich zbrodniczych wypraw przebierał się w suknie kobiece, by wzbudzić zaufanie kobiet i dzieci, wśród których upatrywał swoje ofiary.

Świadkowie zgodnie twierdzą, że owa tajemnicza „czarna dama" miała wygląd czterdziestokilkoletniej osoby. Miała ona ciemne, zwisające na kark w nieładzie włosy, ciemne oczy, opaloną twarz i uderzająco niski chrapliwy głos.

Serja zbrodni düsseldorfskich wywołała w Anglji olbrzymie zainteresowanie. Wielkie dzienniki wydelegowały na miejsce specjalnych korespondentów w celu przeprowadzenia porównania działalności zbrodniarza z czynami Jack the Ripper, angielskiego Kuby rozpruwacza.

Kapitan niemiecki, który storpedował
okręt angielski, zaproszony do Londynu

Berlin, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa donosi z Londynu, że były komendant niemieckiej łodzi podwodnej kapitan Hashagen przybył dziś do Londynu w towarzystwie brytyjskiego oficera marynarki, komandora Normana Lewisa W Londynie Hashagen wygłosi na zaproszenie T-wa przyjaciół Ligi Narodów odczyt.

Hashagen storpedował w roku 1917 okręt, pozostający pod kierownictwem komandora Lewisa, przyczem wziął go do niewoli.

Korespondent „Berliner Tageblatt'u"
nie otrzymał wizy na wjazd do Rosji.

Berlin, 16 listopada.
(Tel. własny „Republiki").

Władze sowieckie odmówiły korespondentowi „Berliner Tageblatt" p. Schaefferowi wizy na wjazd do Rosji.

P. Schaeffer znajdował się na urlopie w Niemczech i miał zamiar powrócić do Moskwy.

„Berliner Tageblatt" stwierdza, iż stało się to na wyraźne życzenie GPU. Komisarjat spraw zagr. nie miał siły dla przeciwstawienia się decyzji G. P. U., które właściwie rządzi w Sowietach.

Święto szkoły
podchorążych sanitarnych

Warszawa, 16 listopada.

Dziś po południu rozpoczęły się w stolicy uroczystości, związane z dorocznem świętem szkoły podchorążych sanitarnych. O godz. 18-ej kompanja szkoły udała się w ordynku na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie pełniący czynności komendanta szkoły pułk. Gilewicz w obecności korpusu oficerskiego złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pobrał ogień ze Znicza, ogniem zapalono pochodnie, które kompanja przy dźwiękach orkiestry zaniosła do gmachu szkoły przy ul. Górnośląskiej.

O godzinie 19-ej nastąpiło uroczyste podniesienie flagi na maszt główny przy bramie wjazdowej, poczem uroczyście przeniesiono ogień i zapalono znicze przy tablicach pamiątkowych z nazwiskami lekarzy, poległych w walkach o niepodległość Polski.

W uroczystości m. in. brali udział: gen. Hubicki, wiceminister pracy i opieki społecznej, b. komendant szkoły, korpus oficerski itd. Jutro odbędzie się dalszy ciąg uroczystości.

Proces Biesiedowskiego
rozpocznie się 20 b. m. w Moskwie.

Moskwa, 16 listopada.

Agencja Tassa donosi, iż proces Biesiedowskiego rozpocznie się w dniu 20 b. m. przed Trybunałem Najwyższym.

Biesiedowski oskarżony jest o przywłaszczenie sobie 15.270 dolarów.

Biesiedowski, któremu doręczono wezwanie, odmówił stawienia się przed Trybunałem.

Paryż, 16 listopada.

„Paris Midi" podaje z Berlina wiadomość, że rząd sowiecki wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Moskwie oficjalną notę, domagającą się wydania b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego. Nota rządu sowieckiego przesłana będzie do Paryża, gdzie poddana zostanie decyzji odpowiednich władz sądowych.

Bunt na parowcu w Kolonji.
Palacze odmówili posłuszeństwa.

Kolonja, 16 listopada.
(Tel. własny „Republiki").

Na parowcu „Hina Siemers" wybuchł bunt palaczy. Palacze odmówili posłuszeństwa i pobili kapitana. Wezwano policję wodną, która przywróciła spokój na parowcu. 4 palaczy odstawiono do więzienia. Przyczyną niezadowolenia palaczy był fakt umieszczenia ich w jednej ubikacji z kilku murzynami, którzy również wchodzą w skład załogi.

Święto mieszczaństwa polskiego.
140 ta rocznica zjazdu przedstawicieli miast

W roku bieżącym przypada 140-ta rocznica zjazdu miast, zwołanego przez zasłużonego działacza mieszczańskiego, niezapomnianego prezydenta m. Warszawy, Jana Dekerta.

W dniu 24 listopada 1789 roku nastąpiło na ratuszu warszawskim zjednoczenie miast, pierwsze zbiorowe wystąpienie mieszczaństwa polskiego w obronie swych praw ekonomicznych i politycznych.

Akt zjednoczenia, podpisany przez 294 delegatów wszystkich miast polskich, stwierdzał, że celem zjednoczenia jest osiągnięcie takiej pomyślności, jakiej wymaga potęga i szczęście Rzeczypospolitej.

Mieszczanie oświadczali wówczas, że niczego więcej nie pragną, jak usunięcia przeszkód, uniemożliwiających im „przykładanie się do ogólnego dobra Ojczyzny".

Memorjał ten zawierał szereg postulatów mieszczaństwa, które były podstawą praw o miastach z dnia 18 kwietnia 1891 r. i weszły jako część konstytucji 3 Maja.

Komitet wykonawczy obchodu stanowią: prezes Szwankowski, prezes Wolczyński, prezes Majb oraz prezes Stow. właścicieli nieruchomości p. Andrzej Lutrosiński.

Termin obchodu ustalono na dzień 24 listopada r. b., w niedzielę, oraz postanowiono rozszerzyć sam komitet przez zaproszenie do jego składu przedstawicieli wszystkich związków przemysłowych, izby przemysłowo-handlowej, T-wa prawniczego, Stow. właścicieli aptek, Stow. drogistów, Polsk. Związku przemysłowców metalowych, Stow. majstrów fabrycznych oraz związki felczerów.

Następne posiedzenie powiększonego komitetu postanowiono zwołać na środę, dnia 20 b. m.

Kawalerzyści polscy w Ameryce
dokonają objazdu osiedlisk polskich.

Nowy Jork, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na podstawie zezwolenia M. S. Wojskowych polska drużyna kawaleryjska z d-cą gen. Dreszerem na czele przedłuży swój pobyt w Ameryce o 2 tygodnie, celem dokonania objazdu 5 większych osiedlisk polskich. Polonja przygotowuje się entuzjastycznie do powitania kawalerzystów polskich.

Warszawa, 16 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poseł Filipowicz wydał dziś na cześć kawalerzystów polskich bal, w którym wzięły udział szerokie sfery amerykańskiego świata politycznego i wojskowego.

Warszawa, 16 listopada.

Pan minister spraw zagranicznych otrzymał wczoraj od amerykańskiego charge d'affaires p. Bentona list, w którym p. Beenton składa powinszowania z okazji zwycięstwa polskich kawalerzystów w międzynarodowym konkursie o puhar narodów, rozegranym w Nowym J rku. P. Benton podkreśla, że tegoroczny sukces polskich jeźdźców jest tem większy, iż zdobywając puhar po raz 3-ci, przywożą go tym razem na stałe do kraju.

Pan minister Zaleski w odpowiedzi podziękował p. Bentonowi za jego życzenia oraz wyraził podziękowanie za gościnność i serdeczne przyjęcie, jakiego rok rocznie doznaje w Ameryce polska ekipa.

Niech społeczeństwo rozstrzygnie.

Onegdajszy artykuł „Republiki omawiający z punktu prawnego sprawę wprowadzenia nowej konstytucji w drodze referendum ludowego, wywołał w szerokich kołach społeczeństwa olbrzymie wrażenie. Zwłaszcza w obozie opozycyjnym w którym po ostatnich wypadkach i wskutek wytworzonej atmosfery na terenie sejmowym nastąpiła zupełna dezorjentacja i niepewność co do tego, na jakim punkcie nastąpi uderzenie... artykuł „Republiki“ wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

Należy zauważyć, iż opozycja w ostatnich czasach zaczęła się utrwalać w przekonaniu, że cokolwiek mogłoby nastąpić... to jednak jest rzeczą niemożliwą aby mogło dojść do zmiany konstytucji po myśli rządu, który zdaniem kół opozycyjnych „zamachu stanu“ „ryzykować“ „nie chce i nie może“, a o przeprowadzeniu nowej ustawy konstytucyjnej przez sejm nie może być mowy. Innego zaś pozytywnego wyjścia w tej sprawie dotąd nie brano pod uwagę.

Jeden z wybitniejszych posłów lewicowych zapytany, co myśli o tej możliwości wyjścia z obecnej sytuacji, oświadczył wręcz iż został tem stanowiskiem zaskoczony. „W naszej walce sejmowej braliśmy pod uwagę tylko te możliwości (powiada ów poseł):

1) odrodzenie, w jakiejkolwiek formie, sesji na czas dłuższy, wskutek czego budżet wniesiony przez rząd na mocy dzisiejszej konstytucji stałby się — prawem;

2) rozwiązanie sejmu i nowe wybory;

3) ewent. oktrojowanie konstytucji, wszystko to jednak są rzeczy mało prawdopodobne z uwagi przedewszystkiem na sytuację gospodarczą kraju“.

„Ale — ciągnie dalej — trudno byłoby zarzucić, że przeprowadzenie konstytucji w drodze powszechnego głosowania, jest — zamachem stanu. W szczególności rzecz tak postawiona przez rząd byłaby trudną do zwalczania ze strony obozu lewicowego. Wprawdzie pod względem prawnym możnaby się upierać przy tem, że czego konstytucja wyraźnie nie przewiduje tego nie można wprowadzać. Ale w świecie demokratycznym przyjęta jest powszechnie zasada, że rozszerzanie prawa obywateli żadną miarą nie może być uważane za pogwałcenie tego prawa. Gdyby więc rząd chciał pójść tą drogą, opozycji naszej nie pozostałoby nic innego, jak agitować za odrzuceniem konstytucji, o ile ona byłaby taka, jak ją proponuje klub „jedynki“.

Tyle nasz informator. Okazuje się z tego że pod względem prawnym wypowiedzenie się obywateli w kwestji przyjęcia lub odrzucenia nowej konstytucji nie natrafiłoby na żadne przeszkody i byłoby, naszem zdaniem, najbardziej pokojowem wyjściem z obecnej sytuacji.

Wydaje nam się również, że jeśli chodzi o sam wynik plebiscytu, rząd mógłby go oczekiwać z zupełnym spokojem. Chociaż opozycja właśnie nosi się z zamiarem wyrażenia rządowi votum nieufności, wyborcy nasi nie lubią posłów bezsilnych, którzy się tłumaczą, że nic zrobić nie mogą. Przy najostrzejszej nawet krytyce imponuje im siła i sam rezultat pracy.

Dlatego też, pominąwszy okoliczność że społeczeństwo Marszałka Piłsudskiego darzy mimo wszystko głębokim sentymentem, w przeciwieństwie do sejmu, którym się nigdy nie zachwycało, pamiętać należy, że nie wahałoby ono się w wyborze pomiędzy silnym a słabym i skłóconym. Przeprowadzenie konstytucji w drodze referendum, naszem zdaniem, spotęgowałoby tylko popularność Marszałka Piłsudskiego w szerokich masach, a w konsekwencji dałoby to o co w istocie od kilku już lat rozgrywa się dość niewyraźna dla przeciętnego obywatela walka na terenie sejmu.

J.

UCIECZKA niemców z Rosji.

Kilka tys. kolonistów z nad Wołgi wędruje do swej dawnej, nieznanej ojczyzny.

Berlin, w listopadzie 1929.

Jak już z depesz wiadomo, opuszczają tysiące niemieckich kolonistów, osiadłych od 150-ciu lat nad Wołga i w Syberji, republikę sowiecka, wracając wielkiemi partjami do Niemiec.

Po 150 latach zaciekłej walki przeciw niegościnnej naturze piaszczystych pustyń, którą się im, dzięki wytężonej, przysłowiowo gorliwej pracy udało ujarzmić, ulegli koloniści w walce z przemocą ludzką. Wojnę, rewolucję, głód, ten okrutny głód nad Wołgą, w czasie którego matki zabijały własne dzieci, całą nieopisaną nędzę w czasie wojny domowej, ciężki okres porewolucyjny — wszystko to przetrzymali. Teraz zaniechali dalszej, beznadziejnej walki.

W ostatnich dniach udało sie kilku tysiącom sowieckich niemców, mimo trudności stawianych im przez władze sowieckie, opuścić Rosję. Niemiecki Czerwony Krzyż roztoczył nad nimi opiekę, lokując ich w barakach różnych części kraju. Ostatnia partja, złożona z kilkuset osób, znalazła umieszczenie w Kolonji. Teraz dopiero potwierdzaja ci naoczni świadkowie swemi opowiadaniami, własnemi przeżyciami i swym opłakanym wyglądem cały ogrom nedzy, panującej na wsi rosyjskiej, o którym dotychczas dochodziły do Europy głuche wieści, uważane często za tendencyjnie zmyślone. O kompletnem fiasku Stalinowskich reform gospodarczych świadczy to, że nietylko niemieccy koloniści starają się za wszelką cenę opuścić swą drugą ojczyznę: przed kilku tygodniami wywędrowała również cała wieś kolonistów szwedzkich z powrotem do Szwecji, zostawiając cały, zrujnowany zresztą dobytek, na łasce losu.

Ta masowa emigracja całych osiedli i okręgów, przypominająca jakaś wędrówkę ludów XX wieku, rzuca dopiero właściwe światło na stosunki panujące m. in. w tych kilkuset niemieckich wsiach, położonych nad brzegami Wołgi, a stanowiących autonomiczną republikę w związku sowieckim.

Z pośród czterystutysięcznej ludności, osiadłej tam od czasów Katarzyny Wielkiej, mało kto ma jakie takie pojęcie o swej pierwotnej, niemieckiej ojczyźnie. Jeden z dziennikarzy niemieckich który przed kilku laty, jeszcze w czasie względnego dobrobytu, odwiedził tę część Rosji, opowiadał mi szereg szczegółów, świadczących z jednej strony o ogólnym niskim poziomie kulturalnym ludności, z drugiej strony zaś o zupełnej nieznajomości własnego, zapomnianego kraju. Chcąc stworzyć sobie pewne wyobrażenie o stosunkach ekonomicznych, panujących w Niemczech, pytali go koloniści nadwołżańscy, ile kosztuje np. nad Renem... wielbład.

Pradziadowie ich, zwabieni przez Katarzynę Wielką, opuścili ongiś chętnie Niemcy, zubożałe po siedmioletniej wojnie, wierząc w nadwołżański raj, który im pełna fantazji caryca obiecywała. Byli to przeważnie szwabscy rękodzielnicy, którzy przybywszy na owe pustkowia, zmuszeni okolicznościami częściowo się tutaj osiedlili, cześciowo powędrowali dalej — do Syberii. Dzięki wytężonej pracy udało sie im z czasem ten niegościnny kraj wzorowo zagospodarować. Należeli oni przeważnie do protestanckiej sekty menonitów, zabraniającej nietylko składania przysiąg i prowadzenia wojen, ale uważałacej nawet piastowanie jakichkolwiek urzędów świeckich za sprzeczne z nauka Chrystusową.

W czasach c[illegible]ryzmu stanowił ich opór przeciw [illegible]łnieniu obowiązków wojskowych powód do niezliczonych szykan rządu; po przewrocie wyw[illegible]iywały ich praktyki religijne prześladowania ze strony władz bolszewickich. Ale nietylko ich wyznaniowa odrebność nie znalazła tolerancji obecnych władców Rosji: również patrjarchalny ustrój ich życia sprzeciwiał się obowiazującym zasadom komun wiejskich. Skoro swego czasu nakazano równy podział majątków, wzdragali się najubożsi wśród nich przyjmować przypadajace im z rozdziału własności dobra. Kiedy wysłannicy sowieccy, przeprowadziwszy swe reformy, odjechali odprowadzili biedacy konie i krowy do stajen i obór dotychczasowych właścicieli.

Zasady komunizmu sprzeciwiały się ich najintegralniejszemu poczuciu sprawiedliwości. Powtarzało sie to kilka razy: co jakiś czas przeprowadzały władze podział własności, co jakiś czas zaprowadzali koloniści stary ład. Nawet groźba kary śmierci nie mogła zmusić biedaków do zatrzymania własności, do której się nie poczuwali.

W nakładzie „Ost-Europa“ ukazała się ostatnio broszura d-ra Manfreda Langhans-Ratzenburga, opisujaca stosunki panujące obecnie w nadwołżańskiej republice niemieckiej. Referat autora, wyrażającego się z pewnem uznaniem o tolerancji Sowietów dla odrebności kulturalno-narodowych poszczególnych ludów, wchodzących w skład związku rad, wzbudził żywe uznanie nacjonalistów niemieckich, podkreślajac z zadowoleniem, że w nadwołżańskiej republice jest język niemiecki — przynajmniej teoretycznie — obowiązującym językiem urzędowym.

W praktyce rozbija sie ta szlachetna tolerancja o tę prostą przeszkode, że, jak stwierdza referent, prawie żaden z rosyjskich urzędników republiki językiem niemieckim nie włada.

Dla zrozumienia przyczyn tej narodowościowej tolerancji Sowietów warto zacytować jedną z rezolucyi dziesiątego zjazdu komunistycznego:

„Aby rząd sowiecki mógł zbliżyć do siebie masy robotnicze, musi on zacząć przemawiać do tłumów w ich własnym języku, a do tego potrzebne sa siły miejscowe, tubylcza prasa i literatura.“

Ta tolerancja narodowościowa z przyczyn agitacyjnych okazuje się jeszcze dobitniej w przemówieniu Stalina na zjeździe partyjnym z roku 1923:

„Prócz prawa samostanowienia narodów istnieje też prawo klasy robotniczej do utworzenia jej przewagi, a temu prawu jest prawo narodowego samostanowienia podporządkowane. Zdarzają się wypadki, w których prawo samostanowienia popada w sprzeczność z wymogami tego wyższego prawa klasowego. W takich wypadkach — to trzeba otwarcie wyznać — nie śmie stanowić prawo samostanowienia żadnych przeszkód dla prawa klasowego; musi ono przed niem w zupełności ustapić.“

Ale przy tej wi[illegible]kszej czy mniejszej tolerancji narodowej i mimo oczywistej faworyzacji prawa klasowego, mimo tej opieki nad klasą pracująca, opuszczają tysiące kolonistów niemieckich swoje osiedla nie z powodu prześladowań narodowościowych, lecz z powodu skrajnej nędzy, której żadne klasowe prawa sowieckie nie były dotąd w stanie umniejszyć.

Emigracja niemiecka, która Sowiety starają się zdławić wszelkiemi sposobami, stanowi dla nich w oczach Europy jedną z największych klęsk ostatnich lat.

9 tys. kilometrów bez lądowania.

Próba lotu z Sewilli do Montevideo.

Paryż, 16 listopada.

Francuski kapitan lotnik Challe, były rekordzista światowy w locie długodystansowym, wystartował wczoraj po południu na samolocie systemu Breguet wraz z urugwajskim majorem Darre Borgue do lotu celem pobicia światowego rekordu długotrwałości lotu.

Lotnicy skierowali się do Sewilli, skąd zamierzają przelecieć Atlantyk i wylądować w Montevideo. Odległość Sewilla — Montevideo wynosi 9.000 kilometrów.

Wykrycie tajnego archiwum przewrotu bolszewickiego.

Moskwa, 16 listopada.

Petersburg żyje od paru dni pod wrażeniem niepospolitej sensacji, która zapewne, w skutkach przyniesie znów krwawe żniwo dla G.P.U.

Historja zaczęła się od tego, że zwolniono ze stanowiska sekretarza akademji nauk znanego uczonego profesora S. Oldenburga, którego oskarżono o złośliwe ukrywanie wielkiej wartości dokumentów historycznych.

Niektóre z tych dokumentów posiadają o tyle wielkie i aktualne znaczenie, że mogłyby być zużyte przez przeciwników Sowietów, jako poważny atut w walce nad ustaleniem prawdy historycznej przewrotu bolszewickiego i subsydjów niemieckich dla Lenina w roku 1918.

W liczbie ukrywanych przez prof. Oldenburga dokumentów znalazły się akta departamentu policji carskiej, korpusu żandarmów, słynnej „ochrany“, wywiadu cesarskiego sztabu generalnego, C.K.W. socjal-rewolucjonistów, C.K. partji „kadetów“, protokuły nielegalnego zjazdu mieszkańców Moskwy w r. 1918, oraz listy agentów „Ochrany“.

Największą jednak sensacje wywołało znalezienie oryginałów abdykacji Mikołaja II-go i brata jego Michała, który przez jeden dzień nosił tytuł cara Wszechrosji — Michała II-go,—poczem abdykował na rzecz przyszłej konstytuanty.

G.P.U. zabroniło profesorowi Oldenburgowi wydalania się z granic kwartału, w którym zamieszkuje.

Śledztwo prowadzone z całą bezwzględnością przez „Cze-ka“ i G.P.U. w tej sensacyjnej sprawie, każe wtajemniczonym przypuszczać, że lada dzień oczekiwane są masowe aresztowania b. dygnitarzy carskich, zamieszkujących Petersburg, które według wszelkiego prawdopodobieństwa skończa się egzekucjami.

Śnieg w Krakowie.

Kraków, 16 listopada.

W dniu dzisiejszym po raz pierwszy spadł w Krakowie dość gęsty śnieg, który jednakże wkrótce stopniał.

Zakopane, 16 listopada.

Nocy dzisiejszej i dziś rano pada w Zakopanem obfity śnieg. Zakopane przybrało odświętną szatę zimową.

ALBERT EINSTEIN.

WIERZĘ w INTUICJĘ i NATCHNIENIE,

nauka bowiem jest ograniczona, fantazja ludzka zaś ogarnia cały świat.

Wielki uczony pisze o postępie, cywilizacji, socjaliźmie, demokracji, psychoanalizie i--o sobie.

— Jestem szczęśliwy, albowiem nie spodziewam się niczego od nikogo. Pieniądze mnie nie interesują. Ordery, tytuły i odznaczenia stanowią dla mnie pusty dźwięk. Jedyną rzeczą, sprawiającą mi przyjemność, prócz mojej pracy, skrzypiec i jachtu — jest uznanie moich kolegów po fachu.

Oto „credo" życiowe Alberta Einsteina, człowieka, którego nazywają najgłębszym myślicielem naszej epoki i największym fizykiem od czasów Newtona.

Człowiek ten mieszka w skromnie umeblowanej mansardzie, skąd rozciąga się widok na dachy Berlina.

Ożenił się z kuzynką swą, która pomaga mu w pracy i dba o jego zdrowie oraz wygodę. Nie bacząc na to, że nazwisko Einsteina cieszy się na całym świecie wielką popularnością, *jego świat wewnętrzny, jego poglądy polityczne i przekonania naogół nie są znane nikomu.* Dopiero niedawno Einstein zgodził się napisać kilka artykułów, w których wyjawia swe poglądy *na cywilizację i postęp ludzkości, na kwestję żydowską, chrystjanizm, bolszewizm, demokrację, na Amerykę i współczesne Niemcy, na kwestje winowajców wojny, na psychoanalizę i t. d.*

Zapowiedź ukazania się tych artykułów w jednym z najpoczytniejszych dzienników angielskich wywołała na całym świecie zrozumiałe zainteresowanie.

Przed kilku dniami ukazał się pierwszy z serji zapowiedzianych artykułów.

Na wstępie redakcja pisma podaje od siebie kilka uwag o autorze tych rewelacyjnych wynurzeń. Pismo to zaznacza, że *Albert Einstein, podobnie jak Napoleon i Mussolini już za życia stał się niemal postacią legendarną.* Od czasów Kopernika, Galileusza i Newtona, żaden myśliciel nie wprowadził tak radykalnych zmian w poglądach na świat i życie, jak twórca teorji względności.

„Wszechświat — poucza Einstein — ma swe granice. Czas i przestrzeń to dwa pojęcia, wzajemnie się pokrywające. *Czas jest niczem innem, jak tylko czwartym wymiarem. Przestrzeń do niedawna jeszcze bezkształtna stała się foremna. Wreszcie okazało się, że światło rozchodzi się nietylko po linji prostej.*

Sensacyjne teorje Einsteina ujrzały światło dzienne w momencie, gdy pożoga wojenna sięgała zenitu. Jego teorja względności została poraz pierwszy publicznie wyjaśniona w pruskiej akademji naukowej w końcu 1915 roku. *Jest rzeczą możliwą, że teorja Einsteina odegra w życiu ludzkości większą rolę, niż wojna wszechświatowa, a sława jej twórcy przeżyje sławę Focha, Ludendorffa i Clemenceau.*

Einstein urodził się w Ulmie w 1879 r. Częściowo wychowywał się w Niemczech, częściowo we Włoszech i częściowo również w Szwajcarji. *Z jednakową sumiennością uważa siebie za obywatela szwajcarskiego, jak i niemieckiego.* Na międzynarodowe spory patrzy pogardliwem spojrzeniem nauczyciela, przyglądającego się bójce uczniów.

Sądząc z jego przekonań politycznych *Einstein skłania się ku socjalizmowi.* Pacyfizm jest jego ideałem. Einstein nie neguje żadnej formy rządu, z wyjątkiem absolutyzmu. Odnosi się nawet cierpliwie do bolszewizmu, traktując te kwestje oczywiście z punktu widzenia teoretyka - myśliciela, a nie polityka.

— Bolszewizm — powiada Einstein w swym pierwszym artykule — jest eksperymentem ciekawym. Nie jest wykluczona możliwość, że ewolucja socjalna skieruje się w stronę komunizmu. Eksperyment bolszewicki zasługiwał na ucieleśnienie. Mam wrażenie jednak, że rosjanie popełnili radykalny błąd w samej metodzie urzeczywistnienia ich ideałów. Rosjanie wznieśli ponad rzeczywistość dogmat partyjny i ludzi żywych zastąpili „politykomanami".

Einstein wierzy w utrzymanie republikańskiej formy rządu w Niemczech.

— Naród — powiada Einstein — ma prawo rządzić sobą. Teraz przynajmniej wszystkie błędy są naszemi błędami. Ekskajser niewątpliwie miał jaknajlepsze chęci i zamiary. Często instynktownie odgadywał właściwe drogi. Niestety jednak, otoczony był złymi doradcami.

Przechodząc do omawiania odpowiedzialności za wywołanie wojny światowej, Einstein oświadcza:

— *Jeżeli chodzi o ścisłość, nikogo winić nie można za wybuch wojny światowej. Jestem deterministą, jako taki nie wierzę w wolność woli ludzkiej. Żydzi, jako naród wierzą w wolność woli, uznając, że człowiek jest kowalem własnego losu. Z punktu widzenia filozoficznego odrzucam ten dogmat. Pod tym względem nie jestem żydem. Wraz z Schopenhauerem uważam, że możemy czynić tylko to, czego chcemy, lecz możemy chcieć tylko tego czego musimy chcieć.* W praktyce oczywiście powinniśmy chcieć wszystkiego. W praktyce postępujemy tak, jak gdyby wolność woli ludzkiej istniała. Jeśli chcę żyć w cywilizowanem społeczeństwie powinienem postępować tak, jakgdybym był całkowicie odpowiedzialny za swe czyny. Rozważając teoretycznie, wiem, że morderca nie jest odpowiedzialny za swą zbrodnię tem nie mniej jednak muszę unikać bliższej z nim styczności. Mogę uważać, że jest on bez winy ale nie mogę zasiąść z nim przy jednym stole."

Z oświadczeń tych należałoby wywnioskować, że Einstein odmawia jakiejkolwiek roli faktom psychicznym w rozwoju ludzkości. Uważa on nawet, że *nauka o psychoanalizie przesadza znacznie rolę przeżyć psychicznych i ich wpływ na podświadome życie człowieka.*

— Nie uważam siebie za powołanego do wydawania sądu o psychoanalizie, posiadającej tak kolosalne znaczenie w rozwoju myśli współczesnej — stwierdza Einstein — Muszę jednak zaznaczyć, iż według mego zdania, *psychoanaliza nie zawsze ratuje sytuację.* Nie należy liczyć na to, że pogrążywszy się w podświadomą jaźń, znajdziemy wyjście z naszego duchowego labiryntu. Mechanizm ruchu naszych nóg uwarunkowany jest działaniem dziesiątków rozmaitych mięśni. *Czy sądzicie, że lżej będzie nam chodzić, gdy stwierdzimy dokładnie, jaki mus... w ruch w danej chwili należy wprawić... w jakim porządku te mięśnie działają?..*

Psychoanaliza przypomina Einsteinowi historję czterdziestonóżki.

Czterdziestonóżka dumna była z tego, że ma 40 nóg. A żaba, jej sąsiadka, martwiła się, że ma tylko cztery nogi. Pewnego dnia wpadła jej do głowy szalona myśl. Żaba wysłała do czterdziestonóżki następujący list:

— „Szanowna sąsiadko, czy nie zechciałaby mi Pani wyjaśnić, w jaki sposób Pani się porusza, którą nogę podnosi Pani najpierw i w jakim porządku porusza Pani pozostałemi 39 nogami?.."

Czterdziestonóżka, po otrzymaniu tego listu, zastanowiła się głęboko. Próbowała najpierw podnieść jedną nogę, potem drugą. Wreszcie, ku wielkiej swej rozpaczy, skonstatowała, że nie może ruszyć się z miejsca a ciągle drepcze na tym samym kawałku ziemi.

Czterdziestonóżka została sparaliżowana.

— *Łatwo może się zdarzyć* — uprzedza Einstein — *że psychoanaliza pozbawi nas możliwości właściwego wykorzystania naszych uzdolnień umysłowych.* Zresztą, nie mam zamiaru sprzeczać się z Freudem. Nie mogę bezkrytycznie przyjąć wszystkich jego wywodów, lecz mimo to uważam jego naukę za poważny dorobek, wniesiony do skarbca nauki. Uważam nawet, że Freud, jako pisarz, jest o wiele lepszy niż Freud - psycholog. Od czasów Szopenhauera nie było tak wspaniałego stylisty.

Determinizm (pogląd, według którego każdy czyn jest koniecznem następstwem przyczyn niezależnych od woli) Einsteina ujawnia się również w jego poglądach na postęp ludzkości:

— *Możliwość postępu widzę tylko w organizacji społeczeństw* — stwierdza Einstein — *Jednostka żyje nazbyt krótko, aby mogła ze swych osobistych doświadczeń, wyciągnąć trwały i pewny wniosek. Ponadto nikt nie może czerpać nauki z doświadczeń innego.*

Według Einsteina doświadczenie jednego pokolenia wchodzi w instynkt następnych pokoleń. Lecz trzeba na to wieków, aby nabyte doświadczenia zamieniły się w instynkt ludzki. Pszczoły i mrówki zużyły prawdopodobnie całego okresu geologicznego, by przyswoić sobie zdumiewającą zdolność organizacyjną. *Ludzie, niestety, uczą się w tempie powolniejszem, niż zwierzęta.* Możliwe, że człowiek z czasem zamieni się w istotę nadludzką, lecz do tego czasu upłynie jeszcze wiele miljonów lat.

Einsteina uważają wszyscy za suchego mędrca i człowieka cyfr. Cóż on sam mówi o sobie?

— *Wierzę w intuicję i natchnienie. Czasem czuję, że mam rację, choć brak mi faktycznej pewności.* Gdy dwie ekspedycje angielskie udały się do Azji w celu sprawdzenia mej teorii względności, byłem przekonany, że ich rezultaty pokryją się całkowicie z mojemi hipotezami. Gdy zaćmienie słońca 1919 roku potwierdziło mą intuicję, wcale nie byłem tem zdziwiony. Dziwiłbym się raczej gdyby było odwrotnie.

Uważam siebie za dostatecznego artystę, abym mógł polegać na swej fantazji. *Fantazja jest ważniejsza niż nauka, albowiem nauka jest ograniczona, a fantazja ogarnia cały świat.*

Z. W.



Współczesna literatura niemiecka.

Henryk Mann-brat laureata-uchodzi za największego pisarza współczesnego

W nowych republikańskich Niemczech panującą formą twórczości literackiej stała się proza. W tej dziedzinie na niemieckim firmamencie literackim zabłysły nowe, świetne nazwiska. Zaznaczyć przytem wypada, że cała plejada przedwojennych prozaików niemieckich z tegorocznych laureatów Nobla **Tomaszem Mannem, Jakóbem Wassermanem i Stefanem Zweigem** na czele nie stanowi już awangardy współczesnej twórczości literackiej Niemiec, jakkolwiek dzieła tych autorów cieszą się nadal ogromną poczytnością. Współczesną prozę niemiecką zagarnęli nowi zdobywcy, w pierwszym rzędzie zaś brat **Tomasza Manna — Henryk Mann.**

Henryk Mann uchodzi obecnie za największego pisarza krytyczno - społecznego w Niemczech. Krytyka przypisuje mu jako zasługę fakt przeniesienia na stosunki niemieckie świetnych tradycyj Emila Zoli.

Syn Tomasza Manna — **Klaus Mann** — początkowo rokował świetne nadzieje, lecz talent jego szybko się wyczerpał.

Jaśnieją nadal jednak w pełnym blasku chwały i powodzenia nazwiska takich autorów jak **Leonhard Frank**, który uchodzi wśród prozaików za największego odtwórcę teraźniejszości i najświetniejszego stylistę, **Hermann Kesser**, uważany za następcę Kleista, **Kurt Kläber**, autor świetnej powieści p. t. „Pasażerowie III-ej klasy", **Werner Türck** piewca proletarjatu niemieckiego, wreszcie Anton Betener, Marie Fleisser, Klaus Herman, Hans Lorbeer, F. C. Weisskopf i inni.

Krytyka niemiecka jest względem swych pisarzy niezwykle ostra. Stosunek ten ma swą tradycję w filozofji, że dla przykładu weźmiemy chociażby druzgocące aforyzmy Nietschego o niemcach, wreszcie również w poezji.

Wszak już Heine powiedział:

— **„Denk ich an Deutschland in der Nacht, so bin ich um den Schlaf gebracht".**

KRONIKA

LISTOPAD
17
NIEDZIELA

Dziś: Grzegorza Cud.
Jutro: Anieli M.

—::—

Wschód słońca	6.58
Zachód słońca	15.42
Wschód księżyca	3.46
Zachód księżyca	7.32
Długość dnia	8.39
Ubyło dnia	8.11

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś, w niedzielę dnia 17-go b. m. biuro wojskowo-policyjne nieczynne. Jutro, w poniedziałek dnia 18-go b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11-go komisarjatu policji, o nazwiskach n alitery R. S. Sz. T. Uu W. Z. Ż.

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrania kontrolne.

Dziś, w niedzielę dnia 17-go b. m. zebrania kontrolne nie odbywają się. Jutro, w poniedziałek dnia 18-go b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowych i pospolitego ruszenia, do lokalu PKU I. (Nowo-Targowa nr. 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji o nazwiskach na litery Sa-Sm.

Do lokalu PKU. II. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 7-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery M. N. O. P. R.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. b.

Dodatkowy raport kontrolny.

Jutro, w poniedziałek dnia 18-go b. m. odbędzie się dodatkowy raport kontrolny oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkałyrh na terenie Łodzi powiatu łódzkiego i powiatu brzezińskiego.

Do raportu tego winni stawić się ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia którzy nie stawili się, w dn. 4-go b.m. Raport dodatkowy odbędzie się w dniu 18-go b. m. w lokalu PKU. II (Nowo-Cegielniana 51).

Raport obowiązuje oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych, roczników 1880 1884, i 1890, oraz tych z roczników 1900 1899 i 1894, którzy w latach ubiegłych nie odbyli ćwiczeń i nie stawali do raportów kontrolnych, jak również, z roczników 1879 i 1877, o ile w latach ubiegłych nie stawali do raportów kontrolnych. p.

Moje szpileczki.

Nowy kalendarz.

Ostatnio coraz rzadziej słyszy się na przywitanie uprzejme, serdeczne „dzień dobry", natomiast coraz częściej obija się o uszy „dzień taktu", „dzień dobrego wychowania", „dzień uprzejmości" i t. d. Niema poprostu dnia bez jakiegoś „dnia".

Zrodził się nawet nowy kalendarz.

Przed kilku dniami otrzymałem naprzykład następujący list:

— „Szanowny Panie! O ile pan sobie przypomina, pożyczyłem panu w d n i u g r z e c z n o ś c i 100 zł., które przyrzekł mi pan zwrócić w d n i u w a l k i z e s z c z u r a m i. Tymczasem minął już dzień kotów i psów, tydzień lotniczy i miesiąc przeciwgazowy, a pan nie ma zamiaru przypomnieć sobie o długu. Wobec tego oświadczam panu, że jeśli nie zwróci mi pan do d n i a d o b r e g o w y c h o w a n i a owych 100 złotych, to tak panu pysk sploręę, że pan mnie popamięta do s ą d n e g o d n i a (dzień sprawiedliwości).

Łódź, dnia taktu 1929 r."

Ostatecznie do wszystkiego można się przyzwyczaić. Dawniej żyliśmy z d n i a n a d z i e ń, dziś żyjemy z dnia plajty na dzień protestów.

To jasne, jak d z i e ń ś w i a t ł a!

Ale skoro tak już być musi, nie traćmy czasu! Dlaczego mają być tylko „dni", a nie „noce?"

Można więc naprzykład urządzić noc przeciwgazową, czyli przeciwalkoholową, noc cnotliwej łodzianki, noc zwolnienia od obowiązków małżeńskich i t. d.

I jeszcze jedno! Tyle mówi się o „dniu matki!" Matka jest bezwzględnie świętością każdego człowieka, ale czy ojciec rzeczywiście nie zasługuje nawet na jednodniową uwagę?

Cóż na to o j c o w i e n a s z e g o m i a s t a?

BOLSKI.

DZISIEJSZY ODCZYT KADEN-BANDROWSKIEGO.

Znakomity powieściopisarz, laureat polski, Juljusz Kaden-Bandrowski, powtórzy o godzinie 4-ej po południu w Sali Filharmonji swój wielce interesujący i aktualny odczyt na temat: „Walka o nową kobietę". Odczyt ten, jak wiadomo, wywołał wielkie poruszenie we wszystkich miastach i jest sporem różnych odcieni. — Bilety od 75 groszy do 3 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Nie chcą nas golić w niedzielę

Pracownicy fryzjerscy demonstrują przeciw otwieraniu zakładów w niedziele i święta.

Sprawa otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta, w zasadzie zależna tylko od zezwolenia władz administracyjnych, wywołała bardzo poważny zatarg pomiędzy właścicielami zakładów a pracownikami fryzjerskimi. Zatarg ten zaostrzył się w ciągu ostatnich dni tak dalece, że, jak zapewniają przedstawiciele związku zawodowego, w razie nieustępliwego stanowiska właścicieli dojść może nawet do strejku.

Sytuacja przedstawia się następująco: fryzjerzy, zdopingowani żądaniami klijenteli, od dłuższego już czasu prowadzą akcję w kierunku uzyskania zezwolenia na otwarcie zakładów w niedziele i dni świąteczne. Akcja ta, prowadzona dotąd samorzutnie, na terenie poszczególnych miast, nie odnosiła pożądanego rezultatu, to też poszczególne cechy fryzjerów postanowiły ją skoordynować, by tym sposobem osiągnąć zamierzony cel.

Ponieważ w Polsce obowiązuje obecnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, na podstawie którego starostwa grodzkie wydają lokalne zarządzenia, cechy fryzjerów, pragnąc uzyskać zezwolenie na otwarcie zakładów, musieli wnieść zbiorowe petycje do władz centralnych, by spowodować wydanie odpowiedniej noweli do ustawy. W tym celu we wszystkich miastach odbyły się walne zebrania cechów fryzjerskich, na których zapadła uchwała wysłania do rządu memorjału.

Właściciele zakładów nie mogliby jednak sami, w razie uzyskania zezwolenia, pracować w niedziele i święta, obsługując wszystkich swych klijentów, to też zdecydowali się oni zatrudnić również pracowników, dając im jako ekwiwalent trzy godziny wypoczynku w dnie poświąteczne. Mianowicie, pracownicy zatrudnieni w niedziele i święta od godz. 9 do 12-ej rano, mogliby następnego dnia zgłosić się do pracy, miast o godz. 9-ej, dopiero o 12-ej w południe.

Przez cały czas prowadzonej przez cechy akcji pracownicy nie wnosili protestów, licząc się z tem, że żądania właścicieli zakładów nie zostaną uwzględnione. Obecnie jednak, kiedy akcja właścicieli przybrała bardzo szerokie rozmiary i istnieje nadzieja na osiągnięcie pewnego rezultatu, pracownicy fryzjerscy zdecydowali się wystąpić przeciwko temu z ostrym sprzeciwem, uważając projekt pracodawców za próbę naruszenia prawa do wypoczynku świątecznego.

W związku z tem związek zawodowy pracowników fryzjerskich wszczął wśród swych członków energiczną akcję, by spowodować wystąpienie ich przeciwko projektowi właścicieli.

Na dzień dzisiejszy, na godzinę 10 rano wyznaczone zostało walne zebranie wszystkich pracowników fryzjerskich, na którem zapaść mają uchwały o wysłaniu odpowiedniej petycji do władz centralnych. Niezależnie od tego, po zebraniu, uformowany będzie demonstracyjny pochód wszystkich pracowników przez miasto pod gmach urzędu wojewódzkiego, aby tym sposobem zaprotestować przeciwko otwarciu zakładów w niedziele i święta.

Jak nam zakomunikowali przedstawiciele pracowników, nie godzą się oni na żadne kompromisy, nawet w razie wyrażenia przez pracodawców zgody na specjalne ich wynagrodzenie.

Dzisiejszy pochód demonstracyjny ma zwrócić uwagę władz na kategoryczny sprzeciw pracowników przeciwko uwzględnieniu postulatów właścicieli zakładów fryzjerskich. (i)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po południu „RYWALE".

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

Jutro, poniedziałek, o godzinie 7.30 wieczorem „ARTYŚCI".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, niedziela i dni następnych krotochwila Mirande'a „ONA JUŻ JEST TAKA" z Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej.

Po południu po cenach zniżonych ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedja Wł. Fodora „Dr. JULJA SZABO".

Reżyser Leopold Zbucki przystąpił do prób głośnej, osnutej na tle życia emigrantów żydów w Ameryce, sztuki Ossipa Dymowa (autora „Śpiewaka własnej niedoli") „Bronx-Express".

TEATR POPULARNY.

Dziś, niedziela po południu i wieczorem oraz dni następnych komedjo-opera J. N. Kamińskiego „SKALMIERZANKI", która dzięki pięknej wystawie i doskonalej grze artystów ma na czas dłuższy zapewnione powodzenie.

WTORKOWY WIECZÓR TAŃCÓW STEFANJI PASZKÓWNY.

Występ znanej artystki tancerki Stefanji Paszkówny wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie. I nic dziwnego, gdyż Stefanja Paszkówna nagrodzona została nagrodą na turnieju tanecznem w Warszawie i jest zaszczytnie znaną kierowniczką tutejszej szkoły tańca artystycznego. Na wtorkowym recitalu ujrzymy 12 nowych pięknych tańców w prześlicznych oryginalnych kostjumach pomysłu art.-rzeźbiarza Al. Czeczotta. — Początek o godzinie 8.30 wieczór. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

WIECZÓR FENOMENALNEGO RACHMISTRZA FINKELSTEINA.

Cała prasa rozpisuje się o niezwykłym rachmistrzu S. Finkelsteinie, który obecnie w tej dziedzinie zajmuje pierwszorzędne stanowisko. Jego wieczory w Warszawie wywołały niebywałą sensację, a opinje świata naukowego, jak dr. Witwickiego, d-ra Segała oraz d-ra Henninga wyrażają się, że Finkelstein pobił rekordy wszystkich rachmistrzów świata. Prelegent przedstawi nam różne ciekawe eksperymenty rachunkowo-pamięciowe.

Powyższy wieczór eksperymentalny, który odbędzie się w środę, dnia 20 b. m. wywołał ogromne zainteresowanie.

Grand Kino

—o—

„Wesoły wdowiec".

Harry Liedtke jest bodaj najpopularniejszym autorem filmowym w Europie. Jakoś się nie starzeje, zawsze jest miły, uśmiechnięty, takim, jakim pragną go jak najdłużej oglądać liczne zwolenniczki. Lubi Liedtkego publiczność. lubią tak że właściciele kin, filmy bowiem jego mają stale powodzenie. Podobnym sukcesem cieszy się również wszedzie „Wesoły wdowiec", który obecnie zagościł na ekranie „Grand-Kina" ku wielkiej radości jego stałych i licznych bywalców.

„Wesoły wdowiec" to film pełen sentymentu, sensacji i dyskretnego humoru, posiada wspaniałą wystawe. szereg efektownych i przytem oryginalnych zdjęć nakręconych na Riwjerze. w Mentonie i Monte Carlo.

Reasumując, należy stwierdzić, że film jest b. miły i spotkał sie z serdecznem przyjęciem ze strony publiczności na premjerze.

Podkreślić również należy dobrze dobraną ilustrację muzyczna.

Matka zamordowała dziecko
Sąd postanowił poddać ją badaniom lekarzy-psychjatrów.

Działo się to w jednej wsi pod Łodzią. W skromnym bardzo szczupłym pokoiku mieszkali małżonkowie Józef i Marja Białkowie oraz bracia Stefan i Kazimierz Magejowie, ich sublokatorzy.

Białkowa miała dziecko jeszcze z czasów przedślubnych. Jej mąż wiedział dokładnie, iż ojcem maleństwa był kochanek Marji, lecz mimo to bardzo kochał dziecko i troszczył się o nie.

Matka natomiast obchodziła się z maleństwem jaknajgorzej, **biła je i znęcała się nad niem przy lada okazji.**

Pewnego dnia zaproponowała sublokatorowi Magejowi, by wywiózł jej dziecko gdzieś w pole i porzucił gdzie się da.

Magej odmówił.

Upłynęło kilka miesięcy, a myśl pozbycia się dziecka nie opuszczała Białkowej.

Któregoś wieczoru, gdy dziecko spokojnie leżało w kołysce matka — szakal **chwyciła je w ramiona i całą siłą zaczęła tłuc o kufer żelazny tak długo i uporczywie, że dziecko straciło przytomność.**

Maleństwo skutkiem krwotoku mózgowego po godzinie wyzionęło ducha.

Wyrodną matkę wtrącono do więzienia i przeprowadzono śledztwo.

Policja pragnęła przedewszystkiem ustalić istotną przyczynę zbrodni, lecz jej nie zdołała ujawnić.

— To mąż mnie do tego namawiał— tłumaczyła się zabójczyni — on nie chciał wychowywać dziecka mego kochanka. Musiałam zabić maleństwo...

Nie miałam innego wyjścia.

Zeznania Białkowej nie zgadzały się jednak z rzeczywistością. Władze ustaliły, **iż Białek jaknajlepiej traktował maleństwo i nigdy nie namawiał żony do zbrodni.**

Zabójczyni stanęła przed sądem okręgowym, który po przesłuchaniu świadków **skazał ją na 10 lat ciężkiego więzienia.**

Skazana złożyła skargę apelacyjną.

— Oto — pisała — przyznaję się do zbrodni, ale działo się to pod wpływem histerycznego wybuchu i w napadzie szału, który już oddawna mnie często nawiedzał. Powinnam być oddana do zakładu dla zbadania mej poczytalności w chwili dokonania zbrodni. A powinno to nastąpić przed rozprawą.

Wczoraj sprawa Białkowej znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego.

Sąd po wysłuchaniu opinji znanego psychjatry dr. płk. Jana Nelkena uznał, iż brak w tej sprawie **istotnego motywu zbrodni, a przynajmniej przewód sądowy nie ustalił go w dostatecznej mierze, wobec czego postanowił sprawę odroczyć i zbadać poczytalność zabójczyni.** —d—

Schwytanie oszusta w Pabjanicach.

W ubiegłym tygodniu wszystkie miejscowe firmy obchodził rzekomy harcerz nazwiskiem Gąsiorowski Władysław, 23-letni mieszkaniec Łodzi (ul. Kątna 40). Gąsiorowski legitymował się dokumentem komendy harcerskiej w Łodzi podpisanym przez dr. Fijałkowskiego, a opiewającym, że Gąsiorowski upoważniony jest do zbierania ofiar na rzecz jednodniówki harcerskiej. W ten sposób zebrał on 3.500 zł.

W dniu wczorajszym Gąsiorowski przybył do p. Adaszewskiego Stanisława, przedstawiciela zjednoczonych cegielń pabjanickich. Nie wiedząc o tem, że p. Adaszewski jest znanym działaczem na polu harcerstwa, poprosił go o ofiarę. Wtedy p. Adaszewski skomunikował się telefonicznie z Łodzią i zapytał w urzędzie harcerskim, czy istnieje jakiś dr. Fijałkowski i czy projektowane jest wydanie jednodniówki. Usłyszawszy odmowną odpowiedź, p. Adaszewski wezwał policję, która stwierdziła, że Gąsiorowski jest oszustem. Aresztowano go i odesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

„Splendid".
„STATEK KOMEDJANTÓW".

Pierwszy film dźwiękowo-śpiewny w Łodzi pochodzi ze słynnej wytwórni „Universal Pictures Corporation".

Publiczność łódzka nie zawiodła się w swych oczekiwaniach. Zapoznano nas po raz pierwszy ze zastosowaniem introdukcji elektro-magnetycznej do filmu, synchronizacją taśmy wizualnej i dźwiękowej i techniką transformowania dźwięków. Pokazano nam nie próby filmu dźwiękowego, ale pełny rozwinięty zupełnie cud techniki, kinematograficznej wydobyto wszystkie wartości emocjalne, odmienne od tych, któremi szafuje teatr, uderzone na siłę realizmu.

Nic więc dziwnego, że zachwyt był ogólny, czego dowodem długo niemilknące brawa na premjerze, ale przejdźmy do samego filmu, który bez wątpienia będzie ewenementem sezonu. „Statek Komedjantów" osnuty na świetnej powieści Edny Ferber w transpozycji na film i to dźwiękowy, nabrał rómieńców życia. Drugim plusem „Statku Komedjantów" jest kapitalna reżyserja Harry Pollarda oraz niebywały rozmach wystawy, zwłaszcza w pierwszej części. Motywy śpiewane — bardzo ciekawe.

Ogólny poziom artystyczny gry stoi na najwyższym szczeblu. Odnośnie gry, przyznać palmę pierwszeństwa należy Laurze la Plante, która z komedjowej przedzierżnęła się w bardzo dobrą artystkę dramatyczną. Był to prawdziwy koncert gry. Chwilami pobudzała ona widza do szczerego wzruszenia. W scenie małżeńskiej następnie w teatrzyku Magnolja (Laura la Plante) była przewspaniała. Józef Schildkraut w roli nałogowego gracza stworzył sylwetkę nie zapomnianą zwłaszcza wtedy kiedy wraca do domu w stanie nietrzeźwym. Emilja Fitzroy, Alma Rubens i mała Jana Ja Ferne w rolach epizodycznych wywiązały się ze swoich zadań zadawalniająco. Całość jest przewspaniała. „Statek Komedjantów" to film „mówiono - śpiewny". Wersja polska różni się od oryginału tem, że w trakcie djalogów wyświetlono w zdjęciach u spodu tekst streszczający słowa artystów. Warto zaznaczyć, że artystka w „Splendidzie" jest doskonała i że kino zaopatrzone jest w wszechświatowej sławy aparaty „Western Electric". Sądząc z entuzjastycznego przyjęcia filmu na premjerze — „Statek Komedjantów" ma zapewnione kilkatygodniowe powodzenie.

POMÓŻMY NAJNIESZCZĘŚLIWSZYM.

Opieka nad więźniem jest najbardziej humanitarną i najpewniejszą bronią w walce z przestępczością

Od rozpaczy do przestępstwa jest jeden krok.

W chaosie codziennego życia, w napięciu gorączkowych warunków surowej walki o byt, w wirze wydarzeń na szeroką skalę zakrojonych, zapominamy często zupełnie o sprawach i rzeczach, doniosłe znaczenie mających, choć pozbawionych wszelkiego efektu i patosu.

Przechodzimy często obojętnie i spokojnie obok spraw, które nie powinny być pomijane. Do szeregu takich spraw, nie cieszących się powodzeniem i nie mających szczęścia, by zaskarbić sobie względy i zainteresowanie społeczeństwa tak bardzo skądinąd wrażliwego i czułego na wszystko, co się wokół dzieje należy sprawa należytej opieki nad więźniami.

Tak jest, powiedzmy to sobie szczerze, tej dziedziny nie lubimy, odwracamy się obojętnie lub nawet z pogardą od ludzi, których los bynajmniej nie jest godzien zazdrości, od ludzi, przeżywających w ciszy celi więziennej w ciągu długich miesięcy dni i godzin swe ciche bóle i tragedje. Przywdziewamy na siebie katońskie togi i wołamy z patosem, że

ludzie ci, toć przecież przestępcy,

pocóż więc opiekować się nimi i troszczyć się o ich los:

Zapewne, są to ludzie będący w kolizji z prawem, a niekiedy i moralnością, inaczej bowiem nie dotknęłaby ich karząca ręka sprawiedliwości. Ale niechaj surowi sędziowie, rekrutujący się z pośród szerokiego ogółu, pomyślą czy w tym długim, niestety, szeregu wydziedziczonych i nieszczęśliwych ludzi niema jednostek, posiadających

zdrowy zupełnie rdzeń moralny,

jednostek, będących w gruncie rzeczy porządnymi ludźmi i stanowiących

dobry materjał na uczciwych i prawych obywateli

a których jedynie wyjątkowe warunki pchnęły w objęcia przestępstwa. Dlaczego więc tych nieszczęśliwców potępiać i odwracać się od nich z pogardą. Czy nie należy raczej im pomóc i podać bratnią dłoń, by ich wydostać z bagna, póki czas.

W tym celu stworzono instytucję p. n. „Patronat, Tow. Opieki nad Więźniami". Pragniemy w kilku słowach podać do wiadomości szerszego ogółu, jakie są w głównych zarysach cele i zadania Patronatu, w tej myśli, że może uda nam się zaskarbić sympatję i poparcie ludzi dobrej woli dla usiłowań i zamierzeń tej instytucji.

A więc, w pierwszym rzędzie, celem Patronatu jest

pomoc wychodzącym z więzienia.

Przestępca, opuszczający więzienie, choć odzyskuje największy skarb, bo wolność, przeżywa jednak pierwsze chwile może o wiele cięższe, niż w samem więzieniu. Wychodzi w świat człowiek, który **nie ma nic, bez żadnych środków do życia, bez odzieży niekiedy, bez pracy, dotknięty pewną depresją moralną po odbytej karze, pozbawiony wszelkich nici łączących go niegdyś z otoczeniem.**

Na sobie nie ma nic, a w sobie nosi piętno upokorzenia i wstydu. I właśnie ten moment, ten nastrój psychiczny i brak jakiegokolwiek moralnego i materjalnego oparcia bezpośrednio po wyjściu z więzienia

prowadzi często do rozpaczy, a stąd jeden już tylko krok do ponownego przestępstwa.

Należy więc uchronić od tego byłego więźnia. A zrobić to można, jeśli w tym momencie otoczy się go należytą opieką i okaże mu się wydatną pomoc materjalną i moralną. I to właśnie jest jednym z głównych zadań patronatu.

Niemniej ważnym zadaniem jest

pomoc rodzinie więźnia

w czasie odbywania przez niego kary. Niejednokrotnie się zdarza, że karę odbywa głowa rodziny, a dzieci są małoletnie i zarobkować nie mogą. W takich wypadkach brak pomocy z zewnątrz zmusza rodzinę więźnia do czynów przestępczych. I w tym wypadku ingerencja Patronatu może okazać swój dobroczynny wpływ. Niezależnie od dwuch powyższych zadań, Patronat pragnie roztaczać też opiekę nad więźniem w samym więzieniu.

Chodzi tu głównie o to, aby czas spędzony w więzieniu nie był na marne stracony, a co ważniejsze, aby więzień w tej atmosferze

nie zgnuśniał, nie stępiał, nie zatracił pełni władz umysłowych oraz zdolności i chęci do życia.

Cel ten osiąga Patronat przez pracę kulturalno - oświatową nad więźniami, przez odpowiednią lekturę i przez organizowanie rozmaitych imprez, dostarczających więźniom godziwej rozrywki i odpowiedniego pokarmu dla duszy.

Reasumując powyższe dane o celach i zadaniach Patronatu, musimy przyjść do wniosku, że znaczenie Patronatu zarówno z punktu widzenia humanitarnego, **jak i społecznego jest pierwszorzędne.** Warunki wpływają na to, że instytucja ta w Łodzi nabiera szczególnego znaczenia, ze względu na

wielkie skupisko nędzy ludzkiej,

ze względu na szerokie kręgi bezrobocia a więc te czynniki, które sprzyjają szerzeniu się przestępczości. Niestety, pomimo to, że znaczenie Patronatu jest zupełnie oczywiste i nie wymaga bliższych komentarzy, instytucja ta nie pracuje tak, jakby sobie tego życzyć można, liczy ona niewielką ilość członków i boryka się z brakiem funduszów, bez których żadna, choćby najbardziej ofiarna praca, jest nie do pomyślenia.

Dlatego też pragnęliśmy zapoznać szerszy ogół z programem działalności Patronatu, aby tem śmielej i goręcej móc zaapelować do społeczeństwa z prośbą o **pomoc, o poparcie materjalne i moralne** usiłowań tej instytucji, zmierzających ku pożytkowi nietylko jednostek, ale pośrednio i społeczeństwa.

Należyta opieka nad więźniem jest najlepszą, najbardziej humanitarną i najpewniejszą bronią w walce z przestępczością.

O tem powinno społeczeństwo wiedzieć, pamiętać i pomagać tym, którzy wzięli na siebie trudną rolę moralnego uzdrowienia człowieka.

Sekretarjat Patronatu znajduje się przy Wydziale Opieki Społecznej ulica Piotrkowska 104, jest czynny w środy od 4 — do 5 g.

M. R.

Pabjanice.

ŚWIĘTO MIESZCZAŃSTWA.

W związku z nadchodzącą 140 rocznicą zjazdu mieszczan pod przewodnictwem Jana Deckerta odbyło się w dniu wczorajszym w lokalu Resursy Rzemieślniczej zebranie organizacyjne komitetu obchodu. Przewodnictwo komitetu objął prezes „Resursy" p. Józef Magrowicz. Postanowiono w dniu 24 b. m. zorganizować uroczysty obchód, z okazji uzyskania praw przez mieszczaństwo polskie. Na obchód złożą się nabożeństwo, pochód i akademja w sali kina miejskiego. Pozatem przyjęto do wiadomości, że p. prezydent Rzplitej zaprosił delegatów mieszczaństwa na raut, który odbędzie się na Zamku w dniu 1 grudnia. Wybranie delegatów nastąpi w ciągu tygodnia.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Zatrudniony od dłuższego czasu urzędnik ekspozytury skarbowej p. Rudziński został zwolniony ze swego stanowiska na skutek oskarżenia władz skarbowych o wyłudzenie od płatników różnych sum za przeprowadzenie machinacji w ich księgach na szkodę skarbu państwa. Do urzędu wpłynął również szereg skarg od obywateli, u których Rudziński pożyczał większe sumy i których nie zwracał.

Onegdaj w związku zawodowym włókniarzy „Praca" odbyło się zebranie na którem po zreferowaniu przez delegatów aktualnych zagadnień robotniczych postanowiono zwrócić się do ministra pracy i opieki społecznej w sprawie wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu robotnika na starość.

W związku z przerwaniem komunikacji autobusowej na linji Starżyce, z powodu nieodpowiedniego stanu szosy, mieszkańcy Starżyc nadesłali do magistratu pismo, w którem domagają się przywrócenia tej komunikacji.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali kradzieży w mieszkaniu p. Kloca, ul. Jeziorna 5. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1.000 zł.

We wtorek dnia 19 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Jak się dowiaduję, projektowana jest budowa kolejki wązkotorowej Piotrków — Wola Krzysztopolska — Bogdanów — Dobiecin — Bełchatów. Wymieniona linja ma być połączona z koleją sulejowską po zmianie szerokości toru i przeznaczona będzie dla ruchu towarowego. Pozwoli ona — bez przeładowania przewozić z Sulejowa wprost do Łodzi wapno, drzewo, płody rolne oraz towary z Bełchatowa, Woli Krzysztopolskiej i Piotrkowa.

Budowa tej linji wywołała wielkie zainteresowanie i zarząd zakładów przemysłowych w Woli Krzysztopolskiej udzielił bezpłatnie gruntu na przeprowadzenie kolejki przez swoje obszary.

⁂

Podczas obławy na bandytę Zajączkowskiego odznaczyli się wielkiem męstwem post. Królikowski i przodownik Srok, którzy zostali przedstawieni wyższym władzom do odznaczenia ich „Krzyżem zasługi".

RADJOPROGRAM

Godz. 11.58—12.10 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 „Nasze plany" — wygłosi dyr. Bohdan Wieliczko. 14.20 Muzyka. 15.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygłosi dyr. Szczepan Mędrzecki. 16.00 Co widziałem w dzisiejszym Stambule — wygł. p. Tad. Nowiński. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „O największym sterowcu świata „R. 101" — dr. Feliks Burdecki. 16.55—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Żelazna Maska". 17.40 — 19.00 Koncert symfoniczny popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Feljeton p. t. „Ciemne kulisy słonecznej areny" — wygł. p. W. Junosza. 19.40 Wiadomości bieżące. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00 Słuchowisko p. t. „Cyrk", według powieści Jerzego Kossowskiego w radjof. Tadeusza Bocheńskiego. 20.30 Koncert popularny. 21.10 Kwadrans literacki: Nowela p. t. „Schadzka" Antoniego Langego. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton p. t. „Grinsing" — wygł. red. Grek. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Z dymkiem papierosa" — wygłosi p. Zygmunt Kawecki. 22.35 Komunikaty PAT. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Oazy".

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś, w niedzielę o godzinie 12-ej w południe odbędzie się zapowiedziany Poranek Griegowski Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca. W programie wyłącznie utwory Griega.

Dnia 15 b. m. zmarł tragiczną śmiercią w Warszawie w sile wieku

b. p.

Dr. MARCELI BARCIŃSKI

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

W zmarłym Izba traci dzielnego i wybitnego działacza na polu gospodarczem. Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Głęboko wzruszeni tragiczną śmiercią nieodżałowanego

b. p.

Dr. Marcelego Barcińskiego

wyrażamy serdeczne współczucie małżonce oraz pozostałej rodzinie

I. Prywin i H. Finkiel.

NA KIERMASZ.

Mężu grosza nie żałuj, okazja szalona
Na kiermasz się wybiera Twa praktyczna żona
I niech się w Twoim męskim zmieści to czerepie,
Że taniej można kupić tam, niżeli w sklepie.
A przytem ileż tam mnie niespodzianek czeka
Och vivat kiermasz, vivat „Kropla Mleka".

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zudelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska Nr. 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Głęboko wzruszeni tragiczną śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

wyrażamy pozostałym serdeczne współczucie

P. Gerson

Związkowi Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi z powodu tragicznej śmierci nieodżałowanego

b. p. Dyrektora

D-ra Marcelego Barcińskiego

przez co zrzeszenie ich dotknięte zostało niepowetowaną stratą, pozwala sobie wyrazić najgłębsze współczucie

Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarń Zarobkowych w Łodzi.

Łódź, dn. 16 listopada 1929 r.

Z powodu tragicznego zgonu nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

wyraża pozostałym najgłębsze współczucie

firma B. GUTTER

Głęboko wzruszony śmiercią tragiczną

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

składam wyrazy serdecznego współczucia rodzinie zmarłego

A. SZPILKA

W dniu 15 b. m. zginął śmiercią tragiczną w Warszawie członek naszego klubu

Marceli Barciński

Dr. phil., Oficer Orderu „Polonia Restituta"

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 17 b. m. o godz. 12-ej w południe z domu przedpogrzebowego.

Prosimy Członków naszych o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tym smutnym obrzędzie

ŁÓDZKI AUTOMOBIL-CLUB
ZARZĄD.

WIELKA WYPRZEDAŻ w firmie M. FERSTER.

W ostatnich czasach, kiedy stały się aktualne wszelkiego rodzaju wyprzedaże, szczególną uwagę zwracają na siebie wyprzedaże, urządzane przez firmy, cieszące się specjalnem zaufaniem i autorytetem wśród klijenteli łódzkiej.

Do takich firm, cieszących się zupełnie zasłużonem zaufaniem w naszem mieście należy skład towarów jedwabnych M. Ferstera, istniejący w Łodzi od 18-tu lat. Solidne traktowanie klijenteli wyrobiło firmie jaknajlepszą markę, to też obecnie, kiedy firma ogłosiła u siebie wielką wyprzedaż, szerokie rzesze klijenteli pospieszyły tłumnie zaopatrzyć się w doskonale towary sprowadzone specjalnie przez firmę, a sprzedawane po niezwykle tanich cenach.

Firma jedwabnicza M. Ferster, pragnąc umożliwić najszerszym rzeszom społeczeństwa dogodny, a zarazem tani zakup, nie szczędziła trudu i kosztów przy urządzaniu obecnej wyprzedaży, to też zrozumiałem jest, wielkie powodzenie, jakiem cieszy się ona w naszem mieście.

Do dnia 14-go grudnia

muszą być przyłączone na ulicy Piotrkowskiej wszystkie domy do kanalizacji.

Do dnia 1 listopada r. b. przyłączyło się do sieci kanalizacyjnej 75 domów.

Na ul. Piotrkowskiej ze 123 posesji, pomiędzy Placem Wolności i ul. Nawrot było do dnia 1 listopada r. b. połączonych z kanałami 30 domów, z których 24 jest całkowicie skanalizowanych, 6 zaś częściowo. W licznych posesjach roboty kanalizacyjne są na ukończeniu.

Jak wiadomo, ostateczny termin częściowego skanalizowania domów na ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. Nawrot i Placem Wolności upływa w dniu 14 grudnia r. b.

Po tym terminie w wypadku wypuszczenia nieczystości z domów na ulicę — w jakikolwiek sposób, winni pociągani będą do surowej odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Myślcie o jutrze.

Zmysł oszczędności gra dużą rolę w życiu. Oszczędzać znaczy — myśleć o dniu jutrzejszym, o przyszłości. Kto wydaje wszystko, co zarabia, ten jest biedakiem i do żadnego majątku dojść nie może. Dla ludzi niezamożnych, dla ludzi, żyjących z pracy rąk swoich oszczędzanie jest zabezpieczeniem na starość na wypadek choroby itd.

Łódzki Bank Depozytowy zaprowadził ostatnio przyjmowanie wkładów na książeczki wkładkowe w złotych i w walucie obcej, które dają możność zbierania oszczędności, poczynając od 10 złotych.

Rozumie się, że za takie wkłady Bank płaci procenty i że za okazaniem swojej książeczki można w każdej chwili uzbierane pieniądze odebrać. Należy przywitać z uznaniem tę inowację, wprowadzoną przez Łódzki Bank Depozytowy w sposób dostępny dla najszerszych warstw ludności!

Głęboko wzruszeni śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

wyrażamy pozostałym serdeczne współczucie

M. i Sz. Rabinzon

Głęboko wzruszony śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

wyrażam pozostałym żonie oraz rodzeństwu serdeczne współczucie

SZ. BAUM

Łódź, Cegielniana 46

Ruf.

—o—

Księgowość szwajcarska.

Ta nowoczesna skrócona księgowość dzięki swym wytycznym zaletom wywołała wielkie zainteresowanie w świecie przemysłowo - handlowym oraz w instytucjach komunalnych.

Jako sposób księgowania kopjowaniem, metoda „Ruf" zaoszczędza około 70 proc. czasu i pracy: księguje się za jednem pociągnięciem pióra wprost na rachunku martwym lub osobowym i w dzienniku.

Metoda „Ruf" posiada siłę dowodową, jest łatwą do zaprowadzenia, nadzwyczaj przejrzystą i praktyczną i daje jeszcze oprócz wzmiankowanych oszczędności, codziennie bilanse.

Wymagane przez dotychczasowe metody księgowania dowolne ilości ksiąg przy metodzie „Ruf" odpadają; unika się również mozolnej pracy przenoszenia, błędów i opuszczeń, powstających przy przenoszeniu z jednej księgi do drugiej, a zatem i utraty czasu na kolacjonowanie.

Wszystkie przedsiębiorstwa, które metodę „Ruf" u siebie zaprowadziły są najzupełniej z niej zadowolone.

Każdy przedsiębiorca, interesujący się postępem, powinien z dotychczasowym niepraktycznym i przestarzałym systemem, który wywołuje duże zaległości i wykazuje zwykle rezultaty z opóźnieniem, zerwać.

Obecnie, ze względu na zbliżający się okres zamawiania ksiąg buchalteryjnych na rok przyszły, nadeszła ku temu najodpowiedniejsza chwila.

Interesantom zostaje metoda Rufa na każde życzenie zademontrowana.

Informacji udziela O. R. Pfeiffer, Łódź, Kopernika 57, Tel. 1.66-83.

FABRYKA MLEKA KONDENSOWANEGO, pierwsza w Polsce, pod firmą „Progress", powstała w Krotoszynie (woj. Poznańskie). W ten sposób krajowe fabryki czekolady będą mogły używać do wyrobu czekolady polskiego surowca, co dodatnio wpłynie na bilans handlowy.

KRADZIEŻE.

W dniu wczorajszym na postoju autobusów przy ulicy Ogrodowej 3 przybyłej z Radomska Taubie Fligelowej skradziono paczkę, zawierającą 35 tuzinów pończoch, wartości 700 złotych.

Z podwórza domu przy ulicy Północnej 13 skradziono belę towaru, wartości 3 tysięcy złotych, stanowiącą własność Dawida Hubowicza. Policja poszukuje sprawców tych trzech kradzieży.

W fotelu i za kulisami.

O teatrze i recenzencie, o aktorze i klakierze...

Teatr jest jednocześnie i przybytkiem sztuki i przedsiębiorstwem handlowem. Poziom teatru zależny jest od proporcji tych dwuch czynników. Jeśli dyrektor dba tylko o zysk, prawdziwa sztuka zostaje zepchnięta do przedsionka teatru.

Dyrektor teatru musi być przedsiębiorcą, gdyż musi dbać oto, aby mieć na wypłatę pensji dla aktorów, dla personelu technicznego i dla dostawców.

Należy mieć przeto względy dla niego, jeśli wystawia sztuki takie, które ściągną publiczność do teatru i zapełnią jego kasę. Ale wtedy teatr zaniedbuje sztukę i kulturę. Dlatego też na całym świecie państwa i samorządy przychodzą teatrom z pomocą, aby mogły należycie wypełniać swą kulturalną misję. I dlatego teatry otrzymują subsydja.

W teatrze więc subsydjowanym czynnik kulturalny winien przeważać nad czynnikiem widowiskowym. Straty, jakie z tego tytułu ponosi dyrektor teatru, wyrównuje gmina drogą subsydjów. Rzecz tedy jasna, że kultywowanie wielkiego repertuaru na deskach teatru komunalnego jest obowiązkiem każdego dyrektora teatru: miasto mu za to płaci!..

⁂

Jakież są obowiązki recenzenta wobec dyrekcji teatru subsydjowanego? Krytyk teatralny musi przedewszystkiem czuwać nad tem, aby proporcja czynnika kulturalnego i czynnika widowiskowego nie została naruszona, t. zn. aby dyrektor teatru nie traktował, jako zysku handlowego tej części subsydjum, którą miasto przeznaczyło na wspieranie nie kasowej ale wielkiej twórczości dramatycznej.

Niektórzy dyrektorzy teatrów — powiedzmy to szczerze — specjalnie nie lubią recenzentów, którzy piszą w sposób objektywny, niezależny, usiłują kontrolować repertuar i wskazywać na jego związek z subsydjowaną kieszenią dyrektorska.

Jeśli dyrektor teatru nie zdaje sobie sprawy z misji kulturalnej za jaką miasto mu płaci, a natrafi na krytyka, który pisanie recenzji uważa nie tylko za pracę, ale i za pracę odpowiedzialną, i który domaga się wobec tego należytego uwzględnienia interesów kulturalnych miasta, może dojść między niemi do konfliktu. Oczywiście konflikt może być dżentelmeński i spokojny, albo też może być... histeryczny i ordynarny. Sądzimy, że jeśli ktoś ma nerwy rozstrojone — nie powinien występować na forum publicznem, pókl się należycie nie wykuruje w sanatorjum!..

⁂

W roku bieżącym dyrektorem Teatru Miejskiego w Łodzi jest aktor, który jednocześnie jest kupcem. Stąd jego psychika kupiecko-aktorska. Jako kupiec, chciałby on najmniejszym kosztem, najmniejszym wysiłkiem i najmniejszym wkładem kapitału — zagarnąć największy zysk.

Jako aktor, pożąda przedewszystkiem oklasków. Aktorzy żyją oklaskami. Ciężko pracują: i górnik i przemysłowiec, i włókniarz i biuralista, i tragarz i urzędnik, i kamieniarz i nauczyciel, ale czy otrzymali oni kiedykolwiek w życiu oklaski za swoją normalną pracę? Czy jakiemukolwiek: człowiekowi pracy przez myśl przejdzie, że należą mu się brawa nawet za doniosły czyn w jego życiu?..

Oklaski są związane wyłącznie z karjerą aktorską. W ich atmosferze aktor żyje i rozkwita, bez nich wpada w melancholję. Dyrektorowie teatrów, wiedzą, jak deprymująco wpływa na najlepszego aktora o najzdrowszych nerwach zejście ze sceny, gdy widownia zimna jest, jak głaz, i ani jeden oklask nie padnie na sali. Dlatego też dyrektorzy wie wynajmują klakierów.

Klaka w Teatrze Miejskim w Łodzi była i jest. I zależnie od tego, kim jest dyrektor teatru, rola klaki staje się mniejsza lub większa.

Gdy dyrektorem teatru zostaje aktor, klakierzy mogą mieć nadzieję, że nastanie dla nich okres żniw. Ale wpraw ne ucho starego bywalca teatralnego dobrze odróżnia oklaski, jakie bije publiczność, której naprawdę się sztuka podoba, a jakie brawa bije publiczność dlatego, że się do tego zaangażowała.

I klakierzy są rozmaici... Jeden klakier angażuje się za szynczelek cielęcy, inny za karteczki wolnego wstępu dla siebie i ciotek, jeszcze inny bierze zwyczajnie dwa złote; a znajdzie się i taki, któremu starczy jedno miejsce na galerji.

P. Adwentowicz szuka klakierów wszędzie. Chc mieć również klakierów i w prasie. A jeśli to się nie udaje — oto zdenerwowanie p. Adwentowicza. On pożąda oklasków, pragnie uwielbienia, wymaga braw! A tu naraz zjawia się ktoś, co powiada:

— Przepraszam! Do pańskiej kasy wpłacamy 500.000 zł. rocznie. Mamy prawo kontrolować pana. Jaka suma z tych pieniędzy wydatkowana jest na kulturę?

Czy p. Adwentowicz na te pytania dał odpowiedź spokojną i rzeczową?

Nie! Bo czyż histerja może być kiedykolwiek argumentem? Czyż najlepsze nawet zagranie dramatycznej roli na Komisji Teatralnej może wywołać oklaski, brawa, bisy i kwiaty? W Komisji Teatralnej aktorów niema, ale zasiadają tam ludzie poważni i rzeczowi, zdający sobie sprawę ze swych obowiązków i żądający wylegitymowania się p. Adwentowicz z funduszów, które powinny iść na dobrą twórczość dramatyczną, a idą na złą.

Mówiąc po kupiecku, (bo p. Adwentowicz jest kupcem i przedsiębiorca teatralnym, jak to sam oświadczył), my żądamy towaru pierwszorzędnego a p. Adwentowicz daje nam lichy. Ujawnienie tej prawdy wywołało „niezadowolenie" p. Adwentowicza.

„Premjera" się nie udała, widzowie nie zostali zachwyceni. Klaka p. Adwentowicza wyreżyserowana została prowincjonalnie. To co łatwo było zrobić w Pabjanicach, Nowo-Radomsku, Drohobyczu, Stanisławowie, Rzeszowie i Błaszkach—w Łodzi się nie powiodło!...

W. POLAK.

Post-Scriptum: Do naszej kampanji przeciw p. Adwentowiczowi wtrącił się zubocza zainteresowany klakier i wiecz ny kandydat na autora dramatycznego. Przyzwyczajeni do jego uczniowskich wypracowań po każdej premjerze — nie zwracamy na te elukubracje uwagi. Jeżeli przez wiele jeszcze lat wybisywać będzie swoje bzdury, może się doczekać, że w zacisznym zakątku Teatru Miejskiego wdzięczna dyrekcja nareszcie „wystawi mu pomnik — Nieznanego Dramaturga!..

W. P.



Rewolucja w dziedzinie mody.

Suknie, płaszcze i futra są coraz dłuższe i... szersze.

Panie, które z entuzjazmem przyjmują zawsze wszelkie nowinki, zaczynają być jednak coraz bardziej niezadowolone z nowej mody. Te długie i szerokie suknie z opiętym stanikiem, obciśniętemi biodrami i paskiem w linji stanu, te kapelusze, odsłaniające czoło — wszystko to składa się na zupełny przewrót w dotychczasowych strojach, ujmuje wdzięku i uroku a... dodaje lat.



Rewolucja ta, jak każda rewolucja, wywołuje silne protesty i sprzeciwy. Do otwartego buntu chyba jednak nie dojdzie, bo Moda, ta wszechwładna dyktatorka, umie swą aksamitną łapką ugłaskać najbardziej niezadowolone z jej nakazów, grożąc, a to najstraszniejsze, ośmieszeniem z powodu niemodnej sylwetki.

Więc też piękne panie z ciężkiem na razie sercem wyrzucają swą zeszłoroczną garderobę na strych (z kusego na długie przerobić się nie da) i pocieszają się dopiero w sklepach bławatnych, gdzie czeka już na nie tyle pięknych nowości. A materjału na modną suknię trzeba dużo: akurat dwa razy tyle co przed-



tem. Całe szczęście, że długość płaszczy i futer, w przeciwieństwie do ubiegłych sezonów, nie będzie się równała z suknią, a przeciwnie, pozwala dłuższej sukience ukazywać się z pod płaszcza, co ułatwia przystosowanie zeszłorocznych futer i płaszczów do wymogów mody dzisiejszej.

W dziedzinie okryć na jesień i zimę pracuje bujna fantazja. Widzimy ekscentryczne garnitury futrzane, rzucane na palta, płaszcze. Garnitury te wykraczają wyraźnie poza granice kołnierzy i mankietów, przybierają nieoczekiwane kształty i linje, imitując wspaniałe etole, apaszki, skośne szale, zamiast mankietów tworzą fantastyczne bufy, rozszerzające się od łokcia ku dłoni, ściśnięte znów u przegubu ręki.

„Le dernier cri“ stanowi łączenie skór o odmiennych barwach, np. kołnierz z lisa ciemnego i złotego. Lis wogóle jest faworytem Mody. Poza tem, karakuły czarne, przybierane karakułami jasnemi. Źrebaki czarne, przybrane skunksowemi kołnierzami, krety, foki, piżmowce, gazele, nutrje, króliki farbowane na modne kolory, stanowią bogaty materjał, z którego każda pani może wybrać sobie coś odpowiedniego dla siebie i swej kieszeni.

Zanim jednak futro stanie się koniecznością dnia, należy pomyśleć o płaszczu, znoszącym dobrze niepogody i deszcze naszego listopada i grudnia.

Modele okryć są najrozmaitsze. Zrobione z materjałów jasnych, wesołych, barwnych, przetykanych kolorowemi nitkami, odznaczają się niejednokrotnie wielce fantazyjnym krojem. Przybrane suto futrem, rozszerzające się kloszowo u dołu, rzucające się w godety, są śliczne, pełne szyku i fantazji.



Wspomnieć należy o praktycznych płaszczach z tweedu, podbitych futrem o niskim włosie. Nawet kamizelki luźne „Cardigan“ też są na futrze, przez co przypominają nieco serdaki góralskie.

Pieścidełkiem mody są kostiumy jesienne i zimowe, składające się z czarnego lub futrzanego żakietu o bardzo fantazyjnym kroju i czarnej spódniczki. Niektóre modele mają płaszcz „trzyćwierciowy“ do sukni, skombinowanej u góry z czarnej lub ciemnej krepy, a u dołu z materjału wełnianego, czarnego koloru. „Ensembles“ te, bardzo eleganckie, wymagają doskonałego gatunku materjału — gdyż kolor czarny nie znosi tandety.

Zajmujemy się jednak naszemi modelami, których świeże wzory nadesłała nam prawa ręka Mody — Vogue. Po omówieniu okryć trzeba w kilku słowach bodaj powiedzieć o sukienkach, a to jest zawsze niewyczerpanym tematem — niema bo w tysiącu modeli, jednej sukni zupełnie podobnej do drugiej.

A więc, w pierwszym rzędzie, u góry z lewa widzimy dwie sukienki wieczorowe, bardzo eleganckie i chętnie noszone. U góry z prawa, na rysunku oznaczonym cyfrą 1, widzimy komplet sportowy z tweedu. Długi „trzyćwierciowy“ żakiecik przybrany jest bibretkami. Rysunek 2 — elegancki płaszcz z aksamitu, z oryginalnym krojem pleców, kloszowy, duży kołnierz i rękawy z jasnego futra.

Rycina trzecia wskazuje nam dwa modele: sukienkę wieczorową z satinriche oraz modny, krótki płaszczyk wieczorowy z czarnego velourschiffon, przybrany białym lisem.



3

U dołu z lewa, na rycinie czwartej, rysunek 1 uwidocznia nam sukienkę popołudniową z niebieskiej jedwabnej krepy, a rysunek 2 — piękny garnitur plisowany.

Specjalną jednak uwagę godzi się zwrócić na komplet wieczorowy uwidoczniony na pojedyńczych rycinach 3 i 4. Krótki płaszczyk — długa suknia. Suknia jest z tyłu wydłużona i z boku przecięta.

:•:

Godzi się wreszcie powiedzieć coś i o kapeluszach. Między dwoma identycznemi napozór kapeluszami, istnieje nieuchwytna, a przecież olbrzymia różnica: jeden wypieściły z filcu — natchnione palce modystki - artystki, drugi wyszedł wraz z tuzinami innych z pod fabrycznego żelazka. Należy więc przy kupnie kapelusza zachować jaknajdalej idącą ostrożność.

Zwrócić należy uwagę na tendencję do sharmonizowania całości. Kapelusze i suknie komponowane są razem. Więc do popołudniowej sukni z czarnego velour'u, wykończonej paskiem gronostaja przy dekolcie, dobrany aksamitny beret, z żyłką gronostajową. Do popołudniowych sukienek z tweedu, specjalnie filce, zwane „homespun“, przypominające sportową tkaninę. Przybrania są bardzo dyskretne. Cross'y czarne i białe, brunatne i płowe, przypinane niedbale z boku, ściśnięte, nie sterczące dumnie i pyszyście do góry, jak przy modelach przedwojennych.

Malutkie fantazje, lepione z artystycznie cieniowanych piórek bażancich i innych, klamerki z metalu i galalitu. Zresztą przybrań jaknajmniej. Wszystko ma



1 2

polegać na doskonałości materjału i niedającym się naśladować szyku upięcia.

A formy? Tych mamy nieskończoną ilość. Cieniste capelines, drapowane toczki z woalkami, rzucającemi na twarz urok jakiejś tajemniczości, fantazyjne tricorne'y, aksamitne berety, stylizacje egipskich czepców... Piękne panie mają z czego wybierać.

Irena.



4

L. LACATOS.

Z pamiętnika mężczyzny.

My, mężczyźni różnimy się od kobiet przedewszystkiem pod względem ustosunkowania się do życia. Dla nas miłość jest epizodem, dla kobiet historycznem zdarzeniem. Gdy zawiedziemy się na jakiejś kobiecie, szybko staramy się zapomnieć. Kobieta nie zapomni tego nigdy. My żyjemy dla przyszłości, kobieta dla przeszłości.

★

Zakochana kobieta odróżnia się od innych kobiet tem, że zaczyna traktować na serjo danego mężczyznę. Zakochany mężczyzna odróżnia się od innych mężczyzn tem, że przestaje siebie samego na serjo traktować.

★

Mężczyzna dopiero po dziesięciu latach małżeństwa przychodzi do przekonania, jak piękną jest miłość kobiety i wówczas udaje się na jej poszukiwanie.

★

Jeśli mężczyzna zaczyna poważnie rozmyślać o kobiecie, wówczas dopiero dochodzi do wielu wniosków o sobie samym.

★

Dążność do oryginalności jest szczególnie wielka u tych mężczyzn, którzy absolutnie żadnej indywidualności nie posiadają. „Ja jestem wprawdzie pusta" — mówi flaszka — „ale jaką śliczną etykietę posiadam".

★

Wszyscy mężczyźni pragnęliby widzieć w nas innych ludzi, aniżeli są sami. Nikt, patrząc na swą wierną kopję, nie powie, że jest do tego człowieka podobny. Uważa siebie za indywidualistę, nie domyślając się, że ten jego indywidualizm jest tylko produktem socjalnego wychowania, będącego jedynem lekarstwem na urozmaicenie szarzyzny życia.

★

Każdy mężczyzna może zrozumieć mężczyznę, podczas gdy rzadko która kobieta zrozumie inną kobietę. Ma to swoje wytłumaczenie w stosunkach miłosnych pomiędzy mężczyzną a kobietą. Mężczyzna wszystkie kobiety traktuje pod jednym kątem widzenia, podczas gdy w oczach kobiety każdy mężczyzna jest odrębnym typem.

Tłum. ro.

Trzej śląscy bokserzy

walczą dziś na zawodach w sali Geyera.

W dniu dzisiejszym Łódź sportowa obok sensacyjnego meczu footbalowego, Turyści—Warszawianka będzie świadkiem wielkich zawodów bokserskich w sali Geyera.

Najlepsi pięściarze łódzcy walczyć będą zaciekle, by zdobyć sobie miejsce w reprezentacji Łodzi na mecz z Warszawą, jednocześnie zaś czołowi bokserzy śląscy Górny, Gawlik i Wocka zademonstrują swą klasę.

Specjalne zainteresowanie budzi mecz Wocki ze Stibbem.

Wyniku tej walki oczekuje z niecierpliwością cały polski świat pięściarski, bowiem od wyniku tego spotkania zależeć będzie, który z tych zawodników reprezentować będzie Polske w najbliższem spotkaniu międzypaństwowem w wadze ciężkiej.

Niewątpliwie sympatyczny „Erwin" wyjdzie z walki tej zwycięsko. Duże zainteresowanie budzi również występ Górnego, kilkukrotnego mistrza Polski, niezwykle twardego i wytrzymałego zawodnika. Szczegółowy program zawodów, które odbędą się w sali Geyera o godz. 11-ej przed południem, przedstawia się następująco:

Waga musza: Pawlak (I.K.P.) — Zarzycki (Bar-Kochba); Spodenkiewicz (I.K.P.) — Zając (Bar-Kochba);

Waga kogucia: Małoszczyk (Sokół) — Lipiec (Geyer); Jędrys (Zjedn.)—Taborch (I.K.P.);

Waga piórkowa: Cyrand (Zjedn.) — Garnczarek (I.K.P.);

Waga półśrednia: Galant (I.K.P.)—Kuropatwa (Kruszender);

Waga mieszana: Majer (Geyer - średnia) — Piżonek (Sokół półśred.).

Górny (P.K.S. Katowice)—Klimczak (Sokół);

Gawlik (B.K.S. Katowice) — Seweryniak (Sokół);

Wocka (06 Mysłowice) — Stibbe (Union).

ZE ZW. PODOFICERÓW REZERWY.

W dniu 23 listopada r. b. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Zielonej nr. 20 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie członków koła związku podoficerów rezerwy w Łodzi. Na zebranie to przybędzie delegat z zarządu głównego związku podoficerów rezerwy z Warszawy, który wygłosi referat w sprawach organizacyjnych oraz wybrani zostaną delegaci na zjazd krajowy, który odbędzie się w roku przyszłym w Wilnie.

Radjo będzie we wszystkich pociągach

Wobec tego, że urządzenie radjowe wprowadzone na linji Warszawa—Kraków spotkało się z powszechnem uznaniem pasażerów, ministerstwo kolei zez woliło na wprowadzenie urządzeń radjowych w pociągach na wszystkich linjach.

W miarę urządzania instalacji codziennie o godz. 6-ej wieczorem speaker radjostacji warszawskiej będzie wywoływał pociągi korzystające z urządzeń radjowych.

— Wczoraj rozpoczął się w Sztokholmie kongres antymoskiewskiej sekcji większościowej szwedzkiej partji komunistycznej.

— Z Wiednia donoszą, iż konferencja rektorów postanowiła rozpocząć w poniedziałek wykłady na wszystkich wyższych uczelniach wiedeńskich, z wyjątkiem politechniki. Przymus legitymowania się pozostaje nadal w mocy.

=Z Neapolu donoszą, że znaleziono tam nieznane wiersze Ariosta, mianowicie 18 oktaw. Wiadomość o tem spotkała się zrazu z pewnem niedowierzaniem ze strony włoskich kół literackich. Obecnie jednak usunięto wszelkie wątpliwości. Znalezione wiersze stanowią fragment z „Orlanda szalonego". Treścią ich jest opis wręczenia Karolowi Wielkiemu puklerza pięknej Elizy, królowej zaginionej wyspy. Znalezione rękopisy są brulionem, znajdują się tam wszakże liczne poprawki, pozwalające bliżej zapoznać się z procesem twórczym wielkiego poety.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 listopada 1929

TKALNIA AUTOMATYCZNA.

W prasie technicznej spotyka się często wzmianki, że „w kraju nieograniczonej możliwości" 1 tkacz (robotnica) do 50 krosien Northropa („Draper Company") dozoruje, ale nie obsługuje. Słyszy się także często, że nawet 100 krosien może być pod nadzorem 1 tkacza.

Ktokolwiek ma pewne doświadczenie z maszynami automatycznemi, ten wie, jaka różnica istnieje między nadzorem a obsługą automatu. Kirownicy techniczni naprzykład mają także pod swoim osobistym nadzorem tysiące krosien i wrzecion, przecież ich jednak nie obsługują.

Do obsługi bowiem należą takie czynności, jak przynoszenie szpulek, nabijanie ich w magazyny, szyszczenie krosien, nawiązanie, możliwie jaknajszybsze zerwanych nici osnowy, i utrzymanie całej maszyny w porządku. Do tych czynności potrzebny jest w tkalni automatycznej specjalny personel pomocniczy, ale fakt ten przeważnie bywa przemilczany. W ten sposób może tkacz istotnie obserwować, czy się które z 50 krosien nie zatrzymało, ale samemu ręki przyłożyć nie może, jeśli praca ma trwać chociażby 2 minuty.

Należy uwzględnić, że 50 krosien zajmuje około 200 metrów kwadr. i że przestrzeń ta musi być stale przebiegana przy zachowaniu w polu widzenia wszystkich 50 warsztatów.

Tkacz może w tych warunkach tu i owdzie sam przy robocie pomóc — nitkę przewiązać, sztukę towaru zdjąć, nowe szpulki wsunąć — ale dłużej trwające prace, jak oczyszczenie krosna po zdjęciu osnowy i przynoszenie wątku nie powinno go już obciążać.

W skutkach automatycznych ilość obsługiwanych, względnie nadzorowanych krosien zależna jest od jakości wyrabianych gatunków i numeru przędzy, osnowy i wątku.

Krosna automatyczne, które ma nadzorować 1 tkacz muszą być ustawione w 2 rzędy w kierunku podłużnym szedu, na lewo i prawo od podestu tkacza: ma to tę zaletę, że tkacz musi tylko w jednym kierunku biegnąć.

W tkalni automatycznej muszą wszystkie czynności dokładnie zostać posegregowane i wyspecjalizowane. Tak na przykład tkacz obsługujący 12 krosien może wyrabiać conajwyżej 2 gatunki towaru. Więcej niż 12 krosien, z tego 6 szerokich, nie jest wskazane powierzać na początku (w pierwszych 2 latach) 1 tkaczowi.

Na każde 24 krosien musi być 1 chłopak do przynoszenia szpulek wątku, na każde 100 krosien — 1 robotnik do odnoszenia próżnych tytli Northropa, — ponadto jeszcze 1 pomocnicza siła dla dodatkowych czynności.

Normalna płaca w tkalni automatycznej w Niemczech jest od 40 do 50% wyższa, aniżeli zwykłego tkacza doświadczonego.

Majstrowi tkackiemu można powierzyć do 48 krosien.

Jednym z najważniejszych czynników powodzenia całej automatyzacji tkania jest dobre szlichtowanie osnów.

70.590 włókniarzy

zatrudni wielki przemysł w tygodniu bież.

W nadchodzącym tygodniu 60 fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego zatrudni 70.590 robotników. W porozumieniu z okresem poprzednim zredukowano ponownie 740 robotników.

Ogółem w ciągu ostatnich 4 tygodni przemysł wielki ZREDUKOWAŁ 2.900 robotników.

Zatrudnionych będzie włókniarzy (w nawiasie podajemy cyfry z ub. tygodnia) przez:

6 dni	36,2%	(37.7%)
5 dni	16,4%	15.5%)
4 dni	23,4%	(22.3%)
3 dni	18,7%	(20.5%)
2 dni	5,3%	(4.0%)

Przeciętnie każdy robotnik ZATRUDNIONY BĘDZIE PODOBNIE, JAK W UBIEGŁYM TYGODNIU ŚREDNIO 4,62 DNI.

co odpowiada 23-procentowei redukcji zatrudnienia całego przemysłu.

W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia pracuje na:

6 dni mniej 1,385 robotników
3 dni mniej 1,360 „

Natomiast ilość pracujących 5 dni, wzrosła o 465.4 dni.

5 dni wzrosła o 465 robotników
1 dni wzrosła o 630 „
2 dni wzrosła o 920 „

Stan zatrudnienia wyrażony w robotnikodniach przedstawia sie za okres ostatnich czterech tygodni następująco:

	robotniko-dni	włókn. na urlopie.
21—26/10	356.975	200
28—2/11	307.120	270 (świeto)
4—9/11	347.415	70
11—16/11	329.065	65
18—23/11	324.055	55

KTO ZOSTANIE ZASTĘPCĄ prezesa izby skarbowej.

W związku z ustąpieniem p. Garmata ze stanowiska naczelnika wydziału podatkowego wyłania się sprawa, mianowania zastępcy prezesa izby skarbowej. Uprzednio był nim p. Garmat, na którego miejsce przyszedł p. Sidorski. Ponieważ jednak p. Sidorski nie został mianowany naczelnikiem, ale narazie kierownikiem wydziału drugiego, wobec tego jest wykluczone, by został zastępcą prezesa izby skarbowej, które to stanowisko zazwyczaj przywiązane jest do wydziału drugiego t. j. podatkowego.

W tych warunkach najbardziej prawdopodobne jest, iż stanowisko zastępcy prezesa zostanie powierzone naczelnikowi wydziału V (stemplowego) p.

NAJDEROWI,

który jest obecnie rangą najstarszym naczelnikiem.

Wskutek awansu p. Sidorskiego na kierownika wydziału wakuje stanowisko zastępcy nacz. wydz. II. Zdaje się, że stanowisko to obejmie dotychczasowy naczelnik X urzędu skarbowego p.

JÓZEF FLESSLER,

który zostanie referentem administracyjnym II wydziału izby skarbowej i jednocześnie zastępca naczelnika.

P. Garmat przydzielony jest narazie do izby skarbowej grodzkiej w Warszawie, lecz nie objął dotychczas urzędowania i jak donoszą nam, żadnego stanowiska etatowego tam nie otrzyma. Nalęży się spodziewać, iż w najbliższym czasie wystąpi on ze służby państwowej.

Podobno p. Garmat ma objąć stanowisko w WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

Swiadectwa przemysłowe

Ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym, aby wobec zbliżającego się terminu wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930, wydały zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych.

W szczególności winny izby skarbowe czuwać nad tem, aby urzędnicy, przydzieleni do prac, związanych z wydawaniem świadectw, byli dokładnie obznajmieni z przepisami ustawowemi, oraz aby w wypadkach, gdy płatnik wbrew udzielonym mu wyjaśnieniom, zażąda wydawania świadectwa niższej kategorji, nie czyniono mu utrudnień w nabyciu żądanego świadectwa przemysłowego, przytem w tych wypadkach należy na odwrotnej stronie deklaracji umieszczać zawsze odpowiednią klauzulę.

—j.—

W notesiku businessmana.

Łódź, 19 listopada

NA ODCINKU KALETY — HERBY NOWE otwarto drugi tor o długości 21.5 klm. Uruchomienie drugiego toru na tym odcinku jest bardzo ważne dla aprzewozu towarów z Górnego Śląska na Pomorze, gdyż jak wiadomo odcinek ten jest częścią linji Kalety — Podzamcze, wybudowanej przed kilku laty dla obejścia węzła Kluczborskiego, położonego po stronie niemieckiej i uzyskania bezpośredniego połączenia Górnego Śląska z Poznańskiem. Stanowi ona również ważne początkowe ogniwo dla ruchu węgla do portu Bałtyckiego.

OSZCZĘDNOŚCI ZŁOŻONE W P. K. O. wzrosły na ultimo października w porównaniu z miesiącem ubiegłym o 3.311.570. — zł. do kwoty zł. 128.584.316.85. W ciągu m-ca sprawozdawczego wydała P. K. O. 17.515 nowych książeczek oszczędnościowych a więc o 4.026 książeczek więcej niż w m-cu ubiegłym.

Należy tu podkreślić, iż cyfra przyrostu książeczek oszczędnościowych w październiku — jest rekordowa i nienotowana w dotychczasowej działalności P. K. O.

Obrót na rachunkach oszczędnościowych P. K. O. osiągnął w ciągu m-ca sprawozdawczego 38 milj. zł. — a więc o 4 milj. zł. więcej niż w miesiącu ubiegłym.

PAŃSTWOWY INSTYTUT EKSPORTOWY sygnalizuje tendencje zniżkowe na masło. Dowiadujemy się jednak, że tendencja zniżkowa ostatnio doznała zmiany, i to zmiany tak radykalnej, że na rynku krajowym nastąpiła zwyżka cen.

Przyczyną zwyżki jest koniec zielonej paszy, powodujący częściowe zmniejszenie produkcji.

DLA SPOPULARYZOWANIA OBROTU BEZGOTÓWKOWEGO ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, aby uposażenia służbowe urzędników funkcjonarjuszów centrali tego ministerstwa były im przelewane na konta czekowe otwarte w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Jako dalszy etap tej akcji, która znalazła również zrozumienie i zastosowanie w innych ministerstwach, należy traktować wydanie analogicznego zarządzenia również w odniesieniu do urzędników dyrekcyj poczt i telegrafów.

KUPIECTWO GDAŃSKIE zwróciło się do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o dopuszczenie go do związku eksporterów zbożowych w Polsce, z czem jest związane prawo korzystania ze wzrotu ceł.

PROGRAM BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO NA R. 1930 przedstawiła ministrom przemysłu i handlu oraz skarbu Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie. Program domaga się budowania skromnie i tanio dwojakiego typu mieszkań: kamienic miejskich wielopiętrowych oraz jednopiętrowych domków z ogródkami, na peryferjach miast. W każdym razie ruch budowlany w r. 1930 zaspokoić winien conajmniej połowę rocznego wzrostu zapotrzebowania na mieszkania, co według programu kredytów budowlanych nakreślonych przez B. G. K. wymaga funduszu w wysokości 110 milj. zł. Na wykończenie już rozpoczętych i dawniej finansowanych budowli potrzeba 30 milj. zł., w tem 12 milj. dla samej Warszawy.

CISZA w manufakturze bawełnianej

Na rynku manufaktury bawełnianej panuje cisza. Ilość tranzakcyj jest minimalna. Mimo mniejszej stosunkowo, niż w ubiegłych miesiącach ilości protestów, sytuacja nie jest pomyślna.

Silnie dający się odczuwać brak gotówki uniemożliwia zawieranie tranzakcyj. Za gotówkę zakupują po większej części nadal ci kupcy, którzy nie wywiązali się ze swych poprzednich zobowiązań wekslowych.

Tranzakcyj dokonywano cajgami, prześcieradłowymi, pościelowymi i t. p.

Przy tranzakcjach gotówkowych udzielane skonto sięga 20 proc., zaś pokrycie wekslowe dochodzi do 8 miesięcy.

W ostatnim tygodniu frekwencja kupców prowincjonalnych była mała. Wieś kupuje bardzo mało, wobec czego kupcy prowincjonalni nadal ograniczają swe zakupy.

Dyskonto i listy zastawne

Na prywatnym rynku pieniężnym daje się w dalszym ciągu odczuwać brak pierwszorzędnego materjału wekslowego, który można ulokować po 1.45—1.50 proc. w stosunku miesięcznym.

Brak tego materjału pobudza popyt za drugorzędnym materjałem po 1,75—2.00 procent.

Trzeciorzędny materjał nie znajduje nabywców.

Brak materjału wekslowego zwiększa popyt na 8,5 i 4½% Listy zastawne m. Łodzi. Podaż jest wystarczająca przy tendencji umiarkowanej.

Na prywatnym rynku pieniężnym notowano:

Bank Polski 166 płacą — 170 żądają,
8% Listy zastawne m. Łodzi 60—60.25,
5% Listy zastawne m. Łodzi 46.50—47,
4½% Listy zastawne m. Łodzi 43—43.50,
4% pożyczka inwestycyjna 116—118,—
Dolarówka 63 — 65.

Od kilku dni daje się zauważyć zwyżkowanie kursu dolarów. Mimo nikłego zapotrzebowania, podaż materiału dolarowego jest niewystarczająca. Wczoraj notowano:

Dolar 8.90 płacą — 8.91 żądają.
Poszukiwane są grubsze odcinki.



Przędza czesankowa.

Na rynku przędzy czesankowej sytuacja nie uległa zmianie. Ilość tranzakcyj, ze względu na brak gotówki jest ograniczona i zawierane są one prawie wyłącznie za gotówke.

Popytem cieszą się gatunki floche używane do wyrobu sweatrów.

W dniu wczorajszym notowano:

40/II A	— dol. 270.
40/II AB	— dol. 2.60
56/II A	— dol. 2.80
56/II AB	— dol. 2.70
28/I szewiot	— dol. 1.80
52/I B	— dol. 2.50
22/II floche IV gat.	— dol. 1.75
40/II floche	— dol. 2.50
48/II floche	— dol. 2.75

Od powyższych cen wekslowych udzielane jest przy tranzakcjach gotówkowych skonto w wysokości 10—12%.

Kredyt wekslowy otrzymują w wyjątkowych wypadkach pierwszorzędni odbiorcy, przyczem do weksli nieprzekraczających 4 miesięcy nie dolicza się procentów, zaś przy wekslach ponad 4 miesiące dolicza się 12% w stosunku rocznym.

Ilość protestów nie zmniejsza się i jeśli wziąć pod uwagę stosunek procentowy, to jest ona znacznie większa, niż w miesiącach ubiegłych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 16-go listopada 1929 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8.89 i pół.

CZEKI.

Belgja 124.72. Holandja 359.73. Londyn 43.49 i pół Nowy Jork 8.89 i trzy czwarte. Pary 35.12. Praga 26.41 i pół. Szwajcarja 172.90. Wiedeń 125.37 Włochy 46.69. Budapeszt 155.90. Berlin 213.24. Gdańsk 173.89

AKCJE.

Bank Polski 170.25—170.50—170.25 Bank Zarobkowy 78.50. Firley 41. Węgiel 75. Lilpop 35.25 Modrzejów 20. Ostrowieckie, serja A i B. 70. Strachowice 23.25—23.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 119—118.50—118.75. Dolarówka 65.50—65—66. Dolarowa 80.25. Kolejowa 102.50. 8-proc Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł. 47.50 5 proc. m. Warszawy zł. 50.50 8-proc. m. Warszawy 67.50. 8-proc. m Częstochowy 56. 8-proc obl. Polsk. Banku Komunalnego III-cia emisja 93

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 15 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.32, luty 9.35, marzec 9.42, kwiecień 9.44, maj 9.51, czerwiec 9.52, lipiec 9.57, sierpień 9.57, wrzesień 9.57, październik 9.57, listopad 9.26, grudzień 9.28, loco 9.56

Liverpool, 15 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 14.28, marzec 14.42, maj 15.62, lipiec 14.82, październik 14.99, listopad 14.33, loco 15.10.

Aleksandrja, 15 listopada Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 28.34, marzec 28.92, maj 29.35, lipiec 29.35, listopad 27.45. Ashmouni: luty 19.79, kwiecień 20.09, czerwiec 20.35, grudzień 19.37.

Nowy Jork, 15 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 17.13, loco 17.50. Kontrakty południowe: styczeń 17.41, luty 17.55, marzec 17.70, kwiecień 17.84, maj 17.99—18.00 czerwiec 18.08, lipiec 18.18, sierpień 18.21, wrzesień 18.24, październik 18.26, listopad 17.13, grudzień 17.28—17.30.

Nowy Orleann, 15 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 17.34—17.36, marzec 17.63—17.64, maj 17.89—17.90, lipiec 18.05—18.07, październik 18.05, grudzień 17.22, loco 17.12.

Strach ma wielkie oczy.

Plotkarze kawiarniani szerzą panikę.

Miasto w dalszym ciągu opowiada sobie najrozmaitsze historje napoły fantastyczne, napoły prawdziwe, które nie przyczyniają się bynajmniej do uspokojenia atmosfery.

Opowiadają o pewnej firmie, którą stosunki rodzinne łączą z poważnym przedsiębiorstwem handlowem zagranicą, iż szef zagranicznego domu polecił wykupywać jednemu z tutejszych banków na swój rachunek, wszystkie akcepty tej firmy.

W innej natomiast firmie poważne dyferencje rodzinne doprowadzić mają podobno do zupełnego zamknięcia fabryki. Wskazywałoby to raczej na dobry stan finansowy, jeśli fabryka może sobie pozwolić na unieruchomienie swych warsztatów.

Inna, niemniej fantastyczna wiadomość dotyczy fabryki, która podobno otrzymać miała poważne kredyty w Banca Commerciale Italiana i odpowiednio do tego przystosowała swoją gospodarkę finansową. Obecnie ponoć pertraktacje zostały zerwane.

Plotki te notujemy dla odzwierciedlenia nerwowych nastrojów miasta i dla wskazania, że w miarę zmniejszania się uruchomienia naszego przemysłu

ZWIĘKSZA SIĘ URUCHOMIENIE JĘZYKÓW PLOTKARZY KAWIARNIANYCH.

Napiętnować również trzeba następujący fakt. Jeden z łodzian obsługujących berlińską „Textil Zeitung" wypisał kolosalne androny i głupstwa, pozwalając sobie na robienie kiepskich dowcipów na tle naszych ciężkich stosunków. Oczywiście o ile pismo zagraniczne obsługiwane jest przez cudzoziemca, to nie możemy mieć pretensji.

Osobnik jednak mieszkający w naszem mieście i

ŻYJĄCY Z PRZEMYSŁU TUTEJSZEGO,

który pozwala sobie na szkalowanie nas w pismach zagranicznych,

POWINIEN BYĆ NAPIĘTNOWANY

i spotkać się z odpowiednią odprawą ze strony całego społeczeństwa. Takich osobników nie powinniśmy tolerować.

Wiadomości gospodarcze.

ANGIELSKI EKSPORT WŁÓKIENNICZY DO ROSJI.

Rosyjski syndykat włókienniczy zawarł z angielskiemi przedsiębiorstwami włókienniczemi w Bradford nową umowę, przewidującą dostawę angielskich towarów włókienniczych dla unji sowieckiej za sumę 180.000 funtów szt. Zamówienia te mają być już wkrótce znacznie powiększone, o ile przedsiębiorstwa angielskie zgodzą się dać Sowietom długoterminowy kredyt.

ZWYŻKA CEŁ NA MANUFAKTURĘ W FINLANDJI.

Rząd finladzki przedłożyć ma parlamentowi w najbliższym czasie ustawę o zwyżce ceł na najważniejsze wytwory włókiennicze. Zwyżka ta, spowodowana silną konkurencją zagraniczną na rynku finlandzkim obowiązywać ma od 1 stycznia 1930. Cła na wyroby dziane prawdopodobnie nie będą podwyższone.

IMPORT FUTER Z ROSJI DO WĘGIER.

Należące do koncernu Peszteńskiego Węgierskiego Banku Handlowego Tow. Akc. Przędzalnia zawarło z berlińskiem przedstawicielstwem handlowem Sowietów umowę, na mocy której przejmuje komisowe zastępstwo futer rosyjskich na Węgry i Bałkan. Wartość przewidywanego importu wynosi 710.000 dolarów rocznie.

NOWA TARYFA CELNA W EGIPCIE.

Nowa taryfa celna, nie uznająca żadnego uprzywilejowania nawet dla Anglji. Wysokość nowych stawek celnych, które są już ustalone, nie został dotychczas ujawniona.

„GENTLEMAN" Sp. Akc. w Łodzi.

We wtorek, dnia 12 b. m., odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów Sp. Akc „Gentleman", wytwórni kaloszy i śniegowców w Łodzi. Na zebraniu tem uchwalono podwyższyć kapitał o trzy miljony złotych. Dowiadujemy się, iż nowowypuszczonymi akcjami zainteresował się kapitał zagraniczny i rozebrane zostały prawie, że wyłącznie przez kapitalistów angielskich

Dowodzi to świetnego rozwoju tej poważnej placówki, która przez świeży dopływ 3 miljonów złotych na jeszcze wyższym poziomie postawi swą produkcję.

BAWEŁNA W KOLUMBJI.

Członkowie International Cotton Federation zwiedzili Kolumbję. W związku z tem zakomunikowali oficjalnie rządowi iż zdaniem ich warunki uprawy bawełny w większości kraju są nader pomyślne i mają wielką przyszłość przed sobą. Już obecnie uprawiana bawełna jest lepsza, od północno - amerykańskiej. Jednocześnie poczynili propozycje dalszej organizacji uprawy bawełny. Zdaje się, że w grę wchodzą tu usiłowania interesów angielskich uniezależnienia się od północno - amerykańskich producentów bawełny.

FUZJA BANKOWA W SERBJI.

Toczące się od dłuższego czasu rokowania w sprawie fuzji miedzy białogrodzkim Bankiem Eksportowym a Bankiem Handlowo-Kredytowym zostały zakończone. Istniejący od r. 1900 Bank Eksportowy rozporządza kapitałem 30 milj. denarów, natomiast Bank Handlowo-Kredytowy istnieje od r. 1894, a kapitał jego wynosi 9 milj. denarów. Bank Eksportowy jest jedną z najsilniejszych instytucyj finansowych stolicy.

REKLAMOWY OBJAZD DRÓG POLSKICH AUTOBUSU G. M. C. Z KAROSERJA „SAMOLOT"

Rozwój komunikacji autobusowej w Polsce idzie w bardzo szybkiem tempie. Świadczą o tem dane statystyczne. W roku 1924 wszystkich autobusów było w Polsce zaledwie 412. W następnym roku cyfra ta podwoiła się, a rok 1929 liczy już 2334 autobusy, krążące po drogach polskich.

Rzadka sieć kolejowa w Polsce oraz tani koszt przejazdu autobusu wskazują, że komunikacja ma olbrzymie widoki rozwoju.

Należy zaznaczyć, że obecnie karoserje autobusowe wyrabiane są całkowicie w kraju, co przyczynia się ogromnie do rozwoju pomocniczego przemysłu samochodowego w Polsce.

Jak karoserje te wyglądają czytelnicy nasi będą mogli przekonać się naocznie, ponieważ dnia 14 listopada r. b. przybywa do Łodzi autobus na podwoziu G. M. C., karosowany w fabryce karoserji „Samolot" w Poznaniu

Autobus ten wysłany został przez „General Motors w Polsce" w objazd po kraju, celem zademonstrowania publiczności, że może mieć eleganckie, tanie, wygodne i bezpieczne autobusy, zamiast obecnie kursujących, które z nielicznemi wyjątkami zaledwie zasługują na zaufanie.

ODBIORNIK RADJOWY POWINIEN POSIADAĆ KAŻDY KULTURALNY CZŁOWIEK

Jest rzeczą zupełnie pewną, że radjo stało się obecnie niejako przedmiotem codziennego użytku, bez którego trudno się obejść każdemu kulturalnemu człowiekowi. Wszelkie informacje czy to polityczne, czy handlowe, czy też sportowe najszybciej każdy otrzymać może drogą radjową. Pozatem radjo daje również dużo godziwej rozrywki, to też nic dziwnego, że w dobie dzisiejszej miasta nasze i nawet wsie omotane są gęstą siecią wszelakiego rodzaju anten radjowych

Ażeby móc w jaknajszerszym stopniu korzystać z dobrodziejstw radja, mieć możność słuchania koncertów, biuletynów prasowych, odczytów i t. p. nawet z najbardziej odległych krajów lub też nadawanych ze słabych stacji radjowych trzeba posiadać aparat o dużej selektywności.

Tę właśnie dodatnią stronę posiadają odbiorniki Philipsa, które już zdołały sobie zdobyć uznanie całego świata. Dlatego więc odbiornik Philipsa powinien się znajdować w każdym kulturalnym domu.

SPRAWOZDANIE

z tygodnia kwesty na sieroty po Żołnierzach W. P. w Łodzi, w czasie od 8 do 15 września 1929 r.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P. w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości wyniki kwesty, w czasie od 8 do 15 września 1929 r., które w cyfrach przedstawiają się następująco:

1) Puszki z ulicy i listy z lokali publicznych przyniosły 3,001.37 zł.

2) Dalsze ofiary na listy przyniosły 419.00 zł.

Razem przychód 3,420.37 zł.

Wydatki: jak szpilki, znaczki itp. 68.00 zł.

Pozostało jako czysty zysk 3,352.37 zł.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy choćby najmniejszą kwotą przyczynili się do zebrania powyższej sumy, oraz tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób dopomogli w pracy podczas tygodnia kwesty, a w szczególności: Paniom, które, nie zrażając się niegrzecznością niektórych osób, a szczególnie nietaktownem zachowaniem się niektórych panów — z całem poświęceniem kwestowały w lokalach; prezydjum magistratu za ofiarowane bezinteresownie żywe kwiaty; redakcjom za bezinteresowne kilkakrotne umieszczenie w swych dziennikach komunikatów reklamowych; członkom łódzkiego odddziału Strzelca— za daleko idącą pomoc w zbiórce ulicznej — tą drogą w imieniu swoim i swych wychowanków składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Za Zarząd:

Sekretarz: Trytko, porucznik — Przewodnicząca: A. L. Małachowska.

FLOTA HANDLOWA POLSKA doznaje znacznego powiększenia. Wzamian za odstąpienie części mola w porcie Gdyni do wyłącznej eksploatacji zobowiązał się koncern węglowy „Robur" stworzyć własną flotę handlową o tonażu 15 tys. tonn. 5 okrętów towarzystwa o pojemności 10 tys. tonn kursuje już, przewożąc węgiel górnośląski do Skandynawji.

Na mocy podobnych zobowiązań również koncerny „Progress" i „Giesche" noszą się z zamiarem zakupu okrętów handlowych.

Wiadomości literackie.

KONKURS NA SCENARJUSZ FILMOWY.

Inny, bardzo ciekawy konkurs ogłosił tygodnik filmowy „Kinoświat". Konkurs na oryginalne scenarjusze filmowe, nie stanowiące przeróbek z utworów literackich. Dziś, kiedy scenarjusz filmowy traktowany jest, jak każdy inny rodzaj twórczości literackiej, kiedy zagranicą rozwija się coraz bardziej pozycja poety filmowego (Mayer, autor scenarjuszy filmów: „Gabinet figur woskowych", „Portjer hotelu Atlantic", „Świętoszek", „Wschód słońca" i t. d.), kiedy i u nas wybitni literaci zaprzęgają się do pracy nad scenarjuszem filmowym (Anatol Stern, Ferdynand Goetel, Andrzej Strug) — konkurs ten wzbudzi niewątpliwie szerokie zainteresowanie, a być może — przyczyni się może do poprawy konjunktury artystycznej w naszej wytwórczości. Za dwa wyróżnione przez Sąd Konkursowy scenarjusze wyznaczone będą przez redakcję „Kinoteatru" dwie nagrody: zł. 1000 i zł. 500. Oczywiście, nie należy nadsyłać gotowego scenarjusza; wystarczy streszczenie do czterech stron pisma maszynowego najwyżej. Termin nadsyłania scenarjuszów upływa z dniem 31 grudnia r. b. Adres redakcji „Kinoświata": Warszawa, Kopernika 37.

MICKIEWICZ DLA WSZYSTKICH.

W nakładzie „Bibljoteki Arcydzieł Literatury" ukazuje się drugie wydanie dzieł Mickiewicza, składające się z 20 tomów, oprawnych w dziesięć książek. Pod względem zewnętrznym książka przedstawia się nad wyraz estetycznie, jak przystało Wielkiemu Poecie: piękny, jasny druk, śliczny papier bezdrzewny, artystyczne drzeworyty Stefana Mrożewskiego. Redakcję dzieł objął prof. dr. Manfred Kridl. Przedmowę napisał Tadeusz Żeleński-Boy, najbardziej zapewne — po swych enuncjacjach przeciw „bronzownictwu" — do tego predestynowany.

Przy uwzględnieniu świetnej prezentacji zewnętrznej dzieł, znakomitej redakcji tekstu i rewelacyjnej przedmowy, należy uznać cenę wydawnictwa za fenomenalnie niską.

Zasługa „Bibljoteki Arcydzieł Literatury" — kolosalna. jg.



Czy Turyści pozostaną w Lidze?

Dziś decydujący mecz z Warszawianką.

W dniu dzisiejszym o godz. 13.30 odbędzie się na boisku W.K.S.-u od dawna oczekiwane spotkanie ligowe Turyści—Warszawianka.

Ostatni mecz ligowy w b. sezonie ma dla drużyny łódzkiej kolosalne znaczenie i zadecydować może o dalszych losach Turystów.

Tylko w wypadku zwyciestwa drużyny łódzkiej możemy marzyć o dwuch zespołach ligowych w Łodzi, gdyż nawet wynik remisowy nie zdoła już uratować Turystów.

Turyści zdając sobie sprawę z groży sytuacji, postanowili nie czynić żadnych eksperymentów z drużyną i wystawią przeciwko Warszawiance identyczny zespół, który wystąpił przeciwko Cracovji, i, Polonji, a mianowicie: **Michalski, Karasiak, Kubik, Kahan, Weliszek, Hinc, Michalski II, Chojnacki, Kulawiak, Stolarski, Frankus.**

Warszawianka, dla której mecz ten ma również b. poważne znaczenie, bowiem chodzi zespołowi stołecznemu o zajęcie lepszego miejsca w tabeli przed Polonją przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie, a mianowicie: **Domański, Zwierzl, Zwierz II, Tłuczkiewicz, Wielgusiak, Hahn, Haselbush, Jung, Lachowicz, Szenalch, Luxemburg.**

CHORZY CZYTAJCIE!



Niedawno wyszło z d uku

POUCZAJĄCE DZIEŁO!

W książce tej omówione są na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń przyczyny, powstanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam

ZUPEŁNIE DARMO

każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości.

Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztargnienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy choroby, ten powinien

zaopatrzyć się w mo a, przynoszącą ulgę książeczkę!

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia.
Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

ERNEST PASTERNACK, BERLIN S. O. MICHAELKIRCHPLATZ Nr. 13, ODDZIAŁ 344.

BILANS SUROWY
BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI, Sp. Akc. na dzień 30 września 1929 r.

STAN CZYNNY.

	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji: w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego		1.135.147 29
2. Waluty zagraniczne		802,892.06
3. Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	106.546.93	
b) papiery hipoteczne	392.393.93	
c) akcje	542,642.88	1.043.582.73
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		3,249,045.46
5. Banki krajowe		409.727.88
6. Banki zagraniczne		1.693.568.27
7. Weksle zdyskontowane		13.935.518.62
8. Weksle protestowane		467,191.75
9. Rachunki bieżące (salda debetowe):		
a) zabezpieczone	14.646.701.02	
b) nie zabezpieczone	516,572.78	15.163.273.80
10. Nieruchomości		7.962.035 43
11. Różne rachunki		1.128,273.16
12. Koszty, różnice kursowe itp.		1.720.930.32
13. Oddziały.		3,852,466.13
		52.563,652.90

STAN BIERNY.

	Zł.	Zł.
1. Kapitały własne:		
a) zakładowy	2,500.000.—	
b) zapasowy	161.224.65	
c) inne rezerwy	1.207,785.22	
d) fundusz amortyzacyjny	317.497 57	4.186,507.44
2. Wkłady:		
a) terminowe	8.479.283.80	
b) a vista	3,960.630.72	12,439.914.52
3. Rachunki bieżące (salda kredytowe)		9,741.239.05
4. Zobowiązania inkasowe		350.096.93
5. Redyskonto weksli		8.851.280.96
6. Banki krajowe		393.613.76
7. Banki zagraniczne		14.678.137 78
8. Różne rachunki		1.498.117 15
9. Procenty, prowizje i różne zyski		1,756.857.72
10. Oddziały		3.667,887.59
		52.563.652.90

Gwarancje Zł. 1.69[illegible].344.75
Inkaso „ 12,500.743.68

W Poznańskiem

większem mieście korzystnie na sprzedaż

fabryka z domem mieszkalnym

w najlepszem położeniu za 52000 — dolarów. Poważne pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia natychmiast do „Republiki“ pod „27169“.

Zioła Lecznicze
OSKARA WOJNOWSKIEGO

są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego“ (rej. Nr. 1149) zn. tow. „Irotan“.
„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek“ (rej. Nr. 1148) zn. tow. „Gara“
„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy“ (rej. Nr. 1153) zn. tow. „Elmisan“
„Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza“ (rej. Nr. 1147) znak tow. Urotan“.
„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze“ (rej. Nr. 1150) zn. tow. „Artrolin“
Kąpiele Siarkowo - Roślinne (stosują się przy leczeniu: Artretyzmu reumatyzmu, podagry i ischiaszu) (rej Nr 1263) zn. tow. „Sulfobal“.
„Zioła przeciwko niedomaganiom skrufulicznym“ (rej Nr. 1152) zn. tow. „Tizan“
„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji“ (rej. Nr. 1151) zn. tow. „Epilobin“

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie: Ernest Krause, Skład Apteczny, Łódź, Główna 69, tel 10.610

HURTOWNIA FUTER



ŁÓDŹ
Piotrkowska 31
p. — Tel. 5-84

POZNAŃ
St. Rynek 95/96
— Tel. 26-37 —

A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt.
Ogromny wybór nowości sezonowych w skórach i błamach futrzanych po cenach przystępnych.

Mieszkanie 4-pokojowe

(w oficynie) słoneczne z wszelkiemi wygodami na ul. Piotrkowskiej między Główną a Pustą na dogodnych warunkach natychmiast do oddania Oferty pod „L i K“ do „Republiki“.

NAJELEGANTSZE I NAJMODNIEJSZE PALTA DAMSKIE, MĘSKIE DZIECINNE oraz wszelkie UBIORY według zagranicznych żurnali po cenach zniżonych do 30% poleca Magazyn Wykwintnej Konfekcji

Z. ZALCMAN, Główna № 24, tel. 64-14

Dr. med.
E. Gutman
choroby dzieci

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 11 (Zawadzka 1) Tel. 173.00
przyjmuje od 4—5

SKŁAD FUTER
Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 166-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 163-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

KROJU NOWOCZESNEGO szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, kursy mistrza Paryskiej Akademji Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne. Program nauki bezpłatnie. — Piotrkowska 64.

RZEMIEŚLNIK POLSKI
wł. W. LISICKI
Łódź, Pałacowa 12, przy Kelma
dojazd tramwajem nr. 1 i 6.



poleca własnej wytwórni wykwintne meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.
Sprzedaż na bardzo dogodnych ratach
Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem.

Baczność Łodzianki!

Nauczam prywatnie kroju nowoczesnego szycia, modelowania systemem paryskim i bieliźniarstwa systemem szkół wiedeńskich teoretycznie i praktycznie na towarach. Nauczam w ciągu jednego miesiąca za 50 zł.

UWAGA. Jednocześnie otwieram pracownię ubiorów dziecinnych i mundurków dla uczennic. Uczennice, które u mnie skończyły krój mogą być przyjęte na praktykę

F. GRYNBLAT
Żeromskiego Nr. 9 pr. ofic., I p. Zapisy od 9—2 i 4—7-ej.


SPIESZĘ DO RATPOLU
ALEJE KOŚCIUSZKI 13

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 listopada 1929 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującym Mendlowi Pelcowiczowi i Dawidowi Fajfmanowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 lipca 1929 roku; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Rappaporta; 4) zamianować Kuratorem upadłości apl. adw. dr. Stanisława Chomicza; 5) osadzić upadłych w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłych oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2. p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności

Za zgodność: Kurator masy upadłości
apl. adw. Dr. Stanisław CHOMICZ
ul. Cegielniana 19. Tel. 117-31

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 22-go listopada 1929 roku o godzinie 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57a osobiście lub przeez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 14 listopada 1929 r.

Sędzia Komisarz:
RAPPAPORT.

Ogłoszenie.

4-ty Dyon Samochodowy w Łodzi, ul. Morska Nr. 5/7 sprzeda w drodze ustnego przetargu, który odbędzie się 2-go grudnia 1929 roku o godzinie 10 min. 30: — 2 samochody osobowe: Pierce i A. Daimler, łom gumowy, nadwozia kryte nowe oraz części i akcesorja samochodowe, wycofane z użytku.

Bliższych informacyj udzielać będzie kierownik zakładu samochodowego na miejscu w godzinach od 10—12 do dnia 28 listopada r. b.

Dowódca Dyonu
(—) RZESZOWSKI.
Ppułkownik.

Łódź, dnia 16 listopada 1929 r.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 listopada 1929 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie: „Zjednoczeni Winiarze i Producenci Polsko-Węgierscy" sp. z ogr. odp.; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 25 czerwca 1929 roku; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Franciszka Gluglę; 4) zamianować Kuratorem upadłości apl. adw. Henryka Wolmana; 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłej firmy gdziekolwiek się one znajdują; 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 Kodeksu Handlowego

Za zgodność: Kurator masy upadłości apl. adw. HENRYK WOLMAN. ul. Narutowicza 32. Tel. 177-62.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 29-go listopada 1929 roku o godzinie 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 16 listopada 1929 r.

Sędzia Komisarz: (—) FRANCISZEK GLUGLA.

Woda Miękka krzewi zdrowie i dobrobyt!

Z chwilą uruchomienia w mieszkaniu **Filtra-Electrolux**, zostają usunięte przeróżne nieprzyjemności powodowane twardą wodą wodociągową. Dzięki wodzie miękkiej, dostarczanej przez **Filtr-Electrolux**, rozpoczyna się nowy doroczny okres.

Potrawy, wszelkiego rodzaju są smaczniejsze i pożywniejsze. **Naczynia kuchenne** chronimy przed tworzeniem się osadu kamienia wapiennego. Oszczędzamy na **paliwie**. **Pranie** bielizny odbywa się w dużo krótszym czasie, przyczem zużywa się minimalną ilość środków do prania. Bielizna jest miękka, o śnieżnej białości, a trwałość jej zwiekszona kilkakrotnie. Przy praniu, kąpieli, goleniu oraz myciu głowy spostrzega się dobroczynne działanie wody miękkiej.

Filtry Electrolux są wyrabiane w różnych wielkościach i typach. Posiadamy właśnie typ, do użytku W. P. Prosimy zatelefonować lub napisać do

ELECTROLUX

Łódź, ul. Piotrkowska 53, tel. 149-49 i 144-66.

ODKURZACZE — FROTERKI

Centrala: WARSZAWA Krak. Przedmieście L. 4 Telefon 25-34. | KATOWICE ulica Dyrekcyjna L. 10 Telefon 10-69. | POZNAŃ ul. Fr. Ratajczaka L. 39 Telefon 28-93. | KRAKÓW Rynek Główny L. 25 Telefon 425-437.9.

BYDGOSZCZ Plac Teatralny L. 3 Telefon 12-33. | LWÓW ulica 3-go Maja L. 19 Telefon 13-12. | WILNO ulica Zamkowa L. 2 Telefon 3-35.

DR. **RAPEPORT** Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 144-10. Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Dr. med. **Juljusz Baum** ginekolog-akuszer powrócił. Cegielniana 53 telefon 163-85. Przyjmuje od godz. 4—6 po poł.

Dr Med. **M. Lerner** spec. chor. dzieci powrócił. Przyjmuje od 3—5 Zachodnia 64.

Angielskiego udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandeltortowa, ul. Konstantynowska 32 m. 21. Porozumieć się można od godz. 2—5 p. p.

Posadę biuralistki, początkowo bezpłatnie poszukuje maturzystka pisząca na maszynie. Oferty sub. „Zdolna" do Administracji.

Laureatka moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72 mieszk. 19.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NOWY patefon szwajcarski dwusprężynowy w dobrym stanie tanio sprzedam. Wschodnia 16. m. 9, parter

WYKWINTNĄ bieliznę damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże poleca „Bon-Ton". Zielona Nr. 6. Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja jedwabnych pończoch.

DYWANY perskie okazyjnie sprzedaje firma „Kunert", Piotrkowska 87. 17

BACZNOŚĆ! Został otwarty zakład tapicersko-stolarski Stanisława Gabały, Piotrkowska 108 i Karola 1. Posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów. Duży wybór pojedyńczych mebli. Ceny niskie. Na żądanie daje na spłaty. 31.10

MASZYNĘ do pisania kupię. Zgłoszenia z ceną i marką pod „Stenotypista" 17

NOWY patefon szwajcarski dwusprężynowy w dobrym stanie sprzedam za 180 zł. Wschodnia 16. m. 9. 17

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

OKAZYJNIE w dobrym stanie do sprzedania futro na piżmowcach z kołnierzem szalowym z bronzowej wydry oraz futro karakułowe. Nowocegielniana 7 Plamiak, zastać od niedzieli codziennie.

SKLEP do sprzedania natychmiast wolny tanio wiadomość Piotrkowska 111 u dozorcy.

SPRZEDAM plac 36 x 75 ulica Ottyli. Wiadomość Wawelska 12 Piotrowski.

SPRZEDAM lub zamienię 3-y pokojowe mieszkanie w centrum miasta z wszelkiemi wygodami na dwupokojowe z wygodn. Oferty proszę składać w adm. pod „Zamiana".

OKAZYJNIE do sprzedania sypialka dębowa w dobrym stanie. Zawadzka 15. Segał.

OKAZJA!! Sprzedam aparat kinematograficzny marki Pathe - Babe wraz z dynamem i filmami, wiadomość Pabjanicka Nr. 30 Wota A.

WEZMĘ za kilka złotych rasowego psiaczka. Skwerowa 7 m. 2 godz. 4.

RADJO 4-lampowe sprzedam z głośnikiem. Obejrzeć 12 — 2 Kątna 17 m. 29. 19

PLAC w Łodzi do sprzedania przy Zielonym Rynku. Zgłoszenia do Administracji pisma pod „Plac". 21

FOKSTERJER półroczny, czarne łatki po bokach, zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 197. Müller.

POCO śpicie na słomie, gdy na dogodnych warunkach po 5 zł. na tydzień, każdy dostać może materace, otomany, leżanki, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18.

DOM, składający się z dwudziestu czterech pokojów (24 do oddania w całości). Oferty sub „Śródmieście G." do administracji. 21

FORTEPIAN „Maleckiego" w najlepszym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 154. Boy i S-ka.

BACZNOŚĆ! Uwaga! Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Tanio tapicer i dekorator artysta dyplomowany i przez Ministerstwo zatwierdzony, przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. S. Karabanów.

SZTANCA (prasa) do sprzedania zupełnie nowa. Juljusza 4. w stolarni.

DOBRA okazja. Domek nowy, pokój z kuchnią na rozbiórkę tanio sprzedam z odstawą. Sierakowskiego 93.

A MEBLE na raty pojedyńcze i całe komplety, gwarancja kilkuletnia, zamiany, stolarnia, ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

OKAZYJNIE do sprzedania patefon mało używany szwajcarski werk. Zielona 40. m. 14. II p., front.

OTOMANY skrzynkowe, tapczan, leżanki, biurko, tanio sprzedam. Przedziecki. Kilińskiego 160.

UWAGA! Od 5-ciu złotych każdy może dostać ubranie, palto, według miary osoby. Prosze sie przekonać. Rudnicki. Al. I Maja 21, front, parter.

KUPIĘ schody krecone drewniane lub żelazne, 2 3/4 metr. wysokie. Oferty skł. pod „Schody 100".

PIANINO, bardzo dobry głos, czarne krzyżowe, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Św. Anny 20. II piętro, prawo.

KARAKUŁOWE futro, prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Cena 270 dol. Obejrzeć — Konstantynowska 33. mieszk. Desau.

DO SPRZEDANIA rewolwer systemu browning tanio w dobrym stanie. Obejrzeć dzisiaj. Karolewska 24, m. 2.

SPRZEDAM zegar prawie nowy za 80 złotych firmy „Bürger", 150, oraz łóżka francuskie bukowe. Informacje Główna 55, m. 46, oficyna prawa, parter.

DOM nowy 8 mieszkań pokój z kuchnia wolny, okazyjnie tanio sprzedam tylko zaraz. Pośrednicy pożądani. Sierakowskiego 93.

BIŻUTERIĘ kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

KUPIĘ niedrogo plac w okolicach Magistrackiej do Narutowicza. Oferty tylko z podaniem ceny i wielkości placu sub „Plac". 17

RADJOODBIORNIK 7-mio lampowy z akumulatorem i głośnikiem do sprzedania. — Ognisko Oficerskie, Zielona 20. 19

WARSZTAT elektromechaniczny wraz z lokalem do sprzedania. Wiadomość „Elektron", Sienkiewicza Nr. 39. 18

DO SPRZEDANIA natychmiast budka weglowa z pokojem i kuchnią. Brajera Nr. 7. Radogoszcz. 17

SKLEP elegancki blisko Piotrkowskiej, nadający się na cukiernicy, piekarski, nabiał lub podobny wydzierżawię. Remont i urządzenie na moj rachunek. Oferty „Kontrakt".

SPRZEDAM dom o 6 mieszkaniach, plac 96 na 21 z dużym ogrodem. Wiadomość Granitowa 12, u gospodarza.

SAMOCHODY „Austro - Daimler", limuzyna i „Fiat", landolet model 501 w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Wysoka 7. 19

DOM 4 piętra z dochodem 6000 do sprzedania ma Biuro Próśb, ul. Krucza 24.

FILJA rzeźnicza, pięknie urządzona, pokój i kuchnia, sprzedam. Andrzeja 36. Hetman.

KARAKUŁOWY kołnierz na męski płaszcz tanio do sprzedania. Wiad. Główna 22. sklep kawy.

PIANINO w dzierżawę poszukiwane. Oferty z podaniem adresu do administracji sub „Pianino".

MASZYNĘ do pisania używaną w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny. Piotrkowska 182, m. 18.

PORLOFON szafkowy, szwajcarski, amerykan na gumach oraz plac zalesiony w Poddębiu tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6.

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrepującem wejściem dla jednego lub dwuch panów od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37. m. 38.

ODDAM 2 pokoje umeblowane na kancelarję lub gabinet lekarski z telefonem front. I p. dzwonić 152-36.

POKÓJ do wynajęcia od zaraz umeblowany lub bez, frontowy, słoneczny dla małżeństwa lub dwuch panów. Może być na biuro. Zawadzka 15, front, II p. 19

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami oraz sklep spożywczy lub piwiarnia zaraz do wynajęcia, róg Narutowicza i Zagajnikowej. 26

PRZY RODZINIE pokój do odnajęcia. Aleja I maja 51, m. 4, do godz. 3-ej

UMEBLOWANY pokój jednej lub dwum osobom odnajmę. Wiadomość Kamienna 22, m. 4. 17

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, możliwie wprost ze schodów poszukiwany Oferty „Kawalerski". 17

3 FRONTOWE, słoneczne pokoje razem lub oddzielnie do wynajęcia. Zgłosić się od 11-ej — 4-ej. Sienkiewicza 9.

1 EWENT. 2 pokoje frontowe umeblowane, osobne wejście dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Południowa 4 front III p. m. 10.

SŁONECZNY umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie od 1-go ew. dla ucznia z całodziennem utrzymaniem. Cegielniana 7 m. 7. (2—4 i 8—10).

PRZYJMĘ panie lub panów na mieszkanie wiadomość Franciszkańska Nr. 29 m. 31. 2 p.

SAMOTNĄ przyjmę do wspólnego pokoju panią, panienkę izraelitkę L. Bezbrodowa, Konstantynowska 49 front II piętro.

SAMOTNA posiadająca mieszkanie z wszelkiemi wygodami, poszukuje inteligentnej (izraelitki) do wspólnego zamieszkania. 6-go Sierpnia 32 m. 26. (Telefon na miejscu).

FRONTOWY sklep z dużą wystawą na Piotrkowskiej między Cegielnianą i Południową do oddania. Cena przystępna. Oferty pod „G".

DO WYNAJĘCIA 2 duże pokoje frontowe, z meblami lub bez; I piętro, oddzielne wejście, na biuro, kancelarje lub dla lekarza. Narutowicza 37, m. 3 tel. 215-33 rano do 10 i od 5 — 7.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 71 m. 19

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój od zaraz. Piotrkowska 117 m. 39 19

SŁONECZNY pokój bez mebli dla jednej osoby do wynajęcia. Wiadomość Andrzeja 4, m. 7, 3 piętro, front.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana (izr.) z telefonem i wygodami od zaraz. Sienkiewicza 37, m. 34, od 4—6 po poł. 18

DUŻY gabinet frontowy z wszelkiemi wygodami, telefonem do oddania od 1-go grudnia. Małżeństwo wykluczone. Cegielniana 46, m. 3, front I piętro.

Lokale

MIEJSCE do spania dla jednej lub dwu osób u porządnych ludzi. Kilińskiego 33, front. III m. 10.

DO WYNAJĘCIA frontowy umebl. pokój z niekrępującem wejściem dla jednej osoby. Cegielniana 61, m. 7.

4 POKOJOWY z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami obszerny lokal, nie podlegający przepisom o ochronię lokatorów, do wynajęcia. Zielona 16 — administracja.

1 i 2 POKOJOWE lokale z wszelkiemi wygodami do wynajęcia na dogodnych warunkach. Zielona 16. — administracja.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z niekrępującem wejściem, na I-szem piętrze do oddania od zaraz przy ul Andrzeja 48, m. 6, izraelicie (tce). Obejrzeć można od 2—4.

MIESZKANIA — 3 pokojowe z kuchnią i wygodami przy ul. Tkackiej Nr. 3 i 3b (Zagajnikowa) od zaraz do wynajęcia. Bliższe informacje na miejscu od 16—20.

POSZUKUJE się sklepu na ul. Piotrkowskiej od ul. Ewangelickiej do Karola, pośrednicy pożądani. Of. pod „Gotówka“ do adm. „Republiki.

DO WYNAJĘCIA od 1 grudnia 1929 r. w nowowybudowanym budynku 2 pokoje z kąpielowym, wygoda, elektryczność i gaz oraz pojedyńcze pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Wiadomość Sienkiewicza 29, m. 7 od 8—10, rano i od 2—4 p. p., tel. 220-59 i 204-68.

DO WYNAJĘCIA pokój urządzony na biuro, centrum miasta, telefon na miejscu. Oferty do „Republiki“, „R. Z.“

SŁONECZNY, frontowy pokój z wszelkiemi wygodami dla małżeństwa lub 2 pań przy izraelickiej rodzinie. Cegielniana 70, II piętro, dozorca wskaże. Do obejrzenia od 11 do 3.

ODDAM pokój frontowy, centralne ogrzewanie. Wschodnia 76, m. 6.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje ładnie umeblowanego pokoju z elektrycznością, obsługą. Oferty do „Republiki“ pod „Cena obojętna“.

JEDEN, ewentualnie dwa ładnie umeblowane słoneczne pokoje, centralne ogrzewanie, telefon 157-31, od zaraz do wynajęcia. Nawrot 7, mieszk. 18.

UMEBLOWANY pokój ładny solidnemu panu do wynajęcia. Ul. Wólczańska 109, m. 12.

DWA pokoje z kuchnią i wygodami zaraz do oddania. Różana 10, dojazd 14.

ŁADNIE umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Ul. św. Anny 20, m. 9. 19

SŁONECZNY dwuokienny umeblowany pokój dla inteligentnego kawalera od 1-go do wynajęcia Adr.: Gdańska 135, m. 7, od 12 do 3 po poł. 21

DWA dobrze umeblowane pokoje z wygodami, telefonem razem lub pojedyńczo do wynajęcia 1 grudnia. Andrzeja 33, m. 7, od 11—12 i od 3—6-ej.

DO WYNAJĘCIA frontowy umeblowany pokój z niekrępującem wejściem. Główna 7, II piętro, m. 7.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie chrześcijan. Wiad. Zachodnia 52 u dozorcy.

POKÓJ umeblowany dla 2 panien izraelitek z wszelkiemi wygodami. Wiadomość ul. Kilińskiego 153, m. 13.

JASNY umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz. Ul. Zawadzka 9, m. 21. 17

SKLEP z mieszkaniem z powodu wyjazdu od zaraz do wynajęcia. Zielona 39 Przedborski, wiad. od 8—10 r. i od 2—4 p. p. 17

TRZY POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, czwarte piętro, winda od zaraz do wynajęcia. Oferty sub: „Komfortowe“. 17

ODDAM tanio piękny pokój solidnemu panu z centr. ogrzew. (może być bez mebli) Nawrot 7, m. 23, w godz. do 12 i od 2 do 5-ej. 17

MIESZKANIA jedno dwu pokojowe od gospodarza, słoneczne do wynajęcia. Dojazd Nr. 1—6 przy Brzezińskiej. Nowo - Polska 22. 16

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana. Piotrkowska 112, m. 6. 17

DO WYNAJĘCIA duży, frontowy, słoneczny pokój o dwuch oknach, częściowo umeblowany, z telefonem i wygodami. Sienkiewicza 37, m. 21. 17

SKLEP z pokojem i kuchnią i korytarzem zaraz do sprzedania. Ceny niskie Andrzeja 41. 18

ODDAM pokój do spania 2 paniom. Zielona 30, oficyna, II piętro, m. 14.

MIESZKANIA do odstąpienia w starym domu pojedyńcze, pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchnią i więcej, w centrum miasta z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Andrzeja 13, m. 14.

SŁONECZNY pokój frontowy z niekrępującem wejściem, umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 28, m. 12.

SKLEP do wynajęcia, nadający się na każdy interes. Ul. Nowo - Wspólna 7, przy Kielma po lewej stronie za 50 numerem. Dom murowany.

DO WYNAJĘCIA dla pana pokój umeblowany, ul. Senatorska 20, róg Grabowej. 19

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego w przyzwoitym domu z utrzymaniem lub bez. Oferty sub „Anna“.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany lub bez, z niekrępującem wejściem. Aleja I Maja 37, m. 13.

POKOJU umeblowanego z wejściem niekrępującem poszukuje. Oferty sub „Absolutna swoboda“

POKÓJ umeblowany z elektrycznością do wynajęcia. Gdańska 35/8.

1 DUŻY i 2 małe do wynajęcia, centralne ogrzewanie z wszelkiemi wygodami dla 2 panów, albo dla małżeństwa. Of. „R. B.“ 19

POKÓJ duży frontowy, ładnie umeblowany, absolutnie niekrępujące wejście do odnajęcia. Sienkiewicza 29 — 8.

MIESZKANIA pojedyńcze do wynajęcia na 5 lat za 2200 zł. 1/3 zaraz wpłacić a resztę w przeciągu 5 lat przy ul Matejki 7, dojazd czwórką. Wiadomość u Radzynera, Południowa 20.

POSZUKUJĘ dwuch panów, pokój z osobistem wejściem z całodziennem utrzymaniem lub bez, m. 28, ul. 6-go Sierpnia Nr. 98.

POKÓJ duży z wygodami do wynajęcia u izrael. Aleja I Maja 19. Klingbajl.

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem dla inteligentnego izrael. do wynajęcia. Zawadzka 8, m. 5 od 4—6. 19

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygódka, do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ umeblowany, dwuokienny, frontowy, pierwsze piętro, do wynajęcia z używalnością telefonu. Zgłoszenia codziennie między 4—6 pp. Wschodnia 57, m. 6, tel. 171-34.

POKÓJ ładny, duży, odnajmę 2 paniom panienkom. Wólczańska 63, m. 19.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący odstąpię natychmiast. Żeromskiego 1, Joskowicz.

POKOJE umeblowane bez mebli z klatki schodowej dla małżeństw i osób pojedyńczych poleca biuro „Polruch“, Traugutta 4, tel. 141-01.

POKOJU umeblowanego z niekrępującem wejściem na kilka godzin dziennie poszukuje inteligentny młody człowiek. Oferty sub „Spokój“ do adm. „Republiki“.

OBSZERNY frontowy pokój o trzech oknach do wynajęcia dla młodego małżeństwa, względnie dla panów (izraelitów) na noclegi. Wiadomość ul. Kilińskiego 39, m. 14.

ODNAJMĘ solidnemu izarelicie duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za 30 zł. miesięcznie. Południowa 25, m. 31.

DO WYNAJĘCIA 2 umeblowane frontowe pokoje z oddzielnem wejściem, drugie piętro. Żeromskiego 12, m. 14

POKÓJ umeblowany w centrum miasta, frontowy do wynajęcia. Piotrkowska 8, m. 10.

3 POKOJE z kuchnią ciepłe słoneczne gaz, elektr. wygody centrum, komorne przedwojenne rbl. 390, do oddania. Wiadomość ul. Cegielniana 52, m. 26.

DUŻY, ładnie umeblowany, frontowy pokój z balkonem, nadający się również na biuro lub kancelarję do wynajęcia. Karola 8, m. 8.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z osobnem wejściem, zaraz do oddania, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Al. I Maja 19, m. 35.

PRZYJMĘ na mieszkanie solidnego pana izraelitę. Aleja I Maja 36, mieszk. 13 front, 3 piętro, od 11 do 4 po poł.

2 POKOJE mieszkanie, wygody, gaz, elektryczność w centrum miasta do wynajęcia. Oferty sub „Zaraz“.

DO WYNAJĘCIA sklep i 2 pokoje z kuchnią, nadający się dla rzeźnika i fryzjera. Wiadomość Granitowa 12.

DUŻY pokój wynajmę solidnemu panu Nadaje się również na biuro. Zachodnia 65, m. 4 front.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie dla izraelity-tki. Gdańska 28, m. 10.

DO ODDANIA pokój dla krawcowej, ul Południowa 66, Berger.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, odstąpię. Żeromskiego Nr. 1, Joskowicz.

POKÓJ z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Żeromskiego 15, m. 3, tel. 213-39.

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany z wygodami i niekrępującem wejściem do wynajęcia. Konstantynowska 72, m. 7.

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Żeromskiego 41, front, III p. m. 5.

Wykwalifikowana biuralistka księgowa znająca wszelką pracę biurową, korespondencję, pisząca na maszynie pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „Odpowiedzialna“.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem tylko dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Cegielniana 7, m. 10, I piętro.

MIŁY pokój z utrzymaniem lub bez (przy intel.) izr. rodz.) od zaraz do wynajęcia. Piramowicza 4, m. 15. Zgłosić się między 2—4 i między 7—9 w.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Cegielniana 46, m. 6, tel. 112-69.

DO WYNAJĘCIA pokój przy rodzinie izraelickiej. Cegielniana 42, Przedecka.

DUŻY pokój frontowy do wynajęcia zaraz. Narutowicza 31, I p., m. 5.

UMEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 81, front, m. 10.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wólczańska 10, front, II p.

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego przy intel. rodzinie w okolicy Kościuszki lub Gdańskiej. Oferty pod „Samodzielna“.

POKÓJ frontowy z telefonem lub bez do oddania, Andrzeja 35, front III piętro.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygódka, Al. Kościuszki 41, dozorca

DO ODDANIA dla pana, ewentualnie na biuro pokój słoneczny frontowy, umeblowany z oddzielnem wejściem, II piętro 6-go Sierpnia 7, od 2—4 pp.

3 POKOJE, kuchnia z wygodami bez odstępnego. Mostowa Nr. 1, róg Zagajnikowej.

Rozmaite

KOSZULE męskie, pyjamy, bieliznę damską, dziecinną, szyje szybko i dobrze. Ostrowska, Żeromskiego 9. 20

ARTYSTA-malarz L. Jankowski. Specjalność: Portrety, również rodzajowe i krajobrazy. 24.11

CHOROBY serca. Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka, Krelów Szujskiego. 31

UWAGA! Długoletnia manicurzystka wróciła z Paryża. Przyjmuje manicure w dnie powszednie po 80 gr. Zakład fryzjerski Piotrkowska 60 (w podwórzu). 17

OBIADY gospodarskie, smaczne. Ul. Skwerowa 18, lew. of. I p.

ZA POŻYCZENIE 1000 złotych wskażę posade maszynistki dobrze płatną. Oferty „Zaraz".

PRZERABIAM kapelusze damskie filcowe, aksamitne i jedwabne za 3 zł. Lalzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

PIERWSZORZĘDNY damski zakład krawiecki M. Rozencwajg, ul. Wschodnia Nr. 40, poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie jak to też przyjmuje kostjumy i palta, za kostjum 40 zł., za palto 30 zł. Wykonanie solidne. Proszę się przekonać.

PANIA, posiadająca dyplom sztuki stosowanej, przyjmę jako wspólniczkę. Ofer. sub „S. 20".

MIŁEJ osobie za kilka poobiednich godzin towarzystwa oddam pomieszczenie ewent. śniadania, kolacje. Łaskawe oferty do administracji „Republiki" pod „Miła".

WSPÓLNIKA czynnego z kapitałem zł. 10.000 — 15.000 poszukuje do intratnego przedsiebiorstwa, bez najmniejszego ryzyka. Reflektuje na osobe energiczną. Oferty pod „15.000" do adm. „Republiki".

INTELIGENTNYCH osobników obu płci poznamy celem towarzysko - koleżeńskiego spedzania wieczorów. Pseudonim i telefon nieważne. Oferty: „Towarzyscy".

STROJENIE i reperacje pianin i fortepianów wykonywa sumiennie koncertowy stroiciel S. Grodzki, Piotrkowska 134, tel. 220-62.

MŁODE małżeństwo pragnie zapoznać odpow. małżeństwo. Gra tow. Solidny telefon. Oferty „Solidny N."

WYKWALIFIKOWANA higienistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich. Wiadomość: „Bon - Ton". Zielona 6.

1.000.000 DOLARÓW, w tem główna wygrana 40.000, wylosowanych na dolarówki i 670.000 zł. w złocie na premjówki — dotychczas niepodjete!! Sprawdź natychmiast, a unikniesz straty!! Zgłoszenia przyjmuje J. Andrzejczak, Srebrzyńska Nr. 7, codziennie od 12—1 i od 7—9 wiecz.

POSZUKUJE się w dzierżawę pianina lub fortepianu. Kilińskiego 183, m. 21, od godz. 4—7 pp.

ZAŁATWIAM korespond. polsk. niemieck., angiel., franc., rosyjsk. oraz tłumaczenia i pracę biurową. Oferty pod „S. M."

NINIEJSZEM oświadczam, że treść skargi, złożonej Łódzkiemu Towarzystwu Elektrycznemu, Spółce Akcyjnej, na urzednika tegoż Towarzystwa p. Bronisława Bojanowskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 31, jest nieprawdziwa. Za wyrządzoną z tego powodu krzywdę moralną, p. Bojanowskiego niniejszem publicznie przepraszam i cofam jednocześnie wszelkie, skierowane przeze mnie pod adresem p. Bojanowskiego zarzuty, jako zupełnie bezpodstawne, które zrodziłem przez niedoświadczenie (—) Marjan Arendarski, właściciel nieruchomości w Łodzi przy ul. Marszałkowskiej Nr. 9, 11 i 13.

BUCHALTER rutynowany posiada godziny wolne po południu. Przyjmie prowadzenie ksiąg w solidnem przedsiębiorstwie. Oferty pod „Bilansista".

LALKI najkorzystniej oddawać wcześnie do reperacji. Nawrot 7, lewa oficyna, parter.

Matrymonjalne

SWATKA inteligentna lub swat mogą złożyć oferty do admin sub „Bon".

MATRYMONJALNE pośrednictwo. Wybór partii. Dyskrecja. Biuro próśb Nowo-Zarzewska 70. Panie w godzinach 16—19.

Kupujcie wyroby krajowe

SCHWEIKERTA



Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych

F. W. Schweikert

w ŁODZI
ul. Piotrkowska 147

Wszędzie do nabycia:

HURTOWNICY: Fanjulis, ul. Ogrodowa 2
B. Boy i S-ka, Piotrkowska 154
„Guma", „ 149
J. Rosenbaum, „ 19
Ch. Mędrowski, Nowomiejska 32 i Zgierska 34.

Największy Wybór



Najtańsze ceny
KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW
wszystkich fabryk jedynie w
Magazynie Uniwersalnym
44 Piotrkowska 44.



SOLIDNY intelig. meżczyzna zapozna celem przyjaźni mającą własne mieszkanie, nieskrepowaną przystojną panią. Oferty sub: „1001".

TANCERZ, młody, przystojny, udzieli pani lekcji tańca wzamian muzyki (pianino). Of. „Taniec".

SZARLOTA! Nietaktowne postepowanie potepiam. S. B. Postepowanie lekkomyślne.

MŁODZIENIEC lat 21 (izr.) zapozna miłą rówieśniczkę. Cel towarzyski. Oferty „Dear".

INTELIGENTNY niemiec, w średnim wieku, na poważnem stanowisku, pragnie się zaprzyjaźnić z ładną, sympatyczną, wykształconą pania. Małżeństwo wykluczone — dyskrecja zapewniona. Oferty sub „Dyrektor 43", do adm. 20

KAWALER lat 25, chrześcijanin, z braku znajomości pozna panienkę do lat 30, zamożną. Łaskawe oferty składać pod „Fachowiec".

URZEDNIK na posadzie państwowej z uniwersyteckiem wykształceniem, lat 43, z braku znajomości, pozna inteligentną bogatą pannę w celu matrymonialnym. Wiadomość w administracji „Republiki" pod „W. Z."

EWELINA. Poste - restante pseudonimów nie przyjmuje. Prosze złożyć list z naznaczeniem spotkania do adm. „Republiki" sub „Młody"

Kto chce mieć zdrowe dzieci



i korzystać z świeżego powietrza, to prosze przynieść wózki dziecinne do pokrycia ceratą!

TAPICER
I. GNAT
ul. Południowa 21.

Pożyczę na 1—2 lat 10.000 zł.

zabezpieczenie hipoteczne, procent od umowy. Oferty sub. „10,000".

PARCELE LEŚNE

trzy dziesieciohektarowe sprzedam tanio. Las sosnowy do 65 lat. Miejscowość sucha, zdrowotna, bardzo dobra na letniska. Dużo lasów sosnowych. Od Łodzi 35 kl. szosą Łódź — Pabjanice — Bełchatów. Wiadomość; Łódź, Pomorska 30, m. 1, od 5—7, codziennie.

Szkoła Tańca

DYPL. NAUCZYCIELA
B. LIBOWICZA
ul. SIENKIEWICZA № 15, fr. I p.
Lekcje tańców najnowszych prywatnie pojed. i w grupach.
Zapisy od 11-ej — 1-ej i 7— 10-ej wiecz.

Dr. med. B. FROM

akuszerja i choroby kobiece
Zawadzka 46 (Żeromskiego 12)
Telefon 142-61
powrócił
przyjmuje od 3—5 p. poł.

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72
miesz. 19.

Potrzebny

samodzielny

MAJSTER

dla przędzalni bawełny
Of. składać do admin. Republiki pod lit. „BB"

Zastępstwo rejonowe opon

pierwszorzędnej marki amerykańskiej „INDJA" oddamy poważnej, dobrze zaprowadzonej firmie, mogącej dać zabezpieczenie.

„INDJA" Gumy samochodowe
S-ka z ogr. odp.
Kraków, Skrytka pocztowa 310.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Symcha Brendzel" zawiadamia, że z mocy decyzji Sedziego Komisarza w dniu 22 listopada 1929 r. o godzinie 12 w południe odbedzie sie w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, oraz sprawdzenia wierzytelności.

Syndyk Tymczasowy:
Karol Wieckowski,
adwokat.

Syndyk tymczasowy

upadłości Józefa vel Joska Izbickiego podaje do wiadomości wierzycieli, że p. Sędzia Komisarz wyznaczył dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 29 listopada 1929 r. na godz. 12 w południe w gmachu Sądu Okregowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój 57.

Leon Rubin
a. adw.
Południowa 8, tel 116-27

SKLEP

duży w najruchliwszem centrum ul. Piotrkowskiej z dużem oknem wystawowem do odstapienia. Oferty sub „Hako" do adm. pisma.

E. GEIST

returned from England, begins lessons 15-th November
SZKOLNA № 23

Pierwszorzędny Zakład Zduński



H. GARBACKIEGO

ŁÓDŹ, Zawadzka 18.

Buduje, przerabia i reperuje

Kuchnie i piece

Ceny niskie! Wykonanie solidne z gwarancją
Kuchenki przenośne i piecyki.

Niebywała okazja

Dom z ogrodem z wolnem mieszkaniem przy ulicy Rzgowskiej z powodu wyjazdu **bardzo tanio i na niezwykle dogodnych warunkach do sprzedania.**

Informacje udzielają Zjednoczone Agencje Prasowe „Polpress" w Łodzi ul. Andrzeja Nr. 46, telefon 148-11.

Sekcja Wychowania Przedszkolnego

przy Zaw. Zrzeszenia Naucz. Szkół Powsz. Południowa 3,
komunikuje, że

Biuro Pośrednictwa Pracy

czynne codziennie w godz. 5—7 wiecz.

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną i homogenizowaną poleca jedyny w Łodzi

ZAKŁAD KEFIROWY **K. SIGALINA** Narutowicza 6
№ tel. 1. 40-40

WILK

(mischwolf) poszukiwany do kupna, w dobrym stanie. Oferty sub. „T. W." do admin. „Republiki".

3 ewent. 4 pokojowego

mieszkania w centrum miasta
poszukuję.
Oferty do „Republiki" dla „B A"

Posady

POSZUKIWANA biuralistka (izr.) gruntownie obeznana z korespondencją polską na kilka godzin popołudniowych. Oferty do adm. dla „Ch. J."

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa. Żórawia 42 l. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa. kaligrafji, pisania na maszynach. towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 29

RUTYNOWANY pianista (ka) poszukiwany. Oferty sub „Z." do adm. „Republiki". 17

MATURZYSTKA, pisząca biegle na maszynie poszukuje pracy u adwokata. Oferty do administracji „Republiki" sub „Sekretarka".

500 ZŁ. dam za wyrobienie mi posady biurowej, na tramwajach. kolejach lub t. p. Łaskawe oferty dla „J K" do „Republiki".

DOPŁACĘ kilka złotych by nauczyć się i otrzymać posadę przy wyrobie pończoch kotonowych. Oferty do administracji pod „Coton".

ZAPEWNIMY przyszłość kilku panom i paniom Oferty szczegółowe do „Republiki" pod: Instytucja.

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy biurowej za skromne wynagrodzenie. Znam buchalterię i pisanie na maszynie. Oferty do Republiki pod M. P. 7.

SOLIDNA i młoda osoba, władająca francuskim, ze znajomością niemieckiego, buchalterji, korespondencji polskiej i francuskiej poszukuje pracy wieczorowej. Oferty do „Republiki" pod „Solidność".

INTELIGENTNA panienka z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Republiki" pod „Energiczna"

ZASTĘPCY I SUBZASTĘPCY LOSÓW!

Zarobicie miesięcznie 4.000 złotych i więcej, jeżeli otrzymacie zastępstwo Domu Bankowego. który koncesjonowany jest przez Ministerstwo Skarbu. Tylko taka instytucja daje Wam i klijentom najwyższe gwarancje. Baczcie zatem od kogo bierzecie zastępstwo, gdyż w przeciwnym razie jesteście własnymi nieprzyjaciółmi.

Największa prowizja! Patent. Stała gaża i P. K. P. Oferty pod „Dom Bankowy" do Biura ogłoszeń „Par", Lwów, ul. Akademicka nr. 14.

POTRZEBNE zdolna kucharka i służąca. Cukiernia. Główna 56.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do krawca. Wólczańska 149, m. 7, front, II p.

AGENCI (domokrążcy) z kaucją do sprzedaży dobrze opłacalnego artykułu na prowizję poszukiwani. Al. Kościuszki 26, m. 12, od 10—12.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji wieczorem 7—9, Piotrkowska 183, I p.

WYCHOWAWCZYNI do dwojga starszych dzieci poszukiwana. Oferty do adm. sub „Poszukiwana". 17

SZOFER zdolny z czerwonem pozwoleniem, kawaler, trzeźwy, poszukuje odpowiedniej posady. Pierwszeństwo prywatnej. Łaskawe zgłoszenia pod „Szofer A."

3000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobić mogą energiczni panowie przy sprzedaży Obligacyj Państwowych na raty. Stała pensja, zwrot kosztów podróży. Patent wykupujemy. Zgłoszenia: Hotel Polonja, Narutowicza 38, pokój 212, od 11—12 i 4—7. 17

URZĘDNIK bankowy poszukuje pracy w godzinach wieczorowych. Oferty do „Republiki" pod „Bankowiec".

WYCHOWAWCZYNI z praktyką kilkuletnią poszukuje posady do starszych dzieci. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" pod „Maturzystka".

OSOBA (niemka), poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do adm. „Republiki". „Pilne".

1500 ZŁOTYCH miesięcznie zarabiają inteligentni panowie i panie przy pracy akwizytorskiej. Zawadzka 25 — 5.

INTELIGENTNE panie i panowie mogą się zgłosić. Ogrodowa 26., sień 2, od rogu Gdańskiej, m. 7a, od 9—1 i 3—6.

UWAGA! Tu przybył na czas sezonu damski fryzjer z Wiednia, z długoletnią praktyką. Wyuczam najnowszą metodą ondulacji, strzyżenia, modelowania główek. Slapik, Składowa 25 — 3.

BUCHALTER podatkowiec przyjmie prowadzenie ksiąg na godziny lub za 70 zł. miesięcznie. Odrabia zaległości. Vojtisek, Przejazd 40.

POSZUKUJĘ poczciwej dziewczyny do obsługi chorej. Zgłosić się Piotrkowska 103, m. 2.

DENTYSTKA z dyplomem do istniejącego gabinetu potrzebna od zaraz. Oferty do „Republiki" „Gabinet".

MŁODA łodzianka pragnie objąć posadę u samotnego pana w domu chrześcijańskim. Wymagania skromne. Oferty pod „Łodzianka 30" do „Republiki".

POSZUKIWANA wychowawczyni do dwojga dzieci w wieku 9 i 4 lata. Pomoc w gospodarstwie pożądana. Zgłosić się Cegielniana 39, m. 2, od 4 do 6-ej.

ZASTĘPCY losowi uważajcie od kogo przyjmujecie zastępstwo, inaczej bowiem pracujecie dla waszych szefów organizacji. Tylko przez Ministerstwo Skarbu koncesjonowany dom bankowy może Wam i klijentom dać zupełną gwarancję i zabezpieczenie. Zgłaszajcie się we własnym interesie w przedstawicielstwie Łódź, Pl. Wolności 9, front, II p.

PIĘKNE radjo z głośnikiem ofiaruję za wyrobienie mi jakiejkolwiek posady w biurze lub fabryce. Łaskawe oferty pod „Maturzysta".

POTRZEBNA dziewczyna i panienka do cukierni. Cegielniana 33. Cukiernia.

PANIENKA przyjezdna poszukuje posady ekspedjentki za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do „Republiki" „Posada".

PANNA inteligentna poszukuje posady do 1—2 dzieci, referencje dobre. Oferty do „Republiki" pod „Wychowawczyni".

FREBLANKA przyjmie praktykantkę ze znajomością muzyki. Zgłosić się godz. 10—1, ul. Lipowa 64, I piętro, front.

PANI młoda, inteligentna, otrzyma posadę kasjerki na wystawie. Szczegółowe oferty „Ochrona przyrody", „Republika".

POTRZEBNA wykwalifikowana wychowawczyni niemka do rocznego dziecka. Adres: Żeromskiego 27, m. 15 w godz. od 1 do 3 i od 7—9 wieczór.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37 30

LEKCYJ muzyki metoda szybką a dokładną, także początkującym (starszym) udziela rutynowana pianistka b. ucz. prof. Al. Michałowskiego. Ulica Wólczańska 251. 1.11

DR. FIL. przyjmuje korepetycje, udziela lekcyj francuskiego. Adr.: Cegielniana 25, m. 1. Godz. 2—4. 8. 12

W 18 lekcjach wyuczam stenografji najnowszym systemem. Wólczańska 2 m. 8. Wejście przez Zawadzką 16a.

JE FERAI connaissance d'une jeunne fille inteligente pour la conversation francaise. „R. G."

ZAŁATWIAM korespondencję francuską oraz tłumaczenia. Oferty dla „A.B."

ZŁOTY — godzina angielskiego, francuskiego, esperanta Zawadzka 10 m. 18, lewa oficyna, parter.

SZKOŁA Samochodowa Tuszyńskiego, Warszawa, Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji. 24

MISS Mary gives English, French and German lessons. Traugutta 2, I fr.

ABSOLWENTKA żydowskiego gimnazjum poszukuje korepetycji, wzgl. kondycji, na godziny przedpołudniowe w inteligentnym domu. Oferty sub „Z hebrajskim" do dnia 20. 11.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1, od 4—6. 17

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skrócona, nowoczesna w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej. I wejście, III p. Walent de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 6—9. 17

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

ABSOLWENTKA Institut Commercial w Nancy udziela lekcyj jęz. francuskiego oraz korespondencji handlowej francuskiej. Wiadomość Zielona 16, m. 4. W. Rubinsztajnowa, tel. 151-96. Od godz. 1—3, 7—9.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29.

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Ul. Główna 41-11, m. 7. Tel. 146-65. 17

UNE institutrice enseignera polonnais ou allemand en echange par la converastion francaise chez une Francaise ou un Francais. Offres: „France 25".

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji) Ceny niskie. Al. I Maja 32, m. 8 od 1—3 i od 7—8.

FRANCUSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel. Załatwiam francuską korespondencję. Skwerowa 13, m. 8, od 2—4

FRANCUSKA konwersacja. Wiadomość w księgarni „Czytaj", Narutowicza 2.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej po cenach przystępnych. Kilińskiego 140, m. 20. Przyjmuje we wtorki i piątki. 19

NAUCZYCIELE (dypl.) specjaliści przedmiotów gimnazjalnych udzielają lekcyj. Samodzielność opracowania tematów zapewniona. Informacje Zawadzka 21, m. 30a. Braun. 20

SEMINARZYSTKA udziela lekcyj w zakresie 4 klas lub 7 oddziałów. Ceny przystępne. Kilińskiego 126, m 2.

BUCHALTERJI oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisanie na maszynie 10 zł. Zawadzka 44, prawa oficyna, I piętro. Udzielam również korespondencji, arytmetyki handlowej. 30

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50 polski, arytmetyka, korespondencja handl., pisanie na maszynie po zł. 1. Przejazd 40, m. [illegible]

STUDENTKA, wykwalifikowana pedagogiczka udziela lekcyj, korepetycji oraz przygotowuje do egzaminów. Warunki dogodne. Oferty sub „Studentka" do administracji.

Zagubione dokum[enty]

WACŁAW Skapski, zam. w Lutomiersku, zagubił portfel z książeczką wojskową, wydana przez P. K. U. [illegible] radz.

JAKÓB Różanykwiat, rocznik 1898, zam. Kilińskiego 10, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi.

CHAIM Palatycki, Aleksandrowska [illegible] zgubił kwit kaucyjny elektrowni na [illegible] dolarówki.

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 70. Wystawca Lajb Fajzliber, zamieszkały w Pabjanicach przy ul. Tuszyńskiej 45, na zlecenie Szolil Pacenowski, płatny żyrem Lajbisza Izraelewicza, płatny dnia 20 listopada 1929 roku. Znalazca niniejszego weksla proszony jest o zwrot do administracji za wynagrodzeniem. Weksel niniejszy unieważniam.

MIESZKANIA

1, 2, 3 pokojowe ze wszelkiemi wygodami są na dogodnych warunkach w domu przy ul. Wólczańskiej 253 od zaraz do wynajęcia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

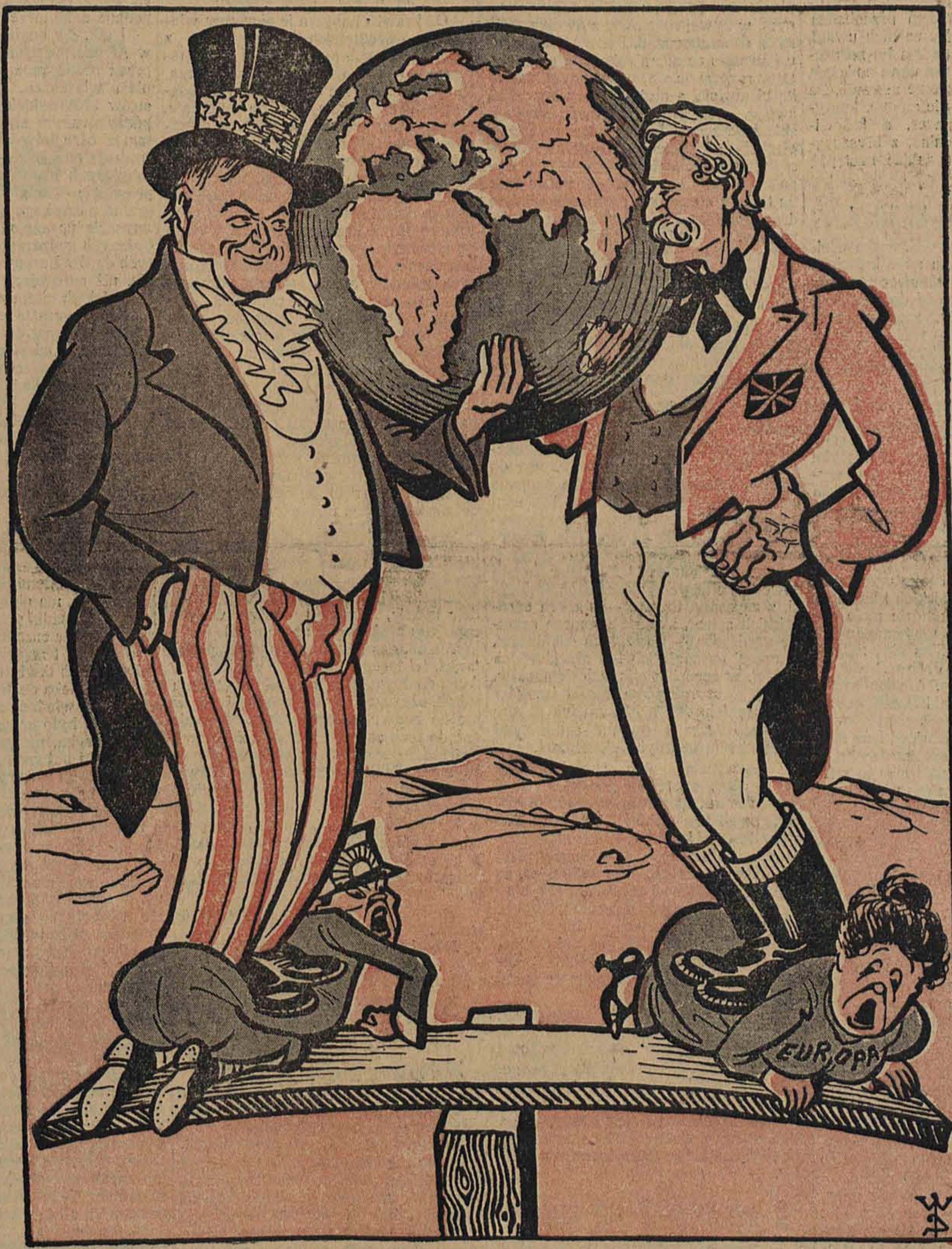
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt. NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i [illegible]

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI".
z d. 17 listopada 1929 r.

Wszechświatowa równowaga

(Projekt anglosaski)



— Czy na wodzie, czy pod wodą,
Czy na ziemi, czy na niebie
Nikt nie będzie władał światem
Oprócz tylko mnie i ciebie!

Ty masz głowę i dolary,
Ja mam rzutkość i odwagę,
Więc weźmiemy na swe bary,
Wszechświatową równowagę! —

W. Drozdowski

Stare spodnie, marynarki i palta...

Przedziwne kolcje losu każdego męskiego, eleganckiego ubrania. ■ Od krawca – dżentelmen, od niego—handlarz, następnie—sklep konfekcji, stąd – robociarz i wreszcie—żebrak.

Po nędzarzu-europejczyku odpowiednio spreparowane „ubranie" wędruje do Afryki, jako strój dla... królików murzyńskich.

Berlin, w listopadzie 1929 r.

Na małym odcinku jednej z głównych ulic Charlottenburga toczą sie przez cały dzień — od wczesnego rana do godzin przedwieczornych — **dziwne, tajemnicze tranzakcje.** Do elegancko ubranych panów przystępują tak zwane zakazane indywidua, wyglądające na agentów tajnych nor rozpusty, szepca im dyskretnie w przejściu kilka magicznych słów i znikają w jednej z pobliskich bram. Eleganccy panowie czasem przechodzą obojętnie, nie zwracając na nich uwagi, czasem jednak odpowiadaja im porozumiewawczo **mrugnięciem oka** i podążają za nimi w jakieś dyskretne ustronie. Po chwili elegant zjawia się znowu, kontynuując przerwany spacer, a indywiduum, z zadowoloną mina, z błyszczącemi oczyma, próbuje usidlić następną ofiarę.

Tajemnicze szepty.

Zdaleka wygląda to widowisko wielce gorsząco. Tajemnicza mina kusiciela, jego pożądliwe oczy, taksujace jednem chytrem spojrzeniem każdego męskiego przechodnia, dyskretny szept, krótka konferencja w bramie — wszystko to budzi najczarniejsze podejrzenia: **handel nieletniemi dziewczątkami? szmugiel kokainy? tajny klub karciarski...?**

Długi czas omijałem zdala tych wysłanników Zbrodni i Rozpusty. Z czasem zauważyłem jednak, że i oni sami nie darzą mnie żadną uwaga. Wtedy zbudziła się we mnie próżność: **czy wygląd mój nie zachęca do tego, by i mnie spróbować skusić temi zakazanemi, zapewne ciężkiem złotem opłacanemi rozkoszami...?** Aż pewnego dnia — byłem wtedy widocznie szczególnie wytworny — padło i na mnie uważne spojrzenie jednego z tych wielkomiejskich kłusowników. Otaksował w sekundzie moje exterier, otarł się o mnie i, niby sam do siebie, rzucił półgłosem kilka słów: **„Alte Anziige...? Zahle beste Preise..."**

Stanąłem jak wryty. A wiec to nie handel żywym towarem, kokaina, czy innemi zakazanemi rozkoszami był powodem tych ulicznych misterjów, lecz **uczciwy, solidny handel stara garderobą...?**

Początkowo nie chciałem w to wierzyć; wietrzyłem za tem stereotypowem pytaniem, za tem ucywilizowanem „handele" jakąś głębszą, tajna, porozumiewawczą dwuznaczność. Może kupno „starej garderoby" było w istocie symbolem **dla sprzedaży „młodej nagości"..?**

Ale doświadczeńsi odemnie berlińczycy potwierdzili mi niewinność zamiarów i ścisłość terminologji tych. Bogu ducha winnych, kusicieli. To tylko **agenci wielkich handlarzy starej konfekcji.** Tajemniczość ich zachowania ma bardzo proste powody: przedewszystkiem dbają o to, by **nie kompromitować klijentów i nie psuć jawną tranzakcia kredytu żadnego z dżentelmenów,** którzy im w dyskretnem ustroniu, ukryci przed oczyma ewentualnych znajomych, podają adres i naznaczają godzine audiencji; powtóre pracując zwykle bez licencji, starają się uniknąć surowego oka władzy, rozsianej gęsto w tej cześci miasta, w postaci umundurowanej i tajnej policji.

Przechodząc często ta strona ulicy, przyzwyczaiłem się do tych zaczepek, ponawianych z szczególna intensywnością pod koniec miesiąca, kiedyto niejeden z dżentelmenów, odpowiadających w kilka dni po pierwszym pogardliwem spojrzeniem na propozycje tych obdartych reprezentantów kapitału, skwapliwie korzystał z lekkomyślnie odrzuconej poprzednio oferty. Rozpoznawałem ich już z daleka i kiedy mój wzrok spotykał się z ich pytającem wejrzeniem, odrazu lekkiem przeczeniem poprzedzałem ich pytania.

Wśród nich zwrócił moja szczególną uwagę **stary żyd o ciemnej, niemal brązowej cerze i pamiętnem, sugestywnem spojrzeniu,** o zdecydowanych, energicznych ruchach, odziany z staranna elegancją i sprawiający raczej egzotyczne wrażenie brazylijskiego plantatora, niż zwykłego berlińskiego handełesa.

Pan Josel z Kiszyniowa.

Wkrótce okazało się istotnie, że moja podzwrotnikowa klasyfikacia nie była całkiem mylna. Onegdaj zastałem go na placówce, na jego stałym rogu ulicznym, w żywej rozmowie z **dwoma czarnymi dżentelmenami.** Podszedłszy bliżej usłyszałem ze zdumieniem, że mój plantator rozprawia się z murzynem z wielką biegłością, a może tylko z bezczelną swadą, w jakiemś **gadlanem, afrykańskiem narzeczu,** będącem naiwidoczniej ojczystym językiem obu negrów. Wnosząc z gestykulacji, nie szło w tym wypadku o interes; handlarz wskazywał im tylko z niezwykłą gorliwością dalszą drogę, objaśniał jakieś ulice, autobusy i tramwaje... Kiedy po chwili murzyni, pożegnawszy go serdecznie, odeszli, postanowiłem zapoznać się osobiście z mym tajemniczym handełesem.

O początek rozmowy nie było trudno. Zmiarkowawszy z kilku mych pytań, że mam dla jego osoby szczególne zainteresowanie, uśmiechnał sie zlekka: **to nie pierwszy wywiad, którego w życiu udzieli...**

Pan Josel, zwany Jussuf, rodem z Kiszyniowa, handlarz starzyzna od urodzenia, spędziwszy młodość na Kaukazie i Turcji, dostał się przed wojną do **Tunisu, będącego afrykańska centrala starej europejskiej garderoby.** Dla uzupełnienia wiadomości praktycznych wysłany został przez swego szefa na turę do całego szeregu większych i mniejszych miast Tunisu i Marokka, potem nawet na odległe rynki centralnej Afryki, z zapasami towaru — starych europejskich szmat, zwanych jeszcze szumnie garderobą — do stałych odbiorców, w części europejskich lub afrykańskich żydów, w części tubylczych detalistów. Stąd jego szerokie znajomości iezyków afrykańskich, dzięki którym tak gładko porozumiał się z owymi spotkanymi przed chwilą czarnymi elegantami.

Wspominając swe szczęśliwe dni afrykańskie, westchnał gorzko i zaczął dość ostentacyjnie lamentować, **narzekając na ciężkie czasy i żaląc sie, że kwitnący dawniej berliński rynek starzyzny od czasu wojny zupełnie podupadł.** Zrozumiawszy przytyk, zapewniłem go, że nie chcę nadużywać darmo ani odrobiny jego ciężkich czasów, a ponieważ był to właśnie jeden z pierwszych dni miesiąca, szczególnie ubogich w zwierzynę, zgodził się pan Jussuf na krótką przechadzkę poza swym ciasnym rewirem łowieckim.

Na ławce w pobliskim Tiergartenie, którego odarte z liści jesienne drzewa mało przypominały podzwrotnikowe dziewicze lasy, dał mi pan Jussuf pewne **pojęcie o zdumiewającej, fantastycznej i tragikomicznej historji, która przechodzi niema! każdy tużurek, smoking, i raglan, pochodzący z eleganckiego salonu krawieckiego, lub z konfekcyjnych warsztatów.**

8 etapów 1 ubrania.

Podczas gdy garderoba kobieca rzadko przechodzi z rąk do rąk i przerabiana **z wytwornej sukni wieczorowej na wizytową, z wizytowej na domowa, z domowej na dziecinną, z dziecinnej często na sukienki dla lalek,** na barwne poduszki tapczanowe i na poduszeczki do szpilek — rozpada się z szmat w szmatki, ze szmatek w strzępy, a z strzepów w proch, bywają męskie garnitury objektem **długiego, wielorazowego handlu,** nie zmieniając, tak jak tualety damskie, przeznaczenia, lecz zmieniajac właściciela i tracąc na wartości nie z powodu zmiany zastosowania, lecz deklasując sie stosownie do stanowiska społecznego każdorazowego posiadacza.

Abstrahując od częstych (zdaniem Jussufa „niestety" częstych) wypadków darowizny, **zmienia przeciętnie ubranie męskie osiem razy swego właściciela,** przechodząc tem samem zwykle również przez ręce kupców.

Z rąk do rąk.

Od krawca nabywa je pierwszy właściciel — **dżentelmen-elegant,** jeden z tych, na których poluje Jussuf i jego towarzysze na ulicach Charlottenburga. Eleganckie, dobrze utrzymane i przedewszystkiem modne jeszcze ubranie, przeszedłszy szereg starannych zabiegów, **dostaje się do specjalnych wielkich sklepów konfekcyjnych,** w których różni się od nowych ubrań z fabryk konfekcyjnych tylko ceną, osiągajac niejednokrotnie dzięki materjałowi, krojowi i wytwornej firmie krawieckiej, cenę wyższą od nienoszonej wprawdzie, lecz lichszej, fabrycznie, szytej garderoby. Odbiorcą tych składów bywa **elegant drobnomieszczański:** pachnący pomocnik fryzjerski, prowincjonalny Reisender ,mały hochsztapler; **to drugi właściciel wytwornych fraków na jedwabiu,** efektownych w desenie ubrań letnich, prawdziwie angielskich raglanów.

Ale tak jak w Charlottenburgu czyha Jussuf z kompanami na dżentelmenów, tak w śródmieściu **poluja łowcy drugiej klasy,** głośni, krzykliwi handełesi, na talmi-dżentelmenów, posiadaczy ubrań z drugiej ręki. Tu odbywa się handel z pominięciem tajemniczego ceremonjału, stosowanego poprzednio. Tym razem wędruje objekt, zwykle już nie całkiem modny, trochę wytarty, czasem nawet dyskretnie łatany i cerowany, do żydowskich kramów na północy i wschodzie miasta, skąd przechodzi w ręce **trzeciego posiadacza: robociarza.**

Małe Jussufki, handełesowski proletarjat, jeżdżący z ręcznemi wózkami od domu do domu, nabywają od proletarjatu robotniczego te dawne wspaniałości w mocno nadwerężonym stanie. Wędrują one do tych samych kramów, z których poprzednio wyszły. Ale podczas gdy ostatnio zdobiły jeszcze, jako tako odświeżone i wyprasowane, wystawy i wejścia sklepowe, leżą teraz, niedbale zwinięte w kłębek, pod ladą, lub na jakiejś podrzędnej półce. Niemal za grosze kupuje je najuboższy nabywca—nedzarz z pod nadsprewiańskich mostów, **żebrak uliczny.**

To czwarty właściciel — ale nie ostatni...

Jako łachman, strzęp, często z urwanym rękawem, bez guzików, pełen plam i dziur, znajduje były tużurek nabywcę w postaci **handlarza szmat,** kupującego go zwykle na wagę, wraz z staremi gazetami, flaszkami i żelaziwem.

Nowy okres historji.

Tu zaczyna się nowy okres historji— regeneracja, renesans elegancji.

Handlarz szmat nie waha sie dla kilkugroszowego zarobku podjąć sie olbrzymiego dzieła; poświęca nabytemu łachmanowi nie mniej pracy, nie mniej kunsztownych zabiegów, od jego pierwszego twórcy — **mistrza wytwornego salonu krawieckiego.** Łata, nicuje po raz drugi lub trzeci, w razie potrzeby doszywa, zestawia z dwuch fraków jeden z pary **spodni i kamizelki stworzyć potrafi palto...** W jego rękach stają sie istne cuda!

Oczywiście, że tak spreparowany kostjum niczem nie przypomina ubrania w najskromniejszem słowa znaczeniu: granatowy prawy rękaw i pepitowe klapy kieszeniowe tworzą z brązowym przodem i rudemi plecami całość zbyt egzotyczną dla Europy. **Ostatecznym celem przeznaczenia tego towaru bywa Afryka, ostatnimi nabywcami — murzyni.**

Przed wojną nietylko komponowano w Berlinie tego rodzaju stroje, ale je nawet, w wielkich ilościach, sprowadzano **z całej środkowej i wschodniej Europy.** Dziś stracił jednak rynek berliński wiele z swego dawnego znaczenia. Główne składy europejskie mieściły sie w Marsylji. I dziś jeszcze eksportuja Niemcy wedle najniższej stawki taryfowej znaczne ilości murzyńskiej konfekcji do Francji, która, ocliwszy je, jako szmaty, ekspedjuje dalej, przez Marsylje do Tunisu.

I tak, jak ongiś w Europie, tak teraz w Afryce przechodzą te szczątki ubrań przez liczne ręce i kilkakrotnie zmieniają właścicieli. **Od królików i ministrów królewskich nabywa je, w nieco zdezolowanym stanie, stan średni, potem z ośrodków afrykańskiej elegancji wędrują one jeszcze, za pośrednictwem tubylczych handlarzy, na murzyńska prowincję — w głąb puszcz i pustyń, na grzbiety czarnego proletarjatu** i staja się wreszcie upragnioną własnością najuboższych nędzarzy, przywiązujących do tych darów Europy nie mniejsze znaczenie, niż europejscy eleganci do kreacyj londyńskich ateliers krawieckich.

Nagle wzrasta cena tych bezwartościowych szmat do zawrotnych wysokości. Zależnie od stanu ubrania i odległości miejsca sprzedaży od kulturalnych ośrodków afrykańskich, płaci sie za nie **centnarem prosa, kilkunastu skórami antylop, tłustym wołem, nieraz całem stadem nierogacizny, przewyższającem, wedle miary europejskiej, cene najelegantszego cudaway'a z pierwszorzędnego salonu krawieckiego.**

Symbol siły i mądrości.

Ale stary, zatłuszczony kelnerski frak z popielatemi połami i czerwonym kołnierzem, ma nietylko wartość materjalną, jako rzadki przedmiot zbytku i kultury. Ubranie europejskie przedstawia tu **symbol siły i mądrości.** Wedle wierzeń murzyńskich tkwi w starem ubraniu białego człowieka **duch jego byłego właściciela, cała władcza siła białej rasy.** Gdyby można było przeszczepić sobie mózg europejczyka, nie przywiązywałby doń murzyński bałwochwalca Europy większej wartości i wiary, niż do europejskiego tużurka.

Może nie bez racji... Niewiadomo co z dwojga — **mózg czy spodnie** — dało **białym wysłannikom kultury** przewagę nad plemionami dzikusów...

Ale Jussuf nie podzielał mojej niewiary w europejską przewagę i ironicznie się uśmiechał: **murzyn miałby być mądrzejszy od nas, białych...?** ten murzyn, na którym Jussuf zarobił ongiś majątek, stosując prymitywne zasady matematyki kupieckiej, głoszącej że dwa razy dwa **jest pięć...?** Póki murzyn tego nie zrozumie, że dwa razy dwa niezawsze jest pięć, póty nie dorósł duchem Europie...

Jussuf już dawno nie był w Afryce. Wróciwszy przed wojną do Europy stracił majątek. Ale wnet otrzasnał się z zadumy. Mimo honorarjum za wywiad nie wolno mu zbyt długo zaniedbywać obowiązków! Odprowadziłem go na stanowisko. Ożywił się odrazu, jak prawdziwy myśliwy. Może przyniosłem mu szczęście: jakiś elegancki młodzieniec podążał za nim do bramy...

Józef Mayen.



TOMASZ MANN — laureatem Nobla.

Wynalazca dynamitu przeznaczył cały swój majątek na szerzenie idei pokoju, nauki i sztuki.



TOMASZ MANN,

Tegoroczną nagrodę literacką Nobla otrzymał pisarz niemiecki **Tomasz Mann.** Uzyskanie tak wysokiego zaszczytu nie było sprawą łatwą, albowiem Tomasz Mann, miał takich konkurentów, jak **Chesterton i Galsworthy, Sinclair Levis, Maksim Gorkij i wreszcie autor włoski Gulielmo Ferrero.** Ze względu na tak poważne nazwiska najznakomitszych pisarzy europejskich tegoroczna decyzja najwyższego trybunału literackiego w Sztokholmie wywołała w całym świecie kulturalnym **olbrzymie zainteresowanie.**

Jak wiadomo, przyznanie nagrody Nobla, poza wysokim zaszczytem moralnym, przynosi również **znaczne korzyści materjalne.** Fundusze na ten cel czerpane są z procentów wypływających z ogromnego majątku, jaki pozostawił fundator nagrody, wynalazca dynamitu, Alfred Nobel. W roku bieżącym procenty te wynosiły **1.280.000 koron szwedzkich.** 10 proc. tej sumy przechodzi na powiększenie kapitału zakładowego, czwarta część reszty na pokrycie kosztów, pozostała zaś suma, która w tym roku wynosi **864.000 koron,** podzielona **zostanie między laureatami** Nobla.

W roku bieżącym wydanych zostanie tylko 5 nagród. Na każdego laureata przypada więc **172.538 koron,** co wynosi w walucie polskiej **przeszło 400.000 zł.** Nagrody te nie są więc stałe, lecz zależne od procentów. W tym roku wysokość nagród znacznie przewyższa sumy, udzielane pisarzom przez fundację Nobla w latach ubiegłych.

Ostatniem życzeniem Alfreda Nobla było, ażeby wszystkie niezwykłe dzieła na polu nauki i sztuki i pokoju światowego zostały uczczone i zachęcały innych do dalszej owocnej działalności. Życzeniu temu stało się zadość.

Od 28 lat t. j. od chwili założenia fundacji Nobla, ludzie, zasiadający w komisji, rozdającej nagrody, mogli zauważyć, iż nagroda Nobla była dla nagrodzonego nietylko zaszczytem, ale **niejednokrotnie jedyną możliwością dalszej pracy.**

Znaczenie radu było przed rokiem 1903, kiedy to małżeństwo Curie otrzymało nagrodę Nobla, bardzo mało rozpowszechnione w szerszych kołach. Natomiast dzisiaj — cóż za zmiana?

Jak w wielu wypadkach tak i w kwestji radu nagroda Nobla pozwoliła rozwinąć się wspaniałej pracy dla dobra ludzkości.

Wszystkie konkluzje i uchwały komisji rozdającej nagrody są powzięte po bardzo długim namyśle ; dlatego też napotykają na stosunkowo łagodną krytykę.

Nagroda literacka i nagroda pokojowa są znacznie więcej omawiane, niż naprzykład nagrody z fizyki, chemji i medycyny. Dzieje się to poprostu dlatego, że *ludzkość interesuje się więcej literaturą i pokojem światowym, niż naukami przyrodniczemi.* Kandydatów proponują rzeczoznawcy wszystkich krajów, ale muszą oni być wymienieni przed dniem 31 stycznia każdego roku.

Z tego to powodu Eryk Marja Remarque, którego książka „Na zachodzie bez zmian" zasługiwałaby, zdaniem jego wielbicieli, na nagrodę Nobla, nie mógł zostać nagrodzony w roku bieżącym. Książka Remarque'a stała się sławną na wiosnę 1929 r. t. j. po obowiązującym terminie 31 stycznia.

Dotychczas nagrodę Nobla otrzymali następujący pisarze:

W roku 1901 Sully Prudhomme (Francja), w roku 1902 Teodor Mommsen, 1903 Björnstjerne Björnson, 1904 Fred Mistral (Francja) i I. Schegray (Hiszpanja), *1905 — Henryk Sienkiewicz,* 1906 Carducci (Włochy) 1907 Rudyard Kipling 1908 Rudolf Euckem, 1909 Selma Lagerlöf, 19010 Paul Heyse, 1911 Maurycy Maeterlinck, 1912 Gerhard Hauptmann, 1913, Rabindranath Taghore, 1916 Romain Rolland i Heidenstam (Szwecja), 1917 Giellerup i Pontoppidan (obydwaj duńczycy) 1919 Karol Spitteler, 1920 Knut Hamsun, 1921 Anatol France, 1922 J. Benavente, (Hiszpanja), 1923 W. B. Yeats, *1924 Władysław Reymont,* 1926 Bernard Shaw, 1927 Grazzia Deledda, 1928 H. L. Bergson i Sigrid Undset, 1929 Tomasz Mann.

Do wyznaczenia każdej nagrody istnieje specjalna komisja przy akademji szwedzkiej w Sztokholmie, *nagrodę pokoju zaś wyznacza sejm norweski w Oslo.*

Jak wiadomo, na wniosek owego sejmu, nagrody pokojowe za rok 1925 i 1926 połączono i podzielono na cztery części. Laureatami nagr. pokojowej zostali wówczas gen. Daves, i trzej ministrowie *spraw zagranicznych: dr. Stresemann, Briand i Chamberlain.* W roku 1927 nagrodę pokojową otrzymał prof. Ludwik Quidde (Niemcy) i Ferdynand Buisson (Francja). Z pośród laureatów pokojowej nagrody Nobla wymienić również należy Henryka Dunana, założyciela czerwonego krzyża (1901), Bertę v. Suttner, autorkę głośnej powieści p. t. „Precz z orężem" (1905 r.), prezydenta Wilsona (1919) i prof. Frithjofa Nansena, który podczas wojny wyróżnił się swą samarytańską działalnością na polu niesienia pomocy jeńcom wojennym.

Nagroda pokojowa jest najcharakterystyczniejszym przyczynkiem do testamentu Alfreda Nobla, który pragnął w pamięci przyszłych pokoleń zetrzeć swą postać, jako wynalazcy niebezpiecznego materjału wybuchowego. Majątek swój, którego wartość stanowiło przeszło 30 miljonów szwedzkich koron przeznaczył na cele związane *z rozwojem sztuki, nauki i idei pokoju.*

Od 30 blisko lat akademja sztokholmska rozdaje przedstawicielom różnych narodów dowody najwyższego uznania, a każda nagroda Nobla jest jakgdyby nową zdobyczą na drodze postępu ludzkości.

JOTER.

Kronika literacka.

= Do bram francuskiej akademji „nieśmiertelnych" puka po raz drugi kobieta. W roku 1911 zgłoszono kandydaturę pani Curie Skłodowskiej, ale wówczas „nieśm'ertelni" przeszli nad tą kandydatura do porządku dziennego, uważając, że w szeregach ich niema miejsca dla kobiet. Ponieważ za miesiąc odbędą się wybory 2 członków akademji, między kandydaturami, które z tego powodu wystawiono, znalazła się znów kobieta, pani Moll - Weiss, autorka wielu dzieł z dziedziny socjologji i higjeny społecznej. Wątpliwe jest jednak, czy ta kandydatura przejdzie, albowiem francuska akademja jest jedyna instytucją, nieuznająca dotąd równouprawnienia kobiet.

***

= Znana niemiecka powieściopisarka Gabrjela Reuter, obchodzi w tych dniach rzadki jubileusz. Jest to jubileusz wydania 5-miljonowej książki z dzieł zbiorowych. Grbrjela Reuter cieszy się w Niemczech niezwykłą popularnością, jako pierwsza kobieta - pisarka, poruszająca odważnie w swych utworach zagadnienia społeczne.

Dusza ludzka jest skomplikowana i zmienna

i dlatego związek małżeński jest tak nietrwały, a nawet — anormalny.

Tomasz Mann o konieczności reformy małżeństwa.

Najnowszy laureat Nobla Tomasz Mann ogłosił niezmiernie interesujący artykuł na temat współczesnego małżeństwa, który poniżej drukujemy. Red.

Sądzą wszyscy, że żyjemy w przededniu wielkich zmian socjalnych, które nastąpić mogą lada dzień, a wówczas stosunki między ludźmi ulegną zasadniczej metamorfozie. Nikt dokładnie nie wie na czem te zmiany mają polegać, ale wszyscy łudzą się, że *będzie lepiej, aniżeli jest obecnie,* wszystkich ożywia myśl o lepszej przyszłości, która kiedyś, wcześniej czy później, nastąpi.

Bardzo wielu łączy te zmiany ogólnospołeczne, ze zmianami, jakie nastąpić muszą w jednej z najważniejszych dziedzin życia ludzkiego, bez względu na epokę i warunki geograficzne — w *kwestji małżeństwa.* I ten pogląd, zdaniem moim należy uważać za słuszny — *zmiana w tej dziedzinie musi, prędzej, czy później, nastąpić.*

Gdy się zastanowimy nad stosunkiem mężczyzny do kobiety, dochodzimy jednogłośnie do wniosku, że *monogamja jest koniecznością, w celu zachowania ludzkiego gatunku.* Z drugiej jednak strony, biorąc rzecz możliwie realistycznie, wyprowadzamy drugi wniosek, że ta forma współżycia mężczyzny z kobietą, staje się *powodem niezliczonych cierpień, wielu tragicznych scen i nieporozumień między obojgiem płci.*

Mniejsza o to, czy ślub był zawarty w kościele, czy też w obecności urzędnika stanu cywilnego. Ślub kościelny, czy też cywilny jest tylko pewną umową między mężem a żoną. Umowa ta ma mniejwięcej treść następującą:

— *„Od dnia dzisiejszego idziemy przez życie razem — dwie różne istoty. Od tej chwili musimy zapomnieć o tem, że na świecie istnieją inne kobiety i inni mężczyźni. Zobowiązujemy się do tego, że należymy do siebie całkowicie i pod żadnym pozorem nie wolno nam o tem zapomnieć. Musimy znaleźć taką drogę, po której uczucia nasze, myśli, wszystkie troski i bóle szłyby ręka w rękę zgodnie, bez żadnego protestu z czyjejkolwiekbądź strony. Umowa powyższa nabiera mocy prawnej z chwilą, gdy wstępujemy w związek małżeński i trwa aż do śmierci".*

Zerwanie tej umowy pociąga za sobą skutki prawne i stawia pod sąd opinji publicznej, a co gorsza — winny zerwania umowy zostaje oddany „na pastwę własnego sumienia".

Pozornie więc kwestja przedstawia się bardzo prosto: nie należy zawierać małżeństwa, dopóki obie strony nie poznają się dokładnie, dopóki nie sharmonizują się obie dusze i wtedy należy sobie postawić pytanie, *czy będziemy mogli żyć razem aż do śmierci czy też nie.*

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że dość często całe życie strawić trzeba nad tem, by zrozumieć i poznać człowieka, zagadnienie małżeństwa znacznie się skomplikuje. Tylko w marnych powieściach bywa tak, że „on ją spotyka na balu i odrazu zawiązuje się między nimi serdeczna przyjaźń, poczem oboje są gotowi natychmiast stanąć na ślubnym kobiercu".

W rzeczywistości jednak *dusza ludzka jest tak skomplikowana i zmienna, tyle w niej tajemniczych zakamarków, że czasem ludzie pozostają dla siebie nierozwiązaną zagadką przez całe życie i nie mogą nawet zrozumieć stosunku, jaki ich łączy.*

Jest to stara prawda, że trudno jest siebie poznać i zrozumieć, ale stokroć trudniej poznać innych. Nawet gdyby przyszła para małżeńska znała się od dzieciństwa, problemat ten nie byłby roz wiązany, gdyż dusza ludzka rozwija się coraz bardziej i czasem w człowieku *nagle tworzą się kolosalne zmiany.*

Okres narzeczeństwa trwa zazwyczaj bardzo krótko, by w ciągu tego czasu można się było poznać gruntownie, nawet gdyby wszelka forma etyczna została odrzucona. A zresztą ludzie zakochani chcą się pokazać sobie w jaknajkorzystniejszem świetle, dlatego też *narzeczeni najbardziej się okłamują.* Starają się ukryć to, co stanowi ich treść wewnętrzną, byle oczarować ukochaną osobę i wykazać zalety, niezgodne z ich naturą.

Narzeczony jest zawsze nieustraszonym rycerzem z wyśnionej bajki, narzeczona piękną księżniczka z zaczarowanego królestwa.

Jeśli *z czasem piękna księżniczka przybiera postać kucharki, a nieustraszony rycerz z wyśnionej bajki — zwykłego drobnomieszczanina, to winę ponosi życie, które nie znosi długotrwałego kłamstwa.* Walka o byt zmusza parę małżeńską do ukazania prawdziwego oblicza.

Gdy się rozważa zawiłą kwestję matrymonjalną, mimowoli przychodzi na myśl smutne *porównanie małżeństwa z loterją.* Grają wszyscy, mężczyźni i kobiety, ale życie płata figle — *niema ani jednej wygranej.*

To dziwne, ale już na drugi dzień po ślubie małżonkowie uskarżają się wzajemnie na obojętność, a gdy przychodzi chwila rozstania, *przybierają tragiczną pozę.* Ludzie wstępują w związki małżeńskie, a później nie mogą wyjaśnić, jak to się stało, że są właściwie razem.

Wystarczy drobny fakt, głupie nieporozumienie, a miłość dotąd pielęgnowana z taką pieczołowitością, *pryska nagle jak bańka mydlana i od tej chwili małżeństwo traci swój autorytet, staje się czemś nieznośnem, zbyteczną kulą u nogi.*

Czy nastąpi zmiana w tych stosunkach?

Myślę, że powinna nastąpić jaknajrychlej. Ale nie chcę ogłaszać środków, zmierzających do uzdrowienia małżeństwa spółczesnego. Teoretycznie nie zrobi się nic absolutnie i dlatego ogłaszanie recept i zwoływanie kongresów nic nie zmieni. *Zmiana przyjdzie sama przez się. Wcześniej czy później — ale przyjdzie.*

TOMASZ MANN.

KOLUMNA „TORPEDY“

Ostatnia podróż Słońskiego.

(Nowela).

Na jaskrawych plakatach „White Star Line'u“, morze ma kolor opalowy i gorący. Nad niem niebo, jasne i przezroczyste, bez jednej chmurki na horyzoncie. Z morza wyrasta olbrzymi, czerwony i błyszczący, jak ze składu zabawek, kadłub oceanicznego potwora — girlandy chorągiewek trzepoczą się, nieruchomo i różnobarwnie, nad gościnną białością pokładów.

Pod okrętem, na plaży: panie, panowie, dzieci wymuskane i palmy — wysokie sztywnolistne palmy daktylowe nad wysepkami nęcącego cienia. Cień, cień!

W Warszawie też praży niezgorzej słońce — 35 stopni Celsjusza! — a Tadeusz Słoński, urzędnik biurowy z pensją 150 zł. miesięcznie, nie ma nawet porządnego ubrania letniego i musi się, nieborak, pocić w zimowem, ciemnem, grubem i ciężkiem. Więc odrywa niechętnie oczy od kolorowych, zalanych słońcem płacht papieru — od tej z okrętem i od wszystkich innych, grających czerwienią, zielenią i fioletem dalekich wysp i lądów — odwraca się od widomych, legendowo uproszczonych kształtów swojej tęsknoty, i miesza się, ocierając pot z czoła, z leniwie posuwającym się naprzód ludzkim tłumem.

Przerwa południowa jest niedługa, a trzeba przecież zjeść obiad, wypalić papierosa, gazetę przeczytać i trochę także odpocząć — potem zaś znowu: cyfry, korespondencje, przełożeni, koledzy, cały potop rzeczy nudnych i śmiertelnie obojętnych. Tak, niewesoła jest dola urzędnika biurowego z pensją 150 złotych miesięcznie.

***

Zimą roku 1927 Tadeusz Słoński, prywatny urzędnik biurowy z pensją 150 zł. miesięcznie, został powiadomiony o stutysięcznym, amerykańskim (oczywiście!) spadku po jakimś całkowicie zapomnianym stryju, którego w rodzinie uważano niemal za umarłego, gdyż nie przysyłał ani listów ani dolarów.

Było to w styczniu. Wbrew oczekiwaniom, radość nie zabiła Słońskiego; zwaliła go tylko z nóg — na przeciąg 24 godzin — straszliwa pijatyka, którą, na jego koszt naturalnie, grupka kolegów biurowych uczciła jego nieoczekiwane szczęście. W dniu 27 stycznia przestępował już Słoński błyszczące progi tego samego White Star Line'u“, żeby do safianowego, ponętnie wypchanego portfelu schować bilet na statek oceaniczny „President“, obciążenie 35.000 tonn, szybkość 23 węzły, wszelkie przyjemności i udogodnienia do dyspozycji, pora odjazdu: 4 lutego. Zaś w dwa dni później siedział już, wygodnie rozparty, w przedziale I klasy gdańskiego pociągu.

Na dworze była noc i zadymka. wiotkie okruchy śniegu tańczyły widmowo za spłakanemi szybami przedziału. Stuk kół brzmiał jak natrętne, przyjacielsko radosne powitanie przestrzeni, chwilami zaś, gdy Słoński zapadał w lekki półsen jak wesoły, zmieszany odgłoś siekierek, wyrębujących drogę wysoką do owocu palm najrozmaitszych — na dalekiej, upalnej, słońcem oblanej wyspie Samoa.

***

Statek „President“ miał 3 klasy, w nich 400 pasażerów. W klasie I było: 4 lordów, 57 amerykańskich i europejskich plutokratów, 2 literatów światowej sławy i jeden wielki wydawca — a pozatem kobiety, dużo ładnych i eleganckich kobiet.

W klasie drugiej: wszelkie odcienie zamożnej burżuazji. W klasie trzeciej emigranci. Tadeusz Słoński jechał oczywiście z lordami.

Pierwsze śniadanie przynoszono mu do kabiny, drugie natomiast było już we wspólnej jadalni. Eleganckie kobiety prezentowały tam eleganckie suknie, grzeczny uśmiech nie opuszczał ich zlekka pobladłych twarzy. Komfort błyszczał stalą, srebrem i mosiądzem, dobry ton czarował gestem, spojrzeniem i komplimentem. Popołudniu tańczono, grano w tenis lub pływano w basenie, czasami zaś, gdy słońce wybłyskiwało zza chmur, wychodzono w ciepłem otuleniu na pokład.

Morze było wzburzone i dął słony wiatr, kiedy barwne szale pląsały jak opętane przed oczyma, czuło się na skórze, w żyłach w całem ciele smaganem i w skrytych zakątkach mózgu ową najsłabszą nieskończoną realność tej jedynej podróży. Zresztą było, jak być musiało: czas płynął mile i wygodnie, wszystko wokół było miękkie, przytulne i ugrzecznione — przez szelest rozmów i sukien, przez szmer dyskretnych kroków służby przedzierał się stłumiony, ale nieustanny, podniecający jak łagodne wino, nieświadomie schwytany wszystkiemi zmysłami, rytm wysilonego pędu, zmieszany z melancholijnym poszumem morza. W perspektywie zaś, u spokojnie czekanego kresu, były kraje, wszystkiemi kolorami tęczy ubrane — były wyspy szczęśliwe i zimie urodzajne — były jaskrawe słoneczne, cieniem umilane krainy z plakatów „White Star Line'u“.

***

Pani w bramowanej fioletem sukni, prześliczna żona amerykańskiego plutokraty, częstowała Tadeusza Słońskiego malutką, malowaną filiżaneczką jakiegoś — napewno bardzo wonnego — płynu.

Filiżaneczka była tak lekka, że właściwie jakgdyby jej wcale nie było: chodziło tylko o gest, gest zaokrąglony wyciągniętych rąk i przedziwnie uchylonego peniuaru. Fala tkliwości i rozkoszy, nieśmiałego i spokojnego zachwytu, płynęła przez mały buduar, kołysany miarowem drganiem okrętu — podczas gdy za oknem, w wykroju puszystych portier, równie miarowo i poważnie kołysały się zamglone fasady drapaczów nieba, tylekroć podziwiane w magazynach. Ale nie było w tem połączeniu nic dziwnego ani nadzwyczajnego — nie mogło być w tem nic dziwnego — nawet wtedy, gdy w zaciszność buduaru jęły się natrętnie wciskać jakieś niewyraźnie, niepokojące szmery zzewnątrz, jakieś głosy z innego wymiaru. Głosy rosły, rosły, i naprózno było głowę wciskać w poduszkę i ostatkiem energji zamykać nieposłuszne powieki — obraz bladł, rysował się, z cichem westchnieniem żalu wsiąkał w nicość. Ciemność kabiny i zamęt na horyzontach nieprzyjemnie wdarły się w oczy i uszy, jeszcze ciepłe od samego szczęścia.

Tupot wielu nóg, bezładny i paniczny, powoli wystukiwał na omroczonych zwojach mózgu straszliwe, czerwone jak odblask pożaru słowo: ką-ta-stro-fa!

***

Tłum ludzki miotał się jak oszalały na zlekka już nachylonym pokładzie okrętu. Słoński rzucił się ku pierwszej z brzegu łodzi ratunkowej, ale odepchnięto go brutalnie i z przekleństwem. Jeszcze nie wierzył w swą zgubę — to przecież niemożliwe, zupełnie niemożliwe! To tylko przygoda, emocjonująca przygoda — jak przyjemnie będzie opowiadać kiedyś — ratować się, o Boże, ratować się! — strzępy myśli pędziły mu bezładnie przez głowę.

Biegł, potykał się, biegł znowu Wszędzie było zapóźno, wszystkie łodzie były obsadzone, przepełnione, przeładowane — jak wielkie karaluchy, wymachujące dziesiątkami łap, wisiały na stalowych linach — potem szły na dno, wskutek wielkiego obciążenia. Zewsząd skakali ludzie, przepasani jednym, dwoma, trzema pasami ratunkowemi, w mętne i burzliwe fale — wreszcie i pasów zabrakło.

Gdy Słoński przechylił się nad burtą morze powiało nań wilgotno i trupio — jak mogiła. Nie umiem pływać, nie umiem pływać! — huczało w nim obłędną rozpaczą.

Statek przechylał się coraz bardziej, wciągając w swój wir tonących — i Słoński zaczynał powoli rozumieć, że to już koniec. Że nie ujrzy już ani krajów ani ludzi — ani palm daktylowych, ani śnieżnych piasków wybrzeży — że nie zaprosi już nigdy do tańca prześlicznej, uśmiechniętej damy w obramowanej fioletem sukni. Że nic się już nie spełni i nic go nie ucieszy — że nawet dnia, zwyczajnego, powszedniego światła dziennego już nigdy nie zobaczy. To właśnie było straszne, najstraszniejsze! Wydawało się mu — w podświadomości, w zamęcie skłębionych paniką myśli — że gdyby ujrzeć słońce — jeszcze raz, jeden, jedyny, ostatni raz ujrzeć słońce — to może, może łatwiej byłoby umierać...

Przechylony nad burtą drżał z zimna, z śmiertelnego strachu i obrzydzenia przed tą nocą ohydną, przed wiatrem, szarpiącym, jak szakal, trupy, przed tą wodą, mętną i chciwą, niecierpliwie oczekującą na jego ciało. Coraz wyżej sięgała i wyżej — ruchomy, zimny, wstrętny, niezgłębiony grób. Jeszcze kilka chwil tylko — kilka krótkich chwil życia — matko, matko! zawyło w nim coś urywanym, łamiącym serce spazmem.

— Matko, matko, osłoń, uratuj, przed tą śmiercią huczącą i okropną, przed tą niezrozumiałą, niecofnioną niesprawiedliwością!

6 lat smutnego dzieciństwa — 7 lat ponurej, monotonnej pracy w biurze — gorzkie chwile marzeń, uważanych za niezniszczalne — potem krótki błysk szczęścia — i koniec?!

O, przygody miłosne, których nigdy nie będzie! O widoki rozliczne, miasta, góry, puszcze, kraje, panoramy zachwycające, nieoglądane oczyma Tadeusza Słońskiego! O radości chodzenia, mówienia, śmiania się, odżywiania, patrzenia i słuchania — istnienia,, istnienia!

Tadeusz Słoński ukrył twarz w dłoniach i łkając dławiącem, przedśmiertnem łkaniem przyciskał ją z całej siły do mokrej płaszczyzny burty. A właśnie w tej chwili okręt, jak śmiertelnie trapiony koń, runął w gościnnie otwartą najgłębszą bruzdę oceanu.

***

W katastrofie „President'a“ zginęła większa część pasażerów. Morze nie oddało nikomu ich ciał — błękitne, łagodne morze z plakatów.

Stefan Gołąb.

Wiersz do mojego ojca

Czas uchodzi niewiadomo kiedy,
W progach okien stają mgliste noce.
Zapatrzyłem sie w twą młodość zwiędłą,
Liśćmi żółtych fotografij szeleszczącą.

Na ulicy niespokojne kroki.
Śmiech na schodach, Trwożne bicie serca...
—Zaraz weidziesz, smagły i wysoki,
Uśmiechnięty, z kwiatem w butonierce.

Zaraz weidziesz w blasku dni nieżywych,
Próchno sekund lekko strząśniesz z palców.
...Chodźmy prędzej! Ktoś się niecierpliwi,
W szumnych salach płyną modre walce.

Chodźmy prędzej: nieść miłość i radość,
Śmiech i kwiaty, szelest słów palących...
I twą młodość — twą młodość, jak szpada
Staroświecką i giętką i lśniącą!

Chodźmy szumieć weselem i gniewem,
Chodźmy walczyć, pracować i marzyć!...
O, mój ojcze! — jak dziwnie się we mnie
Twoje epos wieczyste powtarza!

Wszystkie kleski i wszystkie nadzieje,
Wszystkie barwy twoich dni pobladłe —
Krwią ożywiam i oddechem grzeję,
W sercu twojem, jak w kaplicy składam!

Chwile płyną i płyną. Aż kiedyś
Wnuk twój, mglistą otoczony nocą,
Spojrzy cicho w moją młodość zwiędłą,
Liśćmi żółtych fotografij szeleszczącą.

Wiadomości literackie.

REKLAMA W KSIĘGARSTWIE.

„Dom Książki Polskiej“ wystąpił ze śmiałą inicjatywą w reklamie książki. Idzie o wydaną obecnie przez to towarzystwo książkę W. Stena p. t. „Astrologja starożytna w kultach religijnych“. Otóż „Dom Książki Polskiej“ wyznaczył sześć nagród pieniężnych (jedna — 500 zł., pięć po 100 zł.) za napisanie „najbardziej prostego, bezpośredniego i osobistego (nie naukowego) wrażenia — krytyki z przeczytania książki“. Jedyny warunek ogranicza ilość słów, jakie zawierać ma krytyka do stu. Sąd konkursowy stanowią: St. Aste, E. W. Szelążek, H. Wroński.

Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem „Domu Książki Polskiej“, Warszawa, Plac Trzech Krzyży Nr. 8.

Bardzo ładnie pomyślany konkurs napewno zapewni powodzenie książce, zresztą dosyć drogiej (zł. 12).

PASZKWIL NIEMIECKI.

Przed paru miesiącami został wydany przez Ernst Rowohlta w Berlinie ordynarny paszkwil przeciwpolski pod tytułem „O. S.“, co stanowi inicjały niemieckiej nazwy Górnego Śląska. Autorem tego powieścidła, które również pod względem literackim nie przedstawia żadnej wartości, jest Arnold Bronnen; znamy go z wydanego przed paru laty lichego „romanu“, który za treść miał życie, miłość i śmierć„ Barbary La Marr, popularnej ongiś artystki filmowej. Liche, nie liche — „O. S.“ jest czytane przez Niemcy i silnie propagowane przez pionierów polakożerstwa. Na prośbę redakcji „Pologne Litteraire“ napisał znany publicysta niemiecki, Carl v. Ossietzky, artykuł p. t. „Der Engel der Verkündung“ („Anioł zwiastowania“), który został zamieszczony w numerze ostatnim (Nr. 37) tego świetnie redagowanego miesięcznika. Uprzednio, w numerze 305 zamieściła redakcja „Wiadomości Literackich“ przekład tegoż artykułu, jako „Głos uczciwego niemca“.